Nr. 120. Dnia 1 maja. Wtorek. Dnia 19 kwietnia (1 maja) 1888 r.

PRENUMERATA.
Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.
Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz.; w niedziele i święta od 10 do 1 w poł.

Dziś: Filipa i Jakóba Ap. Środa: Zygmunta Króla. Czwartek: Aleksandra Pap. Piątek: Florjana Męcz.	Wschód słońca o godzinie 4 minut 32. Zachód " " 7 " 23. Długość dnia godzin 14 " 51. Przybyło " " 7 " 13.	Wschód księżyca o godzinie 12 minut 29 r. Zachód " " 8 " 58 r. Wysokość wody na Wiśle s. 3 c. 5. Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 10° R.	Sobota: Piusa V-go Papieża. Niedziela: Jana w Oleju. Poniedz.: Domiceli Panny. Wtorek: Stanisława. B. M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

Wiadomosci dworskie.

W piątek, d. 27-go kwietnia, jak donosi *Praw. wiest.*, mieli szczęście przedstawiać się Najjaśniejszemu Panu: poseł russki w Wiedniu, rz. r. st. książę Łobanow-Rostowski, dymisjonowany kontr-admirał, Gervaix, i dowodzący pułkiem kirasjerskim lejb-gwardji J. C. M. fligiel-adjutant pułkownik Tahl.

W sobotę, d. 28-go kwietnia, miały zaszczyt być przedstawionemi J. C. W. Wielkiej Księżnej Elżbiecie Teodorównie następujące osoby z korpusu dyplomatycznego: radca misji perskiej Mirza-Riza-Chan, drugi sekretarz poselstwa angielskiego, p. Geliard, trzeci sekretarz poselstwa francuskiego, p. Vatin, sekretarz misji szwedzkiej, p. Woksen, sekretarz misji hiszpańskiej, p. Cavero, sekretarz misji holenderskiej, hr. Bilandt, oraz pozostający przy misji brazylijskiej p. d'Abreu i przy poselstwie tureckiem, podpułkownik Achmet-Tewsi-Bej.

Ich C. M. Najjaśniejsi Państwo podczas swego pobytu w Petersburgu raczyli zwiedzić, jak zwykle, zakłady naukowe, pozostające pod opieką Najjaśniejszej Pani. W d. 21-ym z. m. Najjaśniejsi Państwo raczyli, pomiędzy innemi, zwiedzić instytut panien, czyli t. zw. klasztor smoleński.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Lubomira, jutro Witimira.

— *Zgromadzenia:* Posiedzenie kliniczne członków Towarzystwa lekarskiego. (Lokal Towarzystwa, Niecała—7 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15 —od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Teatra: Wielki: dziś „Mikado" (po dawnych, niższych cenach), jutro „Faust" (występ gościnny panny Elly Russel);—Rozmaitości: dziś „Hrabina Sara", jutro „Doktor medycyny" i „Nowy dziennik";—Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): dziś przedstawienie zawieszone, jutro „Baron cygański". (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy rs. 4331 kop. 79½. (Wydawanie pożyczek, wykup i prolongata uskutecznia się od 9-ej rano do 1-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Według pogłosek, powtarzanych przez dzienniki petersburskie, ministerjum finansów postanowiło w ciągu r. b. nie dopuszczać podwyższania ani podatków stałych, ani niestałych.

= *Nowosti* donoszą, iż ministerjum finansów podniosło niedawno kwestję ustanowienia nowych ulg dla pędzących okowitę z kartofli. Po przekonaniu się jednak, iż liczba podobnych gorzelni wzrasta, projekt rzeczony został cofnięty.

= *Gaz. losowań* dowiaduje się, iż starania fabrykantów Królestwa o obniżenie taryfy przewozowej za bawełnę na kolejach południowo-zachodnich nie uzyskały przychylnej decyzji. Ministerjum bowiem wyraziło zdanie, że obniżka taka zniosłaby zupełnie podwyżkę cła o 15 kop. na pudzie, ustanowioną dla bawełny, przywożonej drogą lądową.

= *Kraj* dowiaduje się, iż w d. 6-ym kwietnia zatwierdzone zostało Towarzystwo akcyjne pod nazwą „Leśmierskie Towarzystwo przemysłowe", z kapitałem akcyjnym 1,200,000 rs. Założycielami są: Anna Scheibler, Matylda Herbit, Adela Scheibler, Karol Scheibler, Matylda Schlösser, Józefina Betticher i Wiktora Saenger. Zadaniem Towarzystwa jest eksploatacja cukrowni i rafinerji „Leśmierz" (pow. łęczycki), browaru i gorzelni w dobrach Leśmierz (pow. łódzki), jak również prowadzenie gospodarstwa wiejskiego i przemysłowego w Leśmierzu, Tymienicy, Mierczynie, Boczkach, Bogdaszczewie, Mętlewie (pow. łęczycki) oraz w Lućmierzu. Ustawa Towarzystwa zostanie ogłoszoną w „Zbiorze praw".

= W pierwszym kwartale r. b. maszyny na stacji pomp przy ulicy Czerniakowskiej przepompowały przeszło 26 miljonów stóp sześciennych wody z rzeki na stację filtrów na Koszykach. Podług obrachunku zarządu nowych wodociągów należy z ogólnej sumy strącić 10 procent na przemywanie, kondensację i zasilanie kotłów czyli, że na potrzeby miasta po przefiltrowaniu wody pozostaje okrągło 23 miljony stóp sześciennych t. j. mniej więcej 55 miljonów wiader wody. Ze zestawienia wszystkich tabel w pojedynczych posesjach, otrzymujących wodę podług obliczeń wodomiaru, wypada, że w tym samym czasie nieruchomości na Powiślu, dokąd woda dopływa wprost z Koszyków za pomocą własnego ciśnienia, zużyły 1,389,000 wiader, w 140 posesjach zaś górnej części miasta, której maszyny na Koszykach za pomocą zbiornika w ogrodzie Saskim dostarczają wody, spotrzebowano 8,118,600 wiader wody za co właścicielom wnieść należy, jak to już przed kilkoma dniami donosiliśmy, opłatę do kasy miejskiej w ilości rubli 11,291.67, licząc już w to opłatę za używalność wodomiarów. Odciągnąwszy wodę opłaconą od ogólnej ilości, pozostanie przeszło 46 miljonów wiader wody, które zarząd miasta oddaje posesjom połączonym ze starą siecią wodociągową. Gdyby pozostająca woda czysta i filtrowana była także podciągniętą pod opłatę, miałoby miasto z tego źródła od 50—60 tysięcy rubli dochodu, licząc tylko 60—75 procent ogólnej ilości wody, gdyż resztę pozostałą przeznaczyć należy na studnie publiczne, ogólne potrzeby miasta, jak wodotryski, wodę zużytą w czasie pożaru, oraz na ubytek wody w razie pęknięcia rur i t. p.

= W wydziale technicznym Towarzystwa kredytowego ziemskiego w d. 30-ym z. m., w obecności radcy tegoż wydziału, p. Artura Szczuki, oraz naczelnika wydziału, p. Maurycego Piaseckiego, odbyło się złożenie przysięgi przez pracowników, mających się zająć fabrykacją listów zastawnych.

= Według informacyj *Gaz. losowań*, pp. Edmund Fuks i Aleksander Temler, zatwierdzeni zostali w charakterze członków komitetu dyskontowego przy warszawskim kantorze banku państwa, pierwszy—jako przedstawiciel kupiectwa, drugi—jako reprezentant sfer przemysłowych. Obecnie więc, według tejże *Gazety*, skład komitetu dyskontowego stanowią: pp. Stanisław Brun, Henryk Herbst, Edward Jantzen, Wsiewołod Istomin, Herman Meyer, Ludwik Starkman, Bronisław Werner, Stanisław Wołowski i dwaj wyżej wymienieni.

= Okręg naukowy warszawski wydał świeżo patenty nauczycielskie następującym osobom: adjutantowi 3-ej pieszej dywizji, p. Mielnikowi, na prawo wykładu nauk w domach prywatnych i takichże zakładach naukowych; rzeczywistemu studentowi petersburskiego uniwersytetu, p. Janowi Dąbniewskiemu, wyższego nauczyciela domowego, z prawem wykładu nauk fizyko-matematycznych;

4)

Liczne przygody krótkiej podróży.

NOWELA

przez

Adolfa Dygasińskiego.

(Dalszy ciąg.)

— Bodajeś łeb skręciła!... Prruu!... Prruu!—wrzeszczał Filipek, pasując się ze swą wierzchówką.

Ale strzał ów miał jeszcze jeden skutek: obudził młynarza, który wyszedł przed młyn i przecierając oczy, począł się wkoło rozglądać, wołając:

— Któż tutaj znowu koło młyna strzela?... Czy to może wy, Marcinie? Nie wyrabiajcież po nocy breweryj, bo mi tę budę z dymem jeszcze puścicie, albo graniczne strażniki usłyszą i znowu będzie bieda!...

— Oj, Mateuszu, Mateuszu!—zawołał od rzeki Filipek—Pomóżcież mi na rany boskie tę zatraconą łysą z wody wyprowadzić!... Para jedna taka nie gadzina, dyć się uwziena dycht pod młyńskie koła lecieć na moją zgubę... Żeby to ciarci zatracili tę strzelaninę, człowiek przy tem duszę jeszcze zaprzepaści kajniebądź na drodze!...

— A któżeście wy tacy? — pytał młynarz, podchodząc ku rzece.

— I jeszcze mię nie poznajecie?... Toć ja, Filipek Florków — z Bogumiłowa... Duchem mi dajcie ratunek, bo zginę; kobyła a to rwie mi się gwałtem pod młyńskie koło...

— O Matko Przecudowna!.. Toć prawda! Czy cię złe jakie mani, czy co, żeby się też po takiej nocy włóczyć?... Że to kumoter nie sprzedali jeszcze onej kobyły!... Kto widział żywić takiego warjaka?

Tak mówiąc, młynarz zakasał spodnie za kolana, wlazł w rzekę i już chciał ująć łysą za uzdę, kiedy kobyła pochwyciła go zębami za ramię.

— O suko niedobra!—krzyknął Mateusz i pięścią zadał łysej silny cios między oczy; potem zwierzę było mu już zupełnie uległe i pozwoliło się spokojnie wyprowadzić z rzeki.

— Czegóż ty tu chcesz u mnie w młynie?—zapytał młynarz Filipka, który właśnie zeskoczył z łysej na ziemię.

— Pana wiozę, a to z Warsiawy do Gołonogi, ino wóz nam się rozleciał w lesie i przyjechaliźwa do was; może nam dacie jaką radę i przenocujecie do jutra....

— Jakaż tu rada! Sam wiesz dobrze, co lebo kołodziej lebo kowal na zepsucie woza najlepiej zaradzą — odrzekł młynarz — No, a cóż, kum Florek i kumoszka zdrowo żyją?

— Co by im ta brakowało!—zawołał Filipek—Łaska pana Jezusa zdrowo ich chowa. Dajcie nam, Mateuszu, kajbądź przespać do świtania...

— Ha, człek to ta może gdziebądź głowę przytulić, ino z temi kuńmi najgorzej!... Cóż ty myślisz, Filipek, dobrze będzie, jak wasze konie między krowami postawię?

— A co by to było złego? Jak dacie kłak siana, to i dobrze będzie!

Teraz młynarz z pomocą Filipka wprowadził konie do obórki, a następnie obu podróżnych zawiódł po drabinie na górę, gdzie było mnóstwo świeżego i wonnego siana. Wskazując im tu miejsce na nocleg, tak mówił głosem cichym do młodego Bytonia:

— Może tutaj przed świtem przyjdą jacy ludzie, to bądźcież cicho, jakby was nie było! Pary z ust nie puścić, zakopać się w sianie i spać!... Co wam ta do tego, co za jedni przyjdą do młyna.

Klimcio był niezmiernie znużony; jeszcze doba nie upłynęła, jak wyjechał z Warszawy, a wydawało mu się, że już od roku jest w podróży. Zawód turysty zmalał w jego oczach. Jakkolwiek huk w młynie był nadzwyczajny, mimo to, począł on drzemać. Zaledwie atoli po zamknięciu oczu opadły go pierwsze senne majaki, gdy posłyszał, że na górę wchodzą po drabinie jacyś ludzie. Jeden za drugim przybywał na górę, a każdy przychodzący tutaj niósł ze sobą jakieś rzeczy, które składano po rozmaitych kątach i zakopywano w sianie. Budaszewski pomyślał sobie teraz o złodziejach i rozbójnikach, którzy grasują po okolicznych lasach, obdzierając podróżnych, a może odbierając im także życie. Dreszcze trwogi przejęły naszego turystę; wspomniał, iż w tem odludnem miejscu może zginąć zdala od rodziny i bez najmniejszej wieści. Jak tu pracować dla kraju w takich okolicznościach?...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

podporucznikowi austrjackiego grenadjerskiego pułku, p. Aleksiejewowi Niedymowi i porucznikowi tegoż pułku, von Rabemu, nauczucieli w domach prywatnych i takichże średnich zakładach naukowych; kandydatowi nauk fizyko-matematycznych petersburskiego uniwersytetu, p. Józefowi Nieniuszko-Bujnickiemu i kandydatowi tegoż uniwersytetu, p. Kazimierzowi Kozłowskiemu, nauczycieli w domach prywatnych i takichże zakładach naukowych, do wykładu matematyki; porucznikowi pieszego rezerwowego batalјonu, p. Wasilewowi Buszmanowi, na prawo przygotowywania dzieci do średnich zakładów naukowych; p. Włodzimierzowi Czajce, nauczyciela domowego, do wykładu russkiego języka, austrjackiemu poddanemu, p. Michałowi Gnatowiczowi, nauczyciela domowego, do wykładu języka niemieckiego.

† Wspomnienie pośmiertne.

W Nowoaleksandrowsku zmarł przed kilkoma dniami honorowy sędzia pokoju, Szymon Mejsztowicz.

Urodzony w r. 1830-ym, kształcił się w Wilnie, a potem za granicą.

Osiadłszy w rodzinnej wiosce, Mejsztowicz, jako rolnik i obywatel, pozyskał powszechny szacunek.

Pogrzeb jego, licznie nawiedzony, świadczył o tem dla niego uznaniu.

Zmarły znany jest w literaturze rolniczej z kilku prac entymologicznej treści.

= Konkurs.

Przypominamy, iż d. 15-go maja, o godzinie 12-ej w południe, upływa termin konkursu na sztukę ludową, która ma zapełnić cały wieczór.

Konkurs ten rozpisany został przez redakcję *Echa muzycznego i teatralnego*, do której należy nadsyłać rękopisy.

Utwór, uznany za najlepszy, a zatem posiadający, obok zalet literacko-artystycznych i tendencji społecznej, cechy sceniczności oraz łatwości wystawienia, otrzyma nagrodę w sumie 300 rs., przyczem wszelkie prawa pozostaną przy autorze.

= Przewodnik po Europie.

Jeden z wydawców tutejszych przygotowuje do druku „Przewodnik po celniejszych miastach Europy".

Nowe wydawnictwo, na wzór zagranicznych, składać się będzie z szeregu broszur, z których każda obejmie dokładny opis jednego miasta i jego okolicy.

= Z teatru i muzyki.

* Towarzystwo muzyczne daje swym członkom jeszcze dwa wieczory, kończy bowiem sezon dopiero d. 9-go maja.

Jutro wypada wieczór, urządzony staraniem dyrektora, z udziałem panny Olszyńskiej, oraz pp. Brykner, Sławińskiego i Grąbczewskiego.

Z deklamacją wystąpi uczennica Rapackiego, panna K.

W programie znajdują się: Trio Rubinsteina, Sonata Corellego, oraz pieśni: Moniuszki, Masseneta i Gounoda.

* *Diritto* donosi o postępach dwu naszych rodaczek w śpiewie.

Joanna Łukaszewska, kształcąca się w Bononji, próbowała sił swoich w auditorjum prywatnem, wykonała ustępy z „Lunatyczki".

Józefa Krajewska, łomżynianka, uczennica konserwatorjum wiedeńskiego, śpiewała także przed publicznością włoską.

Sprawozdawca o obu adeptkach wyraża się z uznaniem.

* Współautor „Chaty za wsią" i „Dziewczęcia z chaty", p. J. Galasiewicz, wykończył nową sztukę ludową z przeznaczeniem na scenę ogródkową.

Na ten raz p. G. nie posiłkował się materjałem powieściowym, lecz osnuł rzecz na własnym pomyśle.

= Cyganie.

Zanim się rozpocznie sezon teatrzyków ogródkowych, w jednym z nich mają się przez miesiąc maj produkować cyganie.

Jest to chór a zarazem orkiestra, złożona z 26-iu osób, tak mężczyzn jak i kobiet.

Cyganie i cyganki występują w malowniczych i fantazyjnych kostjumach.

= Z Muzeum pszczelniczego.

Sądząc z jednomyślnego przeświadczenia, jakie ożywiało wszystkich uczestników ogólnego zebrania spółki pszczelniczej w d. 12-ym z. m., nie można wątpić, iż tyle pożyteczna instytucja zostanie utrzymaną i do likwidacji nie dojdzie.

W tym celu wyznaczona komisja rewizyjna i sprawozdawcza, złożona z pp.: ks. Ambrożewicza, Ignatowicza i Salerno di Colonna energicznie zabrała się do wypełnienia poruczonych jej czynności.

Do szacowania inwentarza spółki zaproszono biegłych z grona specjalistów, a mianowicie: do przedmiotów ślusarskich i blacharskich pp. Hennela i Szewczykowskiego, do rozmaitych narzędzi p. Zawistowskiego, do przedmiotów stolarskich pp. Fitzkiego, Goebla i Wendę, do budowli pp. Goldberga i Wójcickiego, wreszcie do oceny wyrobów woskowych p. Jana Wróblewskiego.

Udział tych specjalistów daje rękojmię, iż szacunek inwentarza wypadnie zgodny z istotnym stanem rzeczy.

Komisja wczoraj właśnie czynności swe ukończyła i, zgodnie z postanowieniem ogólnego zebrania, operat swój przedstawi p. K. Lewickiemu, wraz z żądaniem zwołania ponownego zgromadzenia, które zadecyduje o dalszem kierownictwie Muzeum.

Zebranie to ma się odbyć w połowie b. m.

= Szpital polowy.

Oficjalista szpitala św. Ducha, p. Aleksandrowicz, przedstawił w ubiegłą sobotę lekarzom tegoż szpitala opracowany przez siebie plan szpitala polowego na 200 łóżek, z zastosowaniem wszelkich najnowszych ulepszeń.

Plan zyskał uznanie zgromadzonych, a po przedstawieniu go w Towarzystwie lekarskiem, zostanie wysłany na wystawę do Barcelony.

= Dla rolników.

Agricultural Messenler, wydawany w Bostonie, donosi, że tegoroczny sprzęt w Ameryce zaledwie potrzeby miejscowe pokryje.

Skutkiem tego spodziewać się należy, iż ceny ziarna tutejszego pójdą w górę, a przynajmniej obniżce nie ulegną.

= Loterja.

Z prywatnej korespondencji berlińskiej dowiadujemy się, że ostatniemi czasy rozwinęła się tam gra spekulantów na losy russkiej loterji.

Podobno istnieje formalna w pomienionym względzie frymarka.

Policja jednego z ajentów zatrzymała.

= Szansonistki na Saskiej Kępie.

Właściciel jednego z zakładów restauracyjnych na Saskiej Kępie „ku wygodzie szanownej publiczności" daje u siebie przytułek towarzystwu zagranicznych szansonistek.

Podmiejskie ustronie zaczyna się... emancypować.

= Piastunka-jubilatka.

Dość rzadki jubileusz półwiekowej wiernej służby obchodziła przed paru dniami Anna Wasilewska, pełniąca po dziś dzień już w czwartem pokoleniu obowiązki piastunki.

Wasilewska w r. 1838-ym, licząc podówczas 17 lat wieku, weszła do domu państwa Malinowskich, jako mamka do nowonarodzonej córeczki.

Po zdrowem wykarmieniu dziecka, Wasilewska pozostała nadal jako piastunka i w dalszym ciągu państwu M. wyniańczyła siedmioro dzieci.

Kiedy jej mleczna córeczka wyszła za mąż, Wasilewska piastowała u niej dzieci, a obecnie pełni te same obowiązki przy prawnuczce swych pierwszych chlebodawców.

Staruszka, pomimo dobiegających 70-ciu lat, jest silną i zdrową, a wszystkim swym wychowanicom i wychowankom mówi po imieniu, będąc nawzajem przez nich Wasilesią zwana.

Cała rodzina uczciła jubileusz piastunki podarunkami i sowitemi datkami.

Od jednego z nieobecnych, p. Kaliksta Malinowskiego, przebywającego obecnie w Ameryce, nadszedł telegram gratulacyjny.

= Sprzeniewierzenie.

W tych dniach zdarzył się wypadek zamachu samobójczego, którego powodem była znaczna przegrana w karty.

Pewien dysponent większego składu hurtowego znalazł się w towarzystwie osób grających dość grubo w *makao*, czyli t. zw. popularnie *maczka*.

P. *,* nie mogąc oprzeć się pokusie, zasiadł również do gry i przegrał całą posiadaną gotowiznę w sumie kilkuset rubli, oprócz tego wystawił rewers na 800 rs.

Oczywiście, iż przyrzeczono mu rewanż.

Dysponent rozumując, że tylko przy posiadaniu znacznej gotowizny może innych graczy przetrzymać, wziął z kasy kantoru 4,000 rs. i z taką sumą grę rozpoczął.

Szczęście jednak i tym razem mu nie sprzyjało, gdyż wszystkie pieniądze przegrał.

Zrozpaczony, postanowił odebrać sobie życie— i otruł się wroniem okiem.

Na szczęście dawka była za słaba, pomoc lekarska dość szybka i pana *,* uratowano.

Brat jego dowiedziawszy się o wszystkiem, udał się do panów X. i Z., którzy przekonawszy się, że p. *,* nie swoje stawiał pieniądze, całkowitą wygranę zwrócili.

Przy zwrocie tym został jednak postawiony warunek, aby p. *,* natychmiast Warszawę opuścił.

Lekkomyślny człowiek zgodził się na to, zwłaszcza, że po ujawnionym fakcie sprzeniewierzenia, zajmowane stanowisko utracił.

= Podstępna kradzież.

W dniu wczorajszym na ul. Marszałkowskiej, do przechodzącej pani Lutostańskiej zbliżyła się jakaś niemłoda przyzwoicie ubrana jejmość z poufnem ostrzeżeniem, iż toaleta pani L., znajduje się w nieporządku.

Zaambarasowana dama wchodzi z nieznajomą do bramy jednego z domów i tam dopełnia się porządkowanie sukni.

Nieznajoma kobieta nie słuchając podziękowań szybko się ulotniła.

Dopiero w kilka minut później pani L. przekonała się, że usłużna jejmość była złodziejką, która przy rzekomem poprawianiu sukni skradła portmonetkę z kilkudziesięciu rublami.

= Z wagonu.

Przed kilkoma dniami na kolei petersburskiej wykonano zuchwałą kradzież.

Złodzieje, oderwawszy kłódki u wagonu towarowego, stojącego na bocznej linji, skradli znaczną ilość towarów galanteryjnych, należących do kilku kupców z Cesarstwa.

Towary zaasekurowane były na ogólną sumę 700 rubli.

Podejrzanego o udział w kradzieży Izraela Bera, aresztowano.

= Konfiskata.

Skonfiskowana na targu praskim „wydęta" cielęcina, o czem donosiliśmy w nrze 117-ym *Kurjera*, zatrzymana została przez komisarza cyrkułu XII-go praskiego, podczas przewożenia jej z dworca petersburskiego.

Wezwani, lekarz Wnukowski, oraz weterynarz Piaszczyński, w obecności tegoż komisarza, stwierdzili niezdatność mięsa do użycia, skutkiem czego zostało ono skonfiskowane

= Ujęty.

Przed kilku dniami policji udało się zatrzymać niejakiego Leona Modzelewskiego, który skazany na więzienie zbiegł w drodze.

= Poszukiwany.

Władze policyjne otrzymały w tych dniach polecenie odszukania szeregowca, Ludwika Zegarka, który w ubiegły czwartek zbiegł z pułku koływańskiego.

Z. pozostawił list do rodziców, w którym pisze, że poszukiwania będą bezowocne, postanowił bowiem odebrać sobie życie.

= Z ulicy.

W dniu wczorajszym na ul. Chłodnej, Maciej Minakowski zaczepiwszy nogą o mostek, upadł tak fatalnie, iż zranił się nader ciężko w głowę.

Minakowskiego po udzieleniu pomocy lekarskiej odwieziono do mieszkania pod nr. 66-ty przy ul. Pańskiej.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym do domu przedpogrzebowego na Powązkach, przywieziono zwłoki niewiadomej z pochodzenia i nazwiska kobiety, liczącej około 60 lat, która w przejściu przez ul. Nalewki upadła i nagle życie zakończyła.

Śledztwo celem poznania osoby zmarłej zarządzono.

+ W d. 19-ym z. m. odbyły się wybory na sędziego gminnego I-go okręgu, powiatu bialskiego. Na urząd ten obrano powtórnie p. Wacława Makaya ze Sławacinka.

+ W Radomiu przy szpitalach: św. Kazimierza i starozakonnym otwarte zostało ambulatorjum dla ubogich chorych przychodzących.

+ Cerkiew pułkowa.

Gazeta radomska donosi, iż w obrębie t. zw. „koszar żółtych" w Radomiu stanąć ma w r. b. budynek na pomieszczenie dla cerkwi pułkowej.

Wzniesienie budowli tej w stylu russkim kosztować będzie 13,000 rs.

+ Cykliści w Lublinie.

Projekt założenia klubu cyklistów w Lublinie, o którym niedawno donosiliśmy, należy już dziś do dziedziny rzeczy spełnionych.

Tor do nauki jazdy na bicyklach, już jest przygotowany.

Założycielem klubu cyklistów w Lublinie jest p. Służewski, znany u nas jeździec na żelaznym rumaku.

+ Stuletnia matrona.

W d. 19-ym z. m. we wsi Polnice w okolicach Włodzimierza wołyńskiego zgasła po krótkiej parogodzinnej zaledwie chorobie ś. p. Matylda z Niemysłowskich Raczyńska, wdowa po b. marszałku szlachty.

Nieboszczka dożyła późnego wieku, urodziła się bowiem w 1787-ym r. we wsi Potok w ówczesnem województwie Sandomierskiem, gdzie ojciec jej był cześnikiem.

Dziecinne lata młodej Matyldy upamiętniły się głośnym wypadkiem, który wywołał wrażenie nietylko w kraju, ale i za granicą!

Kiedy dziewczynka miała siedem lat wieku, porwali ją cyganie i młoda Matylda Niemysłowska, z kraju wywieziona, została sprzedaną wędrownej trupie cyrkowej, a jak ich wówczas nazywano, *hecarzom*, pod dyrekcją słynnego akrobaty i konnojeźdźca Saltoriniego.

Państwo Niemysłowscy po zniknięciu córki, *nb.* jedynaczki niebo i ziemię poruszali, aby dziewczynkę odnaleźć!

Ogłaszano sowite nagrody, rozsyłano poszukiwaczy, lecz na ślad dziewczynki nie natrafiono.

Dopiero w pięć lat później schwytani zostali członkowi tej samej bandy cyganów, która porwała Matyldę.

Zeznali oni, iż dziewczynka została sprzedaną Saltoriniemu.

Po takiem wyjaśnieniu, poszukiwania okazały się łatwiejsze i Matyldę, już jako wyćwiczoną akrobatkę, rodzice odebrali.

Jak porwanie młodej Niemysłowskiej tak i odnalezienie jej aż w Neapolu obudziło wszędzie ogromną sensację.

Ś. p. Raczyńska miała osiem córek i trzech synów, lecz tak męża zmarłego przed 40 laty, jak i wszystkie dzieci przeżyła.

Przez ostatnie lata sędziwa matrona przemieszkiwała w domu prawnuczka, właściciela Polnic, pana Krzysztofa Raczyńskiego.

+ Straszna zbrodnia.

We wsi Sachryni, położonej o 10 wiorst od Hrubieszowa, nieznani złoczyńcy strasznej dopuścili się zbrodni.

Napadli oni mianowicie nocą, pod nieobecność szynkarza, na miejscową karczmę i zamordowali w celu grabieży żonę szynkarza, młodą jeszcze kobietę, matkę jego i dwie córki: jedną 10, drugą 9-letnią.

Przy życiu pozostawili tylko drobne w kolebce dziecko.

Zbrodniarze unieśli z karczmy kufer, który, dobywszy zeń pieniądze, porzucili w lesie, odległym o wiorstę od Sachryni.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 2-go maja rozpocznie się na komorze celnej sosnowieckiej sprzedaż przez licytację różnych skonfiskowanych towarów, ocenionych na 1,716 rs. 64 kop.

— D. 4-go maja, o godz. 6-ej po południu, w gmachu Towarzystwa dobroczynności odbędzie się posiedzenie wydziału sierot i ochron.

— Czynności kasy kantoru banku państwa, z powodu świąt wielkanocnych st. st., zamknięte zostaną d. 3-go maja, o godz. 12-ej w południe. Następnie d. 4-go, 5-go, 7-go i 8-go maja zawieszone będą wszelkie czynności, oprócz wpływów za weksle, które przyjmowane będą od godz. 10-ej do 12-ej rano. W d. 9, 11 i 12-ym, oprócz wpływów za weksle, dopełniane będą operacje: przekazowe i rachunków procentowych. D. 10-go zamknięte będą wszystkie oddziały.

— Kasa oszczędności przy tutejszym kantorze banku państwa i jej oddziały zamknięte będą z powodu feryj świątecznych od d. 4-go do 12-go maja włącznie. Jedynie tylko kasa przy kantorze otwarta będzie d. 3-go maja do godziny 12-ej w południe.

— W maju odbywać się będą nabożeństwa w kościele ewangelicko-reformowanym na Lesznie w następującym porządku: d. 6-go w języku niemieckim; 10-go i 13-go (od godz. 12½) w polskim; d. 13-go (od godz. 10-ej zrana) w niemieckim; d. 20-go w polskim; d. 21-go w niemieckim i d. 27-go w polskim.

Z SĄDÓW.

Epilog głośnej kradzieży.

(Korespondencja własna *Kurjera warsz.*)

Petersburg, dnia 20-go kwietnia 1888 r.

W ubiegły piątek senat rządzący rozpatrywał kasację Betchera i innych skazanych, jak wiadomo naszym czytelnikom, w sprawie kradzieży spełnionej w magazynie jubilerskim Kalhornowej.

Po przedstawieniu stanu sprawy przez senatora-referenta, Hartinga, zabrał głos przedstawiciel akcji cywilnej, adw. przys. Fr. Szymański, zbijając dowody kasacji, przedewszystkiem w punkcie niewłaściwego jakoby zastosowania przez izbę art. 14 kod. karn. co do Betchera. Zdaniem obrońcy, opartem na licznych wyjaśnieniach senatu, dla uznania ukrywania kradzieży, dosyć jest, jak to uczyniła izba, zaznaczyć fakt przechowywania rzeczy kradzionych, a tembardziej zmieniania ich formy; dalej, że po takiem *imputatio facti*, z chwilą uznania Betchera winnym ukrywania, nie zaś kupowania tylko kradzionych rzeczy, ciąży na skazanym obowiązek wynagrodzenia zrządzonych szkód i straty.

Te ostatnie zasądzono słusznie w granicach art. 779 ust. post. krym., który zwalnia w procesie karnym powoda cywilnego od całego szeregu dowodów formalnych, wymaganych w procesie cywilnym. Wymaganie, aby w danym wypadku stosowane były przepisy kodeksu handlowego, przeczy duchowi i literze prawa.

Innego zdania był adw. przys. Andrejewskij, obrońca Betchena. Nie chodzi tu, twierdził, o akcję cywilną, chociaż sposób jej zasądzenia nie zgadza się z przepisami; akcja ta, odnośnie do Betchera, upada sama przez się, skoro tylko senat uzna, że niesłusznie skazano go za ukrywanie kradzieży. Aby karze takiej uledz, należy wiedzieć nietylko, że nabywane rzeczy pochodzą z kradzieży, ale znać nadto towarzyszące jej okoliczności, miejsce i czas jej spełnienia, inaczej bowiem czyn podlega art. 180 ust. o karach. Betcher mógł wiedzieć kupując rzeczy, że one są kradzione, ale, ponieważ izba nie konstatuje, aby wiedział więcej nadto, obojętne są prawnie dalsze jego czyny. Wyrok więc podlega skasowaniu.

Pomocnik naczelnego prokuratora, Żelchowskij, znajdując w wyroku izby sądowej warszawskiej istotne pogwałcenie 14 art. kod. kar. dowodził, że wobec motywów wyrok otrzymać się nie może.

Ukrywający kradzież, tem się różni prawnie od nabywcy rzeczy kradzionych, że znane mu są od pierwszej chwili wszystkie szczegóły przestępnego czynu i przez to staje się niejako jego wspólnikiem. Nabywca zaś, kupując rzeczy pokejrzane, nie wie często, z jakiego mianowicie przestępnego czynu pochodzą. O utrzymaniu wyroku izby nie może być mowy.

Ogłoszenie wyroku odłożono na tydzień. *W.*

— Kurator szpitala Dzieciątka Jezus składa niniejszem serdeczne podziękowanie pani Izie Michałowskiej z Kijowa za złożoną ofiarę na powierzony jego opiece szpital Dzieciątka Jezus, w kwocie rs. 25. — *Wilujew.*

Nekrologja.

† Ś. p. Konstancja z Dąbrowskich **Jarmołowiczowa,** opatrzona św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 29-go kwietnia 1888 r., przeżywszy lat 87. Pogrążeni w głębokim smutku syn i synowa zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Aleksandra dnia 2-go maja, to jest we środę, o godzinie **11-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. 2—1328

† W dniu 2-im maja r. b., to jest we środę, odbędzie się o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, msza żałobna za duszę ś. p. Zygmuntz **Bardzińskiego,** na które zaprasza się znajomych i życzliwych. 2—1232

† W dniu 2-im maja r. b., to jest we środę, w kościele katedralnym św. Jana, o godzinie **11-ej** rano, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Zygmunta **Wróblewskiego,** profesora uniwersytetu krakowskiego, na które brat zmarłego zaprasza krewnych i przyjaciół. —1323

† W dniu 2-im maja, to jest we środę, o godzinie **8-ej i pół** zrana, w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek) odbędzie się msza żałobna za dusze ś. p. Zygmunta **Wałeckiego** i ś. p. córki jego Felicji. —1325—

† W dniu 2-im maja r. b., to jest we środę, jako w dzień imienin ś. p. Zygmunta **Zaleskiego,** b. majora i urzędnika kolei żel. nadwiślańskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach, o godzinie **10-ej i pół** zrana, poczem nastąpi poświęcenie pomnika, na którą to uroczystość pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów. —1300

† Dnia 2-go maja, to jest we środę, jako rocznicę śmierci ś. p. dra Aleksego **Kurcyusza,** odprawioną będzie w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **9-ej i pół** rano, msza żałobna, na którą pozostała żona z dziećmi i matką zaprasza życzliwych. —1313

† W dniu 2-im maja, to jest we środę, jako w dzień imienin ś. p. Zygmunta **Myszkowskiego,** odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** rano, na które w smutku pogrążona żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1321—

† W rocznicę śmierci ś. p. Jana **Krasnodębskiego,** odbędzie się nabożeństwo żałobne, o god. **8-ej** rano, we środę: to jest dnia 2-go maja r. b. w kościele św. Antoniego (poreformackim) przy ulicy Senatorskiej, na które wdowa z córkami zaprasza. —1314—

Nadesłane.

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Podaje do powszechnej wiadomości, że za Listy Zastawne w dniach 30 i 31 marca (11 i 12 kwietnia) r. b. wylosowane, oraz za kupony w terminie 10 (22) czerwca r. b. płatne, Kasa Główna Towarzystwa dopełnia wcześniejszej wypłaty codziennie, z wyjątkiem świąt od godziny 10-ej zrana do 1-ej z południa, z potrąceniem od wylosowanych Listów Zastawnych procentu za brakujące dni do oznaczonego powyżej terminu płatniczego w stosunku 5 proc. od kuponów, zaś takiegoż procentu escontowego, oraz opłaty na rzecz skarbu tytułem podatku dochodowego w ilości 5 proc.

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Podaje do powszechnej wiadomości, że dla ułatwienia odbioru należności za Listy Zastawne w dniach 30 i 31 marca i (11 i 12 kwietnia) r. b. wylosowane, jak również za kupony w pierwszem półroczu r. b. do wypłaty przypadające, należność za te papiery o ile przed dniem 29 maja (10 czerwca) r. b. złożone zostaną do sprawdzenia, wypłacaną będzie od dnia 3 (15) czerwca r. b., tj. przed terminem 10 (22) czerwca r. b. w którym należność o jakiej mowa staje się wymagalną.

W tym celu Dyrekcja Główna przyjmować będzie do wcześniejszego sprawdzenia tak Listy Zastawne wylosowane jak i kupony bieżącego półrocza a to za rewersami z księgi sznurowej wydawanemi, aż do włącznie dnia 28 maja (9 czerwca) r. b. codziennie z wyjątkiem świąt od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

Objaśnia przytem, że na zasadzie Najwyżej zatwierdzonych w dniu 20 maja 1885 r. przepisów o podatku dochodowym od kapitałów, potrącaną będzie od kuponów opłata na rzecz skarbu w ilości 5 proc.

Nowe bardzo dobre gatunki cygar: Monopol flor, w cenie rs. 10, Monopol superieur rs. 8, Monopol extra rs. 6, Monopol prima, Monopol Cabinet, Monopol petit rs. 5 i Monopol secunda rs. 4 za 100 sztuk w różnem opakowaniu, polecają Kalinowski i Przepiórkowski w Warszawie Hotel Europejski.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Petersburg 30-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Dziś przybył tutaj poseł russki w Rzymie, baron Uexkull Gyllenbandt.

Rewel 30-go kwietnia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Lód nie przedstawia przeszkody dla ruchu statków. Żeglugę można uważać za otwartą.

Wiedeń 30-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Dzisiaj rozpoczęła się w izbie deputowanych bardzo ożywiona dyskusja nad budżetem wyznań. Jeden z deputowanych czesko-niemieckich wygłosił mowę bardzo gwałtowną przeciw projektowi ks. Liechtensteina wskrzeszenia szkół wyznaniowych w Austrji. Gdyby ustawa została uchwaloną, lud niemiecki w Czechach dałby się popchnąć do wszelakich ostateczności. Mowa ta, powitana przez lewicę grzmiącemi oklaskami, sprawiła głębokie wrażenie.

Wiedeń 30-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Do *Correspondance de l'Łst* telegrafują z Sofji: Przesłuchanie świadków w procesie Popowa zostało ukończone. Mowy prokuratora i obrońców rozpoczną się jutro.

. . . .

Berlin 30-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. Warsz.*)— Według *Nordd. allg. Ztg.*, tak wczoraj wieczorem, jak dziś rano gorączka u cesarza Fryderyka była bardzo nieznaczna. Cesarz spał dzisiejszej nocy przez sześć godzin prawie bez przerwy.

Berlin 30-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Dyrektor kliniki chirurgicznej „Charité" i szpitala ogólnego, tajny radca Bardeleben, powołany został stanowczo zamiast prof. Bergmana do grona lekarzy, ordynujących przy cesarzu. Cesarz spał ostatniej nocy bez przerwy przez kilka godzin. Kaszel i wdzieliny zmniejszają się ciągle. (*Aj. półn.*)

Monachjum 30-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — U jednego z jubilerów tutejszych popełniono wczoraj kradzież na pół miljona marek; rabusie przebili podłogę i przez otwór dostali się do wnętrza.

Paryż 30-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Prezydent Carnot i ministrowie opuścili Bordeaux dzisiaj o godzinie 9-ej minut 30 zrana i przybyć mieli do Rochefort o godzinie 1-ej minut 15. Ludność wyprawiła im gorącą owację przy odjeździe.

Nowy-Jork 30-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Podłoga w zabudowaniu wystawy w Ohio zapadła się; 400 ludzi zasypanych. Robotnicy odgrzebują trupów i rannych.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 30-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*— Giełda była dziś mocno usposobioną i dosyć ożywioną, zakończyła zaś obrady dążnością dobrą. Ruble w tranzakcjach natychmiastowych skutkiem sobotniego zapotrzebowania były zaofiarowanie, poniosły niewielką stratę, w końcomiesięcznych zaś odzyskały 1 markę. Weksle na Warszawę wyżej o 1 markę, a na Petersburg o 90 fen. i 1 m. 10 fen. Pożyczka wschodnia podniosła się o 40 kop. Listy zostawne natomiast spadły o 10 kop. Kredytówki Austrjackie podskoczyły o 2 ⅘ %. Żyto w towarze gotownym droższe o 25 fen. w dostawowym o tyleż tańsze.

Berlin 30-go kwietnia *(notowanie urzędowe giełdy)*

Bil. ban rus. w tr. nat.	169 25	Akcje d.ż.war.-wied.	140.40
Weksle na Warszawę	168 90	Akcje kredytowe	—.—
Wek. na Peters. krótk.	168 20	Weksle na Lon. krót.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	167.20	„ „ dług.	—.—
Bil. ban. rusk. na dost.	168 75	Żyto w tow. gotow.	121.75
Wschodnia poż. II em.	51.—	Żyto na wiosnę	129.75
Listy zast. serji I-ej	51 90		

Kursa z d. 28-go kwietnia: 169.40, 167.90, 167.30, 166.10 167.75, 50 60, 52.—, 137 60, 121.50, 130.—.

Petersburg 30-go kwietnia.—Weksle na Londyn 120.20. Pożyczka premjowa I-ej emisji 270. Pożyczka premjowa II-ej emisji 244.—Półimperjały 9.58½.

Gdańsk 27-go kwietnia *Pszenica*: cena najwyższa 7 90, regulacyjna bieżąca 7.80, na dostawę wiosenną 7 70, *Żyto*: cena najwyż. za polskie 4 30—, regulacyjna bieżąca 4.22½, na dostawę wiosenną 4.35. — Jęczmień browar. —., jęczmień na paszę —.—. Groch na paszę —.—.

Ceny zboża z dnia 27-go kwietnia 1888-go r., na stacji „Praga" kolei żelaznej warszawsko-terespolskiej.— *Pszenica*

wyborowa 112—116, średnia 105—111, ordynaryjna 100—104. *Żyto* wybor. 62—64, średnie 60—61, ordynaryjne —59.— *Jęczmień* wyborowy———, średni ———, ordynaryjny ———. *Owies* wyborowy 66—72, średni 58—65, ordynaryjny 54—57. *Groch* ———, ———, ———. *Gryka* 88—93; 80—87. *Kasza* jaglana wyborowa 105—112, średnia 90—104, ord. —.

B. Werner et Comp.

Wyciąg ze sprawozdania ofiar w czasie kwesty.

W kościele św. Józefa Oblubieńca	rs.	433	k.	51
„ św. Karola Boromeusza	„	243	„	77
„ św. Ducha	„	228	„	48
„ św. Antoniego	„	222	„	62½
„ św. Piotra i Pawła	„	190	„	30
„ Przemienienia Pańskiego	„	175	„	95
„ św. Anny	„	141	„	68½
„ Katedralnym św. Jana	„	138	„	9
„ Świętego Krzyża	„	133	„	79
„ N. M. P. Łaskawej	„	130	„	35
„ Wizytek	„	122	„	62
„ św. Marcina	„	118	„	77½
„ Wszystkich Świętych	„	112	„	36
„ Panien Sakramentek	„	101	„	58
„ św. Franciszka	„	101	„	31
„ św. Jacka	„	85	„	45
„ Nar. Najśw. Marji Panny	„	75	„	53½
„ św. Andrzeja	„	72	„	54
„ M. B. Loretańskiej na Pradze	„	63	„	96
„ Panny Marji	„	49	„	98½
„ na Powązkach	„	49	„	12
„ Św. Trójcy	„	32	„	3½
Żebrano do podziału pomiędzy kościoły, War. Tow. Dobr. i wychodzący ze szpitali	**rs.**	**3023**	**k.**	**82**
Na szpital dla dzieci w kaplicy i w kościele po-karmelickim	**rs.**	**1671**	**k.**	**50**
„ Towarzystwo Pań św. Wincentego à Paulo: u Wizytek i św. Krzyża	„	1266	„	81
„ Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności: w Instytucie i u św. Anny	„	804	„	59
„ Przytułek Rodziny Marji na Żelaznej i w katedrze św. Jana	„	771	„	60
„ Nieuleczalnych na ul. Wiejskiej i w kościele Przemienienia Pańskiego	„	724	„	99½
„ Kościół św. Aleksandra	„	614	„	30
„ „ św. Marcina	„	613	„	—
„ niezamożne kościoły u PP. Kanoniczek	„	575	„	25
„ Warsz. Dom Schronienia Przytulisko na Wilczej i u św. Antoniego	„	558	„	29
„ Pracownię przy ul. Hożej u św. Krzyża	„	440	„	—
„ kościół św. Józefa Oblubieńca	„	354	„	85
„ Penitentki przy ulicy Żytniej	„	258	„	—
„ Instytut Oftalmiczny	„	221	„	86
„ szpital Dzieciątka Jezus	„	213	„	49
„ kościół Przemienienia Pańskiego	„	195	„	53
„ Instytut św. Kazimierza na Tamce	„	164	„	40
„ Dom Schronienia Starców na Przyrynku	„	43	„	30
Razem	**rs.**	**9501**	**k.**	**76½**

Czyli ogółem zebrano w roku 1888 rs. 12,525 kop. 58½.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Zboże. (Targ na Pradze z dnia 30-go kwietnia 1888 roku). Pomimo obfitych dowozów, wynoszących 30 wagonów, usposobienienie na dzisiejszym targu było mocne i obroty dokonywały się z wielką łatwością. Pszenica mocno, wyborowa 110—114, średnia 105 do 106. Żyta nadesłano 13 wagonów, tendencja była zwyżkowa, dostawcy dla wojska rozwijali ożywiony popyt. Za wyborowe polskie płacono 65 kop., za wyborowe litewskie do 64 kop., za średnie 62—63 kop., za ordynaryjne 59—60 kop. Owsa dowieziono 5 wagonów, usposobienie było słabe, wyborowe gatunki sprzedawano po 65—69 kop., średnie 58—62 kop., ordynaryjne 53—56 kop. Dostawy kaszy jaglanej ciągle znaczne, dziś dowieziono 11 wagonów, usposobienie zniżkowe, za średni towar płacono 90—100 kop., za wyborowy 103—108 kop. Gryka zwyżkowo. Cebuli nadesłano 1 wagon.

Targi zbożowe (sprawozdanie tygodniowe). Ożywienie na targach warszawskich w ciągu minionego tygodnia było dosyć mocne. Dowozy obfite, zwłaszcza koleją. Na stację Praga przybywało dziennie przecięciowo 30 wagonów. Towar łatwo znajdował nabywców, posiadacze bowiem w obawie większej zwyżki cen nie stawiali wysokich żądań. Na targu Witkowskiego za pszenicę wyborową płacono 6.75 do rs. 7, za białą 6.60—6.75 za pstrą 6.50, za żyto wyborowe rs. 3.60—3.90 średnie 3.50, za owies rs. 2 do 2.70. Na stacji Praga pszenicę wyborową nabywano po 109—113, średnią 101 do 108 kop., żyto wyborowe 62 i pół do 63 i pół, średnie 61 do 62, ordynaryjne 59—60 kop. Owies przy znacznem zaofiarowaniu obniżył się w cenie, wyborowego było bardzo mało, płacono pomimo to nie wyżej jak 67—71 kop., średni kupowano po 59—64 kop., ordynaryjny po 54—57 kop. Kasza jaglana obniżyła się w cenie przecięciowo o 5 kop., płacono 94 do 115 kop. stosownie do gatunku. Gryka zwłaszcza w wyborowym gatunku znacznem cieszy się powodzeniem—płacono po 85—92 kop. Usposobienie dla cebuli bardzo słabe, porośnięty towar zupełnie prawie bez nabywców. Remanent w magazynach tranzytowych przedstawia się jak następuje: owsa 37 wagonów, gryki 2, makuchów 2, ryżu 20, otrąb 1, kaszy jaglanej 55, kaszy gryczanej 11, cebuli 4. Prócz tego na rampach kolei terespolskiej leży około 30 wagonów różnego zboża.

Mięso. W ciągu ubiegłego tygodnia (do d. 30-go kwietnia) Warszawa łącznie z Pragą spotrzebowała wołowiny 20095 pud., wieprzowiny 17112 pud., baraniny 13 pud. i cielęciny 2405 pud., razem 34225 pudów. Cyfra ta większą jest od zeszłotygodniowej o 7517 pudów. Ceny średnie i przeciętne za funt mięsa pierwszej dobroci były następujące: wołowego 12 kop., wieprzowego 12 kop., baraniego — kop. i cielęcego 11½ kop., oraz świeżej nie solonej sloniny 14 kop. Inwentarz żywy płacono, jak następuje: wół stepowy od 68 rs. do 110 rs., krowa dojna od 54 rs., wieprz od 16 do 42 rs., baran średni rs.—kop. — i cielę średnie rs. 6.50.

Średnie ceny za jedną sztukę skór suszonych były: wołowych 11 rs., baranich — kop., cielęcych 1 rs. 50 kop. i końskich 5 rs. 25 kop.

Skóry. Skóry wołowe na targu praskim pozostały bez zmiany w cenie. Skórki cielęce warszawskie rs. 2.40 do rs. 3.60 za parę, prowincjonalne od rs. 10 do rs. 13.50 za dacher, czyli 10 sztuk; tendencja zniżkowa i brak popytu. Skóry końskie bez zmiany. rs. 4 do 5.70 za sztukę.

Łój. Cena łoju niezmieniona około rs. 5.70 za pud, przy małych obrotach. Sprowadzanie łoju amerykańskiego i australskiego przyszłoby niezawodnie do skutku przy polepszeniu się kursu naszej waluty.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Cet.* — Wystąpić przed sąd pokoju o wyrugowanie z lokalu z powodu zakłócenia spokoju i niepokojenia chorych.

— *Panu Zygmuntowi Sz.*—Podanie zrobić należy do okręgu naukowego, który wyznaczy odpowiedni zakład naukowy do egzaminu. Co do terminu, pisaliśmy już, że po złożeniu egzaminu z 6-ciu lub 8-iu klas gimnazjum, będzie pan służył jako ochotnik dwa lata.

— *Etienne.*—Ma.

— *Panu K.* — Nie przeczymy, iż wiersz „Na hydropatji" mógł być napisany przez p. Stebelskiego w r. 1886-ym, drukowany we Lwowie i przedrukowany przez *Muchę,* że więc może tu nie być „plagjatu" w właściwem słowa znaczeniu, niemniej jednak wiersz podany nam był, jako oryginał, świeżo napisany wyłącznie dla *Kurjera.*

— *Panu S. I. K.* — Wprost na imię p.ministra spraw wewnętrznych.

Lista przyjezdnych.

Hotel Angielski: K. Zalewski człon. sądu okręg. z Kalisza, W. Trębicka żona sędz. z Łomian, S. Górecki obywat. z Płocka, A. Sokolnicki ob. z w. Wągrody, D. Hofman jener.-major z Ostrowa, M. Rozdajczer obyw. z Nieszawy, J. Łukaszewski dziekan z Gostynia, S. Czarkowski ob. z Kamieńca-Podolskiego, E. Miniszewski obyw. z Kalisza.

Hotel Brühlowski: F. Hanisz kupiec z zagranicy, M. Miller obyw. z Petersburga, R. Skarzyński ob. z Gostynina.

Hotel Drezdeński: H. Chmielewski obyw. z w. Helenowo, H. Szarewicz ob. z w. Blichowo, A. Ludziński obyw. z w. Przedecz, W. Szablewski ob. z w. Sarbjewo, F. Budziszewski urzęd. z Łomży, J. Obretenny urzęd. z Tarczyna.

Hotel Europejski: ks. J. Radziwiłł obyw. z Berlina, ks. M. Radziwiłłowa obywat. z Berlina, G. Donwen obywat. z Berlina, M. Suchomlinow podpułk. z Mokotowa, W. Winner pułkownik z Łowicza, hr. W. Potocki ob. z Kutna, M. Wojciechowski dym. kapit. z Kijowa, K. Witkowski fabr. z Berlina, A. Kresman kup. z Gdańska, E. Kawecka żona pułkow. z Moskwy, J. Salamoński kup. z Berlina, M. Himbut obyw. z Kowna, A. Hirszman ob. z Sokołowa, N. Stępowski emeryt z Nowo-Radomska, K. Podlewska ob. z Nowo-Radomska, hr. T. Ridigier dym. kapit. z Grodna, M. Jackowska ob. z Grójca, T. Kinel obywat. z Petersburga, E. Epsztejn radca koleg. z Petersburga, R. Rozenblat kup. z Łodzi, bar. O. Ikskul ob. z Rewla, W. Sztrolborn obyw. z Rewla, J. Henz ob. z Rewla, hr. O. Sołłohub żona kamer-junkra, z Petersburga, M. Cętkiewicz podporucz. z Żytomierza.

Hotel Francuski: B. Kotow naczel. pow. z Węgrowa, B. Kamiński nauczyc. z Piotrkowa, A. Wacławik zarządzający majątkiem z Łodzi, J. Erdman obyw. z Wilkomierza, P. Wasiljew sekret. gubern. z Łodzi, F. Rostkowski inżenier z Płocka, P. Wejnberg artyst. teatrów rząd. z Piotrkowa.

Hotel Krakowski: G. Lewandowski ob. z Radomia, J. Kowako żona podpułk. z Radzynia, B. Biernacki kup. z Lublina.

Hotel Lipski: A. Sarnecki b. burmistrz z Kalisza, R. Hede fabr. z Łaski, M. Bornsztejn kup. z Łodzi, A. Wer ob. z m. Łaski, M. Chmielewski ob. z Błonia.

Hotel Niemiecki: W. Kruszewska obywat. z Radzymina, M. Bornsztejn obyw. z Włocławka, F. Guzik ob. z Płocka, E. Frankfurt obyw. z Woronežu, A. Flatow kup. z Płocka, K. Galewski obyw. z Łodzi, F. Galicki aptekarz z Płocka, M. Koch prokurator z Suwałk, H. Zakheim kup. z Białegostoku, L. Hercberg kup. z Zawichosta, T. Dymer garbarz ze Lwowa, L. Rejngejmer fabr. z Łodzi, G. Kin farmaceuta z Płocka, M. Goldberg ob. z Łodzi.

Hotel Paryski: K. Klemm dym. pułkown. z Góry-Kalwarji, L. Kon kup. z Częstochowy, Z. Beniewski kup. z Rygi, J. Zielińska obywat. z Lipna, B. Moller wdowa urzęd. z Moskwy, G. Grodziński pułk. z Żelechowa, A. Suligowski inżen. z Lublina, M. Kon kup. z Łodzi, H. Markusfeld kup. z Częstochowy, M. Margules baukier z zagranicy, M. Moskwin prezes zjazdu z Zamościa, J. Światłowski obyw. z Radomia, H. Lautenberg kup. z Łodzi, P. Wetrugow podpułk. z Nowogeorgiewska, K. Milewski emeryt z Lipna, P. Sotniczewski inspektor gimnaz. z Siedlec, W. Tichauer komisant z Łodzi, M. Gałachow urzęd. z Bielska, W. Deboli żona naczel. powiatu z Lipna, M. Suszczyński sędz. z Kielc, S. Ruzewicz kup. z Radomska, L. Żegliński naczel. pow. z Grójca, P. Kagan podpułkownik z Mitawy, R. Pękosławska żona naczel. powiat. z Łodzi.

Hotel Polski: J. Wołyński ob, z w. Koziebrody, A. Bekera ob. z Sieradza, A. Wiśniewska ob. z Raszewa, A. Christowski adw. z Łomży, F. Barsz ob. z Suwałk, Z. Dzierzbicka ob. z Osęcin, B. Semlak urzęd. z Białegostoku, H. Zgliczyńska ob. z Kielc.

Hotel Rzymski: J. Selicki ob. z Mińska, J. Zieliński ob. z Prużan, J. Zwejgbaum kup. z zagranicy, R. Zaremba adw. z Lublina, L. Bykowska żona sędz. z Prużan, M. Wataci komisarz do spraw włościań. z Ciechanowa, ks. J. Szachowski jener.-adjutant z Petersburga, A. Michałowska ob. z Łomży, J. Skirmontowa ob. z zagranicy, M. Twardowska ob. z zagranicy, L. Szulgard kup. z zagranicy, F. Bogatko ob. z Kijowa, J. Lubarski dyrektor gimn. z Łomży, A. Parenago profesor z Łomży, W. Wodziński b. urzęd. z Grodna, M. Gostkowska ob. z w. Kroczszcza, J. Jabłońska ob. z w. Pradło.

Hotel Saski: J. Hic ob. z Łodzi, T. Chmielewski dym. urzęd. z Kamieńca-Podolskiego, T, Łuniewski sędz. gminny z Węgrowa, M. Bukałow podpułk. z Nowo-Aleksandrji, S. Lesli podpor. z Nowo-Aleksandrji, D. Romanowski-Romanko lekarz z Żytomierza, A. Nowakowski ob. z Radomia, M. Potworowski ob. z Płocka, A. Szpet ob. z Grójca, S. Czekański urzęd. z Biały, hr. M. Brzestowski ob. z Lucynia, W. Benecki kapit. z Płocka, M. Sperański nauczyc. z Łodzi, H. Romocki ob. z Płocka, J. Wolkenau naczel. pow. z Nowo-Mińska, M. Grochowski podpuł. z Grodna, A. Stankiewicz podporucz. z Petersburga, J. Sołowjew towarz. prokurat. z Radomia, J. Kwitniewicz ob. z Olkusza, W. Moroz farmaceuta z Lublina.

Hotel Słowiański: W. Kiślański urzędnik z Chełma, W. Skinder urzędnik z Chełma, K. Słuczanik ob. z Mścisława, W. Krosnicki obyw. z Wikcyn, M. Kuźmiński urzędnik z Iwangrodu, J. Satkiewicz obywatel z Wilna.

Hotel Victoria: J. Firstenberg kupiec z Gdańska, A. Gebel z wł. fund. z Berlina, J. Grefengeim kup. z Moskwy, A. Maiszgoff kup. z Prus, S. Goldfeder z wł. fund. z Łodzi, K. Dąbrowski z własnych fund. z Leśmierza, E. Miller kupiec z Moskwy.

Treść nru 15 Kraju.

Artykuł wstępny. Obecna sytuacja w Niemczech. **List otwarty:** Ks. Stanisława Załęskiego. **Artykuły i korespondencje:** Listy ze wsi. II, p. *Leona Dmochowskiego.* Na kresach łotewsko-estońskich, p. *Świadka.* Podróż cesarzowej Wiktorji p. *M. W. i Bolestę.* Zygmunt Wróblewski p. *M.* Prasa rosyjska o układach. **Dział zagraniczny.** Ze Lwowa, p. *Notę,* z Krakowa, p. *Średnika,* z Poznania, p. *Domarata* itd. Echa słowiańskie. Kronika zagraniczna. **Dział polityczny.** Sytuacja ogólna, p. *E.* Tydzień polityczny. Telegramy. **Dział bieżący.** Słowo wstępne (Z tygodnia). Wiadomości urzędowe. Przegląd prasy. Wiadomości ogólne. Kronika petersburska. Z Warszawy (Kronika warszawska. p. *Nepawę;* Ze sztuki p. *Skierkę;* drobne wiadomości). Z kraju i ze świata. Kronika pośmiertna. **Listy z prowincji.** Z Wilna, p. *Letuwisława;* z Szawel, p. *Ż...sa;* z mińskiej gub., p. *Al. J.,* z Borysowskiego, p. *Bogorję;* z Kamieńca pod., p. *G. I—cy;* z Żytomierza, przez *B. Markora;* z Kijowa, p. *Mik. Trzaskę* itd. **Kurjer prawny.** (Sprawozdania sądowe. Informacje prawne i wiadomości ze sfer sądowych. Odpowiedzi prawnika). **Kurjer kościelny.** (Wieści z Rzymu. Zmiany w duchowieństwie. Wiadomości krajowe i zagraniczne). **Kurjer szkolny.** (Sprawy ogólne. Z życia akademickiego. Z uniwersytetów. Wyższe zakłady specjalne. Średnie zakłady naukowe. Nauczanie początkowe.

EKONOMISTA.

Z chwili obecnej p. *W. Ż.* **Rosyjski przemysł naftowy,** p. *Oktawjana Jeleńskiego.* **Kwestjonarjusz komisji rolniczej. Praktykanci fabryczni,** p. *A. Wiśniewskiego.* **Piśmiennictwo ekonomiczne. Ruch własności ziemskiej. Pośrednictwo w pracy. Tydzień ekonomiczny:** (Drobne wiadomości). **Tydzień giełdowy,** p. *Merkurego.* **Z rynków towarowych,** p. *Ł.* **Doniesienia.** Odpowiedzi od redakcji. Zaślubiny i Nekrologja. **Ogłoszenia.**

PRZEGLĄD LITERACKI.

Krytyka historyczna w szkole wychowawczej, p. *J. K. Plebańskiego.* (dok.). **Biskup Strossmayer,** p. *Emila de Laveleye.* **Z teki obrońcy,** p. *Lechitę.* **Ustrój polityczny państw spółczesnych:** Dr Antoni Okolski „Ustrój państw europejskich i Stanów Zjednoczonych Amerzki północnej", p. *Sn.* **Zadowolenie i cierpienie,** p. *Adama Mahrburga* (dok.). **Wystawa sztuki polskiej nad Dunajem,** p. *K. S.* **Kronika literacka i artystyczna. Nowe książki otrzymane w redakcji „Kraju". Treść pism. Bibljografja tygodniowa.**

— ***Węgiel kamienny*** i drzewo opałowe sprzedaje po cenach najniższych dom **handlowy J. L.** Ehrlich. Rymarska 8. **Telefon 47.** (9)

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych.

POCIĄGI	Odchodzą	Przychodzą
	godziny i minuty	godziny i minuty
Warszawsko-Wiedeńska.		
Pospieszny 3 klasy	6 — rano	10 20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10 45 rano	6 45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5 20 po poł.	11 5 rano
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)		
Kurjerski 2 klasy	9 20 wiecz.	6 10 rano
Warszawsko-Bydgoska.		
Kurjerski 2 klasy	3 15 po poł.	2 20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7 5 rano	9 35 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	6 30 wiecz.	8 35 rano
Warszawsko-Terespolska.		
Osobowy 3 klasy	10 — rano	8 — wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3 50 po poł.	1 49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10 — wiecz.	8 13 rano
Warszawsko-Petersburska.		
Pocztowy 3 klasy	10 13 rano	7 3 wiecz
Osobowy 3 klasy	11 23 wiecz.	6 8 rano
Nadwiślańska do Kowla.		
Pocztowy	3 25 po poł.	2 10 po poł.
Osobowy	7 40 rano	10 5 wiecz
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)		
Nadwiślańska do Mławy.		
Pocztowy	6 5 po poł.	11 14 rano
Osobowy	9 — rano	8 24 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.		
Osobowy	2 50 po poł.	2 59 po poł.
Obwodowa z kolei Terespolsk.		
Osobowy	2 10 po poł.	3 34 po poł.

— Statki parowe ***Mazur*** i ***Krakus***, odchodzą codziennie do Płocka o godz. 8-ej m. 30 rano, z Płocka o godzinie 6-ej rano. —1066—

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою.—Варшава 19 Апрѣля (1 Мая) 1888 г.
Redaktor: Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).

Nr. 120 (z dod. por.). Dnia 1 maja. Wtorek. Dnia 19 kwietnia (1 maja) 1888 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 26.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 141.

— W kościele św. Ducha (po-paulińskim) w dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, odprawioną będzie w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej i ku Jej czci solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 4-ej po południu, w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) Jks. kanonik Roch Filochowski udzielać będzie zebranej dziatwie nauki przygotowawczej do przyjęcia pierwszej komunji.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczyna się w kościele św. Krzyża nabożeństwo odpustowe ku uczczeniu pamiątki Znalezienia św. Krzyża.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Trzy mowy wygłoszono w tych dniach we Francji, w których streszcza się program zapaśniczych stronnictw.

W piątek wieczorem Boulanger ugaszczał w Café Riche swoich przyjaciół politycznych. W gronie ich zasiadło przy stole bankietowym wielu deputowanych, jako to: Turquet, Laguerre, Lesguillier, Laisant, Vacher, Borie, Clovis Hugues, Susini, Michelin, Farcy, Laporte, St.-Martin, Le Hérisse, Vergoin, Théron, Dugoyot, senator Naquet, a wreszcie Rochefort, Déroulède, Eug. Mayer i inni. Przed kawiarnią hałasował tłum od godziny siódmej wieczorem do północy, policja rozpędzała go, napominając bez przerwy wołaniem: „*Circulez Messieurs!*”, w sali bankictowej nie słyszano wszelako ani *Vive Boulanger!* ani *A bas le dictateur!*, ponieważ sale jadalne wybrane były w trakcie gmachu, położonym od dziedzińca.

Na toast senatora Naqueta odpowiedział Boulanger, co następuje:

„Polityki zewnętrznej dotknę tylko kilkoma słowy. Dla kraju jedynym sposobem zapewnienia sobie pokoju jest; postawienie się w możności zwycięskiego prowadzenia wojny, jeżeli okaże się potrzeba przyjęcia jej. Dlatego pierwszą troską moją było wzmocnienie armji. Na polu polityki wewnętrznej stając, odpycham przedewszystkiem wszelką myśl dyktatury. Jeżeli używam niejakiej popularności, to podstawą jej są bezprawia, których padłem ofiarą, tudzież niezadowolenie ludu z dzisiejszego parlamentu, który tych bezprawi dopuścił się.

„Nie szukałem popularności. Jak długo trzymałem w dłoni szpadę, którą mi złamano, pragnąłem krajowi służyć wyłącznie, jako żołnierz. W politykę wtrącony zostałem przez osoby, które czynią mi dzisiaj zarzut z tego powodu. Jako polityk mam tylko jedno życzenie: ażeby nazwisko moje posłużyło za hasło, pod którem zgromadziliby się wszyscy dobrzy obywatele kraju, pragnący położyć kres anarchji, w jaką coraz głębiej grzęźniemy. Mam jedno tylko pragnienie: przyczynić się do utrwalenia rzeczypospolitej, której nie umiem odłączyć od pojęcia ojczyzny i nigdy nie odłączę. Rzeczpospolita nie powinna uledz żadnemu ograniczeniu, powinna ona być otwartą dla wszystkich, nie pytając, zkąd przychodzą. Żądamy tego tylko, ażeby wszyscy stanęli na gruncie rzeczypospolitej, która jedna zdolną jest wytworzyć złożone z żywiołów wszystkich stronnictw stronnictwo narodowe.

„Co do programu, to sądzę, jako niegdyś sądził ów wielki patrjota, z którego oportuniści zrobili półboga, że kwestyj nie należy mnożyć w nieskończoność, nie rozstrzygając żadnej. Pytania polityczne stawiane być powinny jedno po drugiem, wedle metody, że tak powiem, naukowej. Izba roznamiętniała się dotąd tylko do osób i obalała tylko rządy. Ten system, który rząd wszelki poddaje samowoli izby, uniemożliwia postęp. Warunkiem, od którego zależą wszelkie reformy, jest rozwiązanie izby i rewizja konstytucji przez konstytuantę na gruncie rzeczypospolitej, otwartej dla każdego, liberalnej i demokratycznej. Przedewszystkiem należy to osiągnąć.

„Gdy zdobędziemy pierwszy ten najważniejszy środek postępu, wówczas możemy przystąpić do rozwiązania problematów politycznych i socjalnych. Moi przeciwnicy tak mało zwrócą uwagi na to moje oświadczenie obecne, jak na dawniejsze; będą oni wyzyskiwaii je w tysiącznych odezwach, przygotowywanych w Bóg wie jakich oficynach, będą nazywali mnie i nadal cezarem przyszłości, będą wmawiali we mnie żądzę dyktatury!

„Konstytucja pozwala każdemu obywatelowi dążyć do stanowiska pierwszego urzędnika rzeczypospolitej. Zapewniam was wszakże na mój honor, że gdyby konstytuanta uchwaliła zniesienie urzędu prezydenta rzeczypospolitej, pierwszybym za zniesieniem głosował.

„Pozwólcie mi pracować dla obrony ojczyzny. Nie znam dla siebie zadania większego i chlubniejszego! Kto ma poczucie prawdy, tego sąd jest dla mnie niewątpliwym. Piję na zdrowie ojczyzny i rzeczypospolitej!”

Jakkolwiek Boulanger owinął się tu skrzętnie jagnięcą skórą, niewiele ludzi poważnych we Francji wierzy w niepodejrzany charakter tej niewinnej szaty. Równocześnie z bankietem w Café Riche zgromadzili się republikanie francuscy w *Association nationale républicaine*, a były prezes gabinetu Rouvier wygłosił do nich przemowę, w której nazwał Boulangera cezarem, służbę dla kraju zamieniającym z inną służbą, sprawowaną ze zręcznością człowieka fachu, żołnierzem, który za niesforność wytrącony został z łona armji przez własnych kolegów.

Odpowiedzmy mu otwarcie i szczerze—rzekł p. Rouvier—ani rozwiązania, ani rewizji! Nie ma na świecie kraju, w którymby używano tak szerokich swobód socjalnych, jak we Francji. A czyli to nic nie znaczy: ugruntować wolność i rzeczpospolitą? Cóż w końcu chcecie rewidować? Nie ma nic wstrętniejszego i niebezpieczniejszego, jak dyktatura jednej izby. Nie chcemy dyktatury ani jednego człowieka, ani jednego zgromadzenia. Senat nie zgodzi się na rozwiązanie. Tym, którzy z republiki robią interesa dla siebie, przeciwstawić musimy republikę powszechnego interesu. Dyktatura, chcąc czy nie chcąc, wywołałaby wojnę zewnętrzną; dla ocalenia swojego żywota musiałaby ona szukać wojny. Rzeczpospolita, której pragniemy, musi stać otworem dla wszystkich, wolną być od ducha sekciarskiego, gardzić chimerą, brzydzić się prześladowaniem i gwałtem; szuka ona trwałości, wolności i postępu!

Po trzecią mowę programową, którą onegdaj prezydent Carnot wygłosił w Bordeaux, odsyłamy czytelnika do dzisiejszej depeszy paryskiej, która ją streszcza obszernie. Mowa prezydenta stanowi przecież program Floqueta!

Br. Z.

Fabrykacja zegarków kieszonkowych.

W tych dniach warszawskiemu Towarzystwu przemysłu i handlu złożony będzie do rozpatrzenia projekt założenia w Warszawie fabryki zegarków kieszonkowych.

O ile nam wiadomo, zegarmistrze warszawscy gotowi są na początek złożyć na ten cel 100,000 rs. i mają nadzieję, że za pośrednictwem Towarzystwa przemysłu i handlu uzyskają u rządu po-

KRONIKA TYGODNIOWA.

Indywidualne zadanie kronikarza o Galeotto.—Wady „wielkiego rajfura”.—Spółki mięsne i zaproszenie do roboty.—Czy zdechła krowa może być pożywieniem odpowiedniem?—Rozkoszna perspektywa.—Westchnienie do Galeotta.—Roztropny projekt.—Allegorja i Schultze-Delitzsch.—P. Nikodem Krakowski i jego broszura.—Wskazówki praktyczne.—Krytyk i maczuga.—Zdanie znawców stosunków miejscowych.—Dwa aforyzmy przygodne.

Nigdy może nie wymyślano tyle światu całemu, ile w kilku dniach, poprzedzających ukazanie się kroniki dzisiejszej.

— Ach ty, Galeotto—mówiono—rajfurze, pośredniku!... Oplątujesz niewinnych siecią podejrzeń, a potem wtrącasz ich w przepaść występku. Twą siłą plotka, bronią oszczerstwo. Ty to sprawiasz, iż dwoje młodych ludzi, którzy dotąd w czasie zwierzeń poufnych odmawiali tylko *pater noster*, dziś zabawia się gadkami z Dekamerona.

Tak mówi poeta hiszpański, za nim powtarzają wszyscy Erneści. Bądźcobądź Girolamowie, zwłaszcza w wieku podeszłym, dobrze zrobią, jeżeli na ostrzeżenie wielkiego pośrednika czekać nie będą. Albowiem tak w krajach strefy gorącej, jak i umiarkowanej (Laponja i wyspy oceanu Lodowatego stanowią oczywiście wyjątek) zdarza się niekiedy, iż „Wielki Galeotto” spóźnia się niekiedy i rozpoczyna swe knowania... po harapie.

Takie jest moje osobiste zapatrywanie się na rajfurstwo Galeotta w sprawach dekameronowych, zwłaszcza, gdy ofiary wielkiego pośrednika nie należą do zwolenników p. Moesa Oskragiełło. Co się zaś tyczy sprawy innej natury, mniemam, iż „wielki rajfur” ma jedną i to niepospolitą wadę: wskazuje ludziom cele dalsze, zanim pomyślą o bliższych.

Mam tu mianowicie na myśli handel mięsem i wywóz tego artykułu za granicę. Od pewnego czasu tworzą się spółki, podobno robią niezłe interesa i zamierzają nawet rozszerzać zakres swej działalności. Wprawdzie odzywają się niekiedy głosy złowieszcze, jakoby francuzi nie szaleli za polską wieprzowiną, głosy to jednak niewyraźne i niejasno sformułowane. Nie mam najmniejszego zamiaru powstrzymywać działalności przemysłowców w tym kierunku, zanim jednak poczniemy tuczyć zagranicę, czyżby nie można zacząć od tuczenia samych siebie? Wieprzowina niech idzie za granicę, dla nas niech będzie reszta. Niech spółki mięsne rosną, krzepną i mnożą się bez liku, dlaczegóż jednak za jednym zachodem nie utworzyć pewnego rodzaju asekuracji na pewność przedsiębiorstwa przez rozszerzenie działalności podobnych stowarzyszeń nietylko za granicą, ale i w kraju: zagranica zawiedzie—kraj interes podtrzyma.

Wzywam niniejszem na świadectwo wszystkie gospodynie, zamieszkujące prowincję, ażali nie mam racji, ażali w Kozienicach, Kiernozi lub Ryczywole można dostać w każdej porze mięsa, odpowiedniego do należytego odżywiania szanującego się obywatela? Zapewne wszystkie, zarówno młode i niedoświadczone, jak stare i wytrawne weteranki rądla i patelni zgodzą się na jedno: mięso na prowincji jest do niczego; stara krowa, która zakończyła żywot najnaturalniejszą w świecie śmiercią, grywa tam bardzo często rolę wspaniałego wołu, a niedonoszone cielę — rzeźwego potomka rogatego rodu.

I nic w tem dziwnego: handel ów pozostaje w rękach drobnych handlarzy, którzy nie mają ani kapitałów dostatecznych, ani znajomości warunków hygienicznych, niezbędnych do dobrego odżywiania.

Tymczasem tworzy się spółka mięsna, która zaprowadza we wszystkich miastach i miasteczkach skłepy specjalne, choćby tylko w chwilach wolnych od wywozu wieprzowiny za granicę. I dzieje się jaknajcudniej na tym najcudniejszym ze światów. Gospodynie są mocno zadowolone, ojcowie rodzin zdwajają siłę pracy, tak fizycznej, jak umysłowej; stare krowy, kończące żywot naturalną śmiercią, oddawane bywają psom na pożarcie, a akcjonarjusze spółek dochodzą do miljonów sir Roberta Ganetta, noszą tytuły „królów mięsnych” i zajmują w przejeździe przez Warszawę po 14 komnat w hotelu Europejskim.

Z czasem zaś działalność spółek rozszerza się do

moc moralną i materjalną, która pozwoli im skutecznie walczyć z konkurencją zagraniczną.

Sprawa ta nie może być obojętną dla nas choćby z tego względu, że corocznie z Królestwa Polskiego, a także i z Cesarstwa, kilkanaście miljonów rubli zabierają przemysłowcy zagraniczni za wyroby zegarmistrzowskie. Zważywszy zaś, że coraz większy kontyngens robotników wyciąga ręce po pracę, każda myśl uczciwa, zdążająca do podniesienia przemysłu, a tem samem dobrobytu krajowego, powinna znaleźć przyjazne echo w szerszych kołach społecznych.

Zauważyć trzeba, że ani w Królestwie, ani też w Cesarstwie nie ma ani jednej fabryki zegarków kieszonkowych; w Moskwie tylko i Petersburgu istnieją od lat kilku dwie fabryki, wyrabiające t. zw. „zegarki szwarzwaldzkie”.

Przyczyną tego stanu rzeczy jest okoliczność, iż w Szwajcarji fabrykacja zegarków podniesiona jest do takiego szczytu doskonałości, a przytem fabrykanci tamtejsi rozporządzają tak olbrzymiemi kapitałami, iż żadna fabryka nowozałożona nie wytrzymałaby konkurencji w dotychczasowych warunkach celnych z takiemi firmami, jak Filip Patek w Genewie, lub Chaux-de-Fonds i Locle (Szwajcarja).

W całej Szwajcarji w r. 1887-ym istniało 1,363 fabryk zegarów ściennych i wieżowych, 1,223 fabryk zegarków kieszonkowych, 737 fabryk specjalnych części składowych, a oprócz niezliczonej liczby maszyn, 33,357 ludzi znajdowało dostatnie utrzymanie przy tej gałęzi pracy.

Jak zaś wielką jest wartość wyrobów, można wnioskować z tego, że w r. 1886-ym samych kieszonkowych i pokojowych zegarów wywieziono za granicę za sumę 78,288,000 fr., z której to cyfry do Niemiec za 20,288,000, do Anglji za 16,996,000, do Francji za 7,589,000, do Austrji za 8,692,000 franków, a resztę do Rosji i innych krajów.

Z każdym jednak rokiem wywóz zegarków za granicę ze Szwajcarji zmniejsza się o tyle, o ile fabrykacja zegarków w poszczególnych krajach zdolną jest stawić opór napływowi zegarków szwajcarskich.

W przeciągu lat dziesięciu Ameryka zdołała wyprzeć z rynków swoich zegarki szwajcarskie w takiej liczbie, że dziś konkurencja amerykańska zaczyna być groźną nawet dla królów zegarmistrzowstwa szwajcarskiego.

Niemcy starają się usilnie podnieść swoje fabryki i przyznać trzeba, iż z każdym rokiem produkcja ich zwiększa się, dzięki poparciu rządu, który swojego czasu udzielał fabrykantom znacznych zaliczek bezzwrotnych lub też bezprocentowych.

W Freiburgu przy pomocy rządowej powstała fabryka zegarów t. zw. „regulatorów”, która dziś rozporządza miljonowym majątkiem. Przy fabryce tej powstało kilka innych i wszystkie świetnie się dzisiaj rozwijają.

W kraju naszym mogłyby — jak twierdzą zegarmistrze—rozwinąć się pomyślnie fabryki zegarków szwarcwaldzkich i „regulatorów”, gdyby stosowne cło ochroniło je przed konkurencją zagraniczną i, co najważniejsza, gdyby się znalazły odpowiednie kapitały.

Trudniejsza już sprawa z fabrykacją zegarków kieszonkowych, do której podjęcia potrzebaby conajmniej 500,000 rs., chcąc, aby wyroby odpowiadały wymaganiom dzisiejszym.

Nawet na wysoką opłatę celną od kieszonkowych zegarków zagranicznych nie można wiele liczyć, gdyż wywołaćby ona mogła rozwinięcie się na wielką skalę przemytnictwa, jak to już wielokrotnie się zdarzało.

Następnie, zegarki ulegają tak samo zmianom mody, jak i suknie. Niedawno były w modzie zegarki niklowe, obecnie zaś do najmodniejszych zaliczają się stalowe, a pod względem pomysłów co do zmiany systemu fabrykanci szwajcarscy nikomu chyba wyprzedzić się nie dadzą.

Być zresztą może, iż zegarmistrze tutejsi, jako specjaliści, szczególnie w handlu zegarkami, wynajdą jakiś nadzwyczajny środek, który ochronić ich zdoła przed konkurencją zagraniczną i pozwoli na przeszczepienie tej gałęzi przemysłu na grunt rodzinny.

Czekajmy przeto, aż usłyszymy zdanie w tej sprawie od tych, którzy, nie bez podstawy przecie, jak to mniemać można, podnoszą projekt założenia wzmiankowanej fabryki. *W. K.*

Śpiew i tańce.

W r. 1816-ym ukazał się po raz pierwszy „Cyrulik Sewilski”... i od tej pory rozpoczęła opera włoska tryumfalny pochód swój po Europie.

Na zjazdach książąt w Tropawie, Lublanie i Weronie operą włoską zachwycają się panujący.

Własnoręczny list Metternicha powołuje młodego Rossini'ego (1822): „Na kongresie naszym—pisze dyplomata—panować winna harmonja.”

W ślad za operą rój śpiewaków zaalpejskich rozpoczyna wędrówki po świecie.

Na każdym dworze znajdowałeś podówczas primadonnę włoską, którą ceniono, niby klejnot koronny.

Za operą rozwinął się balet. Uwielbienie dla tancerek nie miało granic.

Jedno z pism londyńskich z r. 1839 tak się o Taglioni odzywa: „Czem Shakespeare w poezji, tem Taglioni jest w tańcu, Shakespear'em tańca jest ona wśród nas, anglików, jak Elssler w Niemczech była tańców Goethe'm.”

Albo:

„Kto Taglioni nie widział, ten nie ma prawa twierdzić, że *żył*.. Taglioni zobaczyć i... umrzeć...”

Albo:

„Jeżeliś młody, to na widok jej wpadniesz w szał lub oniemiejesz i pół roku słowa do rzeczy nie wydobędziesz z siebie, chyba, że nie zasługujesz na miano człowieka. Jeżeliś wiekowy—no, ale wobec Taglioni, nie ma starców” i t. d.

I powstało nowe plemię nomadów, śpiewaków tancerzy, które na nic niepomne, sztuce jedynie oddane, żyło z dnia na dzień w nieustannej pogoni za sławą i złotem.

Nabywała po magnatach Wenecji pałace Marja Taglioni; około 5 milj. fr. zostawił Rubini, a Grisi stać było na męża wysokiego rodu, który wkrótce wszystko na *grę* stracił, co ona *grą* zarobiła.

Płacono bo też śpiewakom i tancerzom już przed 40-tu i 50-iu laty sowicie.

Już Catalani z rozkazu Napoleona I-go 100,000 fr. rocznie wypłacano, co jej wszakże nie zadowolniło, wyjechała bowiem potajemnie z Paryża do Anglji, gdzie dochody jej podniosły się do 200,000 fr.

Viardot za każdy miesiąc występów brała w Petersburgu 50,000 rs. Benefis tamże, prócz mnóstwa kosztownych podarunków, przyniósł jej 12,000 rs. gotówką.

Rubini'emu koncert jeden w Petersburgu dał dochodu 20,000 rs. Z Londynu wywoził on rokrocznie od 8—9,000 f. st.

W r. 1839-ym skontraktowana na 10 występów do Wiednia Taglioni, kazała sobie wypłacić po 800 złr. w złocie, czyli 2,000 fr. za występ, nadto wymówiła sobie pełny benefis.

Uboczne warunki kontraktu zapewniały jej: osobną garderobę, lożę w teatrze przez cały czas jej pobytu w Wiedniu, wybór baletu i miejsc w nim, gdzie jakie *pas* odtańczyć miała; nadto Taglioni sama wyznaczała tancerzy i tancerki, którzy wraz z nią do popisu stawali.

Po za tem wszystkiem przy każdym nowym kontrakcie z Taglioni musiano od ojca jej (jak wiadomo, płodnego bardzo twórcy baletów) nabywać balet, co mniej więcej od 1,600 do 6,000 fr. wynosiło.

W Londynie płacono Taglioni po 1,500 złr. i więcej za występ.

Tańszą nieco była Elssler, wynagradzana po 600 złr. od przedstawienia.

W wędrówce swojej po Ameryce, trwającej 15 miesięcy, Fanny Elssler zebrała 700,000 fr.

Giorgio Ronconi w r. 1841-ym brał za sezon 15,000 fr., w 1842-im 20,000 fr., w 1843-im 10,000 złr. w złocie—nadto musiano angażować i jego żonę.

Persiani zażądała w r. 1844-ym 30,000 lirów i benefisu na sezon. Ale i tu dodatek. Persiani ma męża, kompozytora muzyka, który właśnie napisał operę „Il fantasma”... trzeba ją było wystawić.

W r. 1844-ym powodzenie opery włoskiej w Europie dobiegło punktu kulminacyjnego.

W 10 lat później mówiono o niej już, jak o dobrze podżyłej damie, a w 10 później, jak o staruszce.

W latach 1870/71 do reszty opalono jej skrzydła.

Odddycha ona jeszcze co prawda i dziś, ale przepadł już ród śpiewaków, którym dała życie.

Nie zaginął jednak entuzjazm dla pierwszorzędnych głosów. „Nasze i obce chwały” moc zbierają po świecie laurów i złota.

Dziś tenor Tamagno żąda 10,000 fr. za występ, a gdy mu ofiarują 7,000 tylko (!) od przedstawienia, twierdzi, iżby mu to na życie nie starczyło. *(m. j.)*

Rozstrzygnięcie konkursu.

Konkurs *Kurjera warszawskiego* na powieść oryginalną, obyczajowo-społeczną, został w ubiegłą sobotę rozstrzygnięty.

Pierwszej nagrody sędziowie nie przyznali nikomu.

Nagrodę drugą (rs. pięćset) przyznano jednogłośnie powieści p. t.

„Dewajtis”,

opatrzonej godłem: „*Nec temere, nec timide*”.

Po otworzeniu koperty z nazwiskiem okazało się, iż autorką „Dewajtisa” jest panna **Marja Rodziewiczówna.**

wsi i spisy poboru wojskowego wykazują, iż chłop polski wyrodnieje fizycznie mniej, niż dotąd.

Czy nie rozkoszna perspektywa? O wielki Galeotto, spraw, aby się sen ten sprawdził na jawie.

Czybyś zarazem, o wielki Galeotto, nie raczył oddać wielkiej przysługi malarzom naszym, pośrednicząc pomiędzy rozproszonemi obozami naszych Tycjanów, Van Dycków i Rembrandtów, którzy otwierają podobno aż trzy wystawy szkiców, nie licząc osobnej wystawy, urządzanej przez nową spółkę malarską, co, razem z istniejącemi, wytworzy taką moc ekspozycyj, iż nasz reporter „od sztuki” będzie zdzierał po dwie pary podeszew w ciągu tygodnia.

Oddałbyś im rzetelną przysługę, o Galeotto, gdyż rozpraszanie się w dwudziestu czterech naraz kierunkach niewiele pomoże artystycznej rzeszy, która i tak na różach nie spoczywa. Wszak nawet wrony w Botanice dają w czasie godzin, przeznaczonych na ich strzelanie, dowody roztropności; czyżby ludzie tylko monopol na nieroztropność posiadać chcieli?

Ogólnikowy sąd o nieroztropności rodu ludzkiego łagodzi nieco wieść o zreformowaniu szkół felczerskich i projektowanem podniesieniu *census*'u umysłowego na stopień tych nieprawych synów Hippokratesa.

W miastach większych doniosłość projektu nie uwydatnia się z siłą właściwą. Tu bowiem felczerzy są młodzieńcami, pełnymi dobrego tonu, ubierają się w mocno kraciaste materjały i, oprócz nader skomplikowanej fryzury, działającej, jak wiadomo, na płeć piękną w sposób piorunujący, nie przedstawiają żadnego dla ludzkości niebezpieczeństwa.

Nie tak bywa na wsi lub w osadach, gdzie bracia warszawskich golibrodów zajmują stanowiska współzawodników lekarzy dyplomowanych. Tam zwłaszcza, gdzie lekarz nie potrafi „wychodzić z ludźmi”, felczerzy tworzą stan zwarty, solidarnie oporny, a puszczanie krwi za dydka lub dwa dydki nie należy do wytworów imaginacji humorystów. Gdyby nie skuteczne poparcie aptekarzy i poczciwych panien aptekarzówien, niejeden z młodszych lekarzy po kilku tygodniach pobytu uciekłby z miasteczka. Tam więc, gdzie piękne dziewice rozciągają swe opiekuńcze skrzydła nad eskulapem, ten ostatni, zapytywany przez nieświadomego rzeczy, zazwyczaj odpowiada:

— Niech licho porwie taką dziurę!... Razem z sąsiedztwem zbiorę z 50 rs. miesięcznie; *za to* felczer ma dwa razy tyle.

I tak jakoś się dziwnie plecie: lekarz przy agitacji inteligencji i aptekarzówien ledwie dyszy, felczerzy przy popieraniu się wzajemnem trują żydów i rżną chłopów na zabój.

Może więc wyższy poziom umysłowy wiejskich golibrodów zmniejszy w nich cnotę solidarnego popierania swych praktyk, cnotę, która może w tym jednym wypadku jest szkodliwą dla otoczenia.

Tak jest, w tym jednym może wypadku, o czem najlepiej przekona następująca alegorycznie rozpoczęta historja o koniach, wilkach i pewnej instytucji kooperacyjnej.

Zapewne nie zdarzyło ci się, szanowny czytelniku, widzieć kiedykolwiek konia, pędzonego przez wilki rozżarte.

A szkoda! widok to wcale ciekawy: jedno wilczysko chwyta za gardziel, drugie wpija zęby w grzbiet, trzecie wgryza się w kopyta—i już!

Tak bywa z koniem jednym, skoro walczy z wilkami w pojedynkę. Inaczej się ma rzecz, jeżeli koni jest kilka lub kilkanaście.

Wówczas szkapy kpią sobie nawet z całego stada rozwścieczonych bestyj. Stoją łbami do siebie, a kopytami manewrują tak dzielnie, iż wilki, rade nierade, idą szukać łatwiejszej zdobyczy.

Z porównania dwóch faktów powyższych przeciętny czytelnik dojdzie bezwątpienia z łatwością do wniosku, iż cała wyższość drugiej obrony nad pierwszą polega na dwóch przymiotach: na wzajemności i samopomocy.

Newtona spadające jabłko naprowadziło na myśl genjalnego prawa fizycznego; widocznie niejaki Schultze-Delitzsch musiał często widywać konie, napadane przez wilki, skoro przemawiał mniej więcej w ten sens:

Człowiek, o narodzie, napastowany bywa bez ustanku przez wilki krwiożercze, a mianowicie niepowodzenia finansowe, długi, choroby, straty nieprzewidziane itd., itd.

A przyjemności wymienione pożrą każdego poje-

Prócz powieści nagrodzonej, sędziowie obdarzyli zaszczytną wzmianką i wyróżnieniem kilkanaście innych powieści, których tytuły, wraz z oceną i motywami wyroku, wkrótce ogłosimy.

W ogóle wynik konkursu uważać należy za pomyślny.

Prócz zbogacenia teki *Kurjera warszawskiego* utworami cennemi, wpłynął on korzystnie na wytwórczość literacką w dziedzinie powieściopisarstwa i zbudził wśród niej ruch nader pocieszający.

Stwierdziła to w równej mierze ilość i jakość prac nadesłanych.

Poprzestając dziś na ogolnej wzmiance, donosimy czytelnikom, iż druk „Dewajtisa" rozpoczynamy w numerze jutrzejszym.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= **Rozkład letni jazdy pociągów osobowych na kolei terespolskiej** od d. 13-go maja ulegnie znacznej zmianie, a mianowicie: Pociąg osobowy nr. 2, wychodzący obecnie o godzinie 10-ej rano, odchodzić będzie o godzinie 8 minut 15 rano, przychodzić zaś do Pragi będzie o godzinie 7-ej min. 48, zamiast o 8-ej wieczorem. Pociągi powyższe łączyć się będą z pociągami kolei wiedeńskiej na Wiedeń i przez Wrocław do Berlina. Pociąg pocztowy nr. 4-ty wychodzić będzie o godz. 3 minut 45 po południu, czyli o 5 minut wcześniej niż dotychczas, przychodzić zaś będzie o godzinie 1-ej minut 49 po południu. Pociągi te łączyć się mają z pociągami na Berlin oraz przez Brześć z pociągami na Moskwę, Kijów i Odessę. Pociągi osobowo-towarowe wychodzić będą z Pragi o godzinie 10-ej wieczorem, a przybywać do Warszawy o 8 ej minut 13 rano. Pociągi te łączą się z pociągami kolei wiedeńskiej na Wiedeń, oraz z pociągami kolei południowo-zachodnich na Białystok i Grajewo. Ruch pociągów pasażerskich na kolei siedlecko-małkińskiej również ulegnie zupełnej zmianie, a mianowicie: pociąg wychodzący z Małkini o godzinie 6-ej minut 23 rano, a przybywający do Siedlec o godz. 9-ej minut 40 rano będzie połączony w Małkini z pociągami kolei petersburskiej, a w Siedlcach z pociągami kolei terespolskiej w stronę Pragi i Brześcia, zaś pociąg osobowy wychodzić będzie z Siedlec do Małkini o godzinie 6-ej minut 43 wieczorem i przybywać do Małkini o godzinie 9 minut 58 wieczorem, gdzie łączy się z pociągami kolei petersburskiej, a w Siedlcach zabiera pasażerów tak od Brześcia, jak i w stronę Brześcia jadących. Wreszcie rozkład jazdy pociągów na kolei brzesko-chełmskiej ma pozostać bez zmiany t. j. z Brześcia wychodzić będzie o godzinie 8-ej minut 25 rano, a przybywać do Brześcia o godzinie 8-ej minut 31 wieczorem. Rozkład jazdy na pozostałych kolejach podamy jutro.

= **Władza wyższa zatwierdziła w tych dniach** dostawy wszelkich materjałów, potrzebnych do budowy trzeciej serji robót kanalizacyjnych i wodociągowych na r. b., stosownie do przedstawienia magistratu.

= Na budowę kanałów i wodociągów pierwszej i drugiej serji przeznaczono rs. 4,139,701 kop. 85; podług zaś ksiąg buchalteryjnych, prowadzonych przez zarząd kanalizacji, wydatkowano z tego przez pierwsze 7 lat rs. 4,053,004 kop. 77, tak, iż nietylko deficytu żadnego nie ma, jak to się dawniej zdawało, ale powstał nawet remanent, wynoszący rs. 86,967 kop. 8 na korzyść zarządu. Obecnie sprawdza magistrat wszystkie asygnowane sumy, co ze względu na kilka tysięcy rachunków, do wypłaty przedstawionych, wymagać będzie dłuższego czasu.

= Zarząd wodociągów zawarł i podpisał już z dwiema fabrykami kontrakty na dostawę w r. b. rur wodociągowych, a mianowicie z firmą Szolce, Repphan i S-ka na sumę rs. 53,421 kop. 34, oraz z Towarzystwem udziałowem dawniej pod firmą K. Rudzki i S-ka na sumę rs. 87,269 kop. 41. Większa połowa rur, owemi kontraktami objętych, została już na place miejskie dostawiona.

= Na brzegach łachy przy ujściu do Wisły zasadzono kilkaset młodych wierzb; szczątki zaś wierzb połamanych przez lody uprzątnięto.

= Trzy nowe budynki kąpielowe są na ukończeniu, i w tych dniach wypłyną na Wisłę.

= Niezależnie od zamierzonych w r. b. robót tamowych na Wiśle, około wykończania lub przedłużania tam w górze rzeki, pod Warszawą zadecydowaną została budowa nowych trzech tam na prawym brzegu, na przestrzeni od Saskiej Kępy do wsi Las.

= Na wywózkę śniegu z obrębu miasta wydaje rocznie Berlin pół miljona marek, Hamburg 340 tysięcy, Hanower 200 tysięcy, Drezno zaś 150 marek.

= Stan sanitarny w mieście znacznie się polepszył, czego dowodem liczba wolnych łóżek w szpitalach, wynosząca, według wczorajszego wykazu, jak następuje: u Dzieciątka Jezus 93, św. Łazarza 97, św. Rocha 21, św. Ducha 4, praskim 7, starozakonnych 12 i wolskim 21.

= Dowiadujemy się, że przytułek dla rekonwalescentów, wychodzących ze szpitali, zasilony został sumą 5,000 rs. z zapisu ś. p. Sierakowskiej.

= W czasie pożaru, jaki się szerzył w d. 15-ym kwietnia na Lesznie, w domu pod nrem 13-ym, najskuteczniej do ugaszenia ognia przez użycie ręcznych sikawek przed przybyciem straży, przyczynili się stróże sąsiednich domów: Antoni Gąsowski, Stefan Bierniacki, Józef Lesiak i Feliks Jarnutowski, którym p. o. oberpolicmajstra udzielił nagrody po 2 rs. każdemu.

= Komisarz cyrkułu praskiego, podpułkownik Zieleński, powróciwszy z udzielonego mu urlopu od dziś spełnia obowiązki służbowe.

= Dotychczasowy naczelnik straży ogniowej, pułkownik Curykow, opuszcza zajmowane stanowisko.

= Mianowany w styczniu r. b. nauczycielem religji w instytucie głuchoniemych, ks. Wojciech Jakóbowicz, w tym samym miesiącu opuścił zajmowane stanowisko. Religję w instytucie wykłada obecnie ks. Antoni Szczeniowski.

= Bawi w naszem miescie sympatyczny powieściopisarz, Józef Rogosz.

= JE. ks. arcybiskup Popiel i biskup djecezji kujawsko-kaliskiej ks. Bereśniewicz w dniu wczorajszym wyjechali do Włocławka.

= **Z literatury.**

* Dr. Józef Drzewiecki, ordynator kliniki terapeutycznej przy szpitalu św. Ducha zaproszony został na członka redakcji czasopisma nowoyorskiego lekarskiego p. t. *The medical Record.*

Dr. Drzewiecki prowadzić będzie w pomienionem czasopiśmie dział sprawozdawczy z ruchu piśmiennictwa lekarskiego polskiego w Królestwie Polskiem.

* Dr. Stanisław Krysiński miał w Dorpacie dwa odczyty po polsku „o znaczeniu przepisów ochronnych."

Wincenty Lutosławski tamże wykładał „o teorji Konfucjusza".

Odczyty odbywają się na korzyść kasy Mianowskiego.

* Praca naukowa o 500 stronicach i do tego oryginalna — to zjawisko bardzo rzadkie w naszem piśmiennictwie, pochłanianem przez dziennikarstwo.

Do takich wyjątków zaliczyć należy świeżo wydane przez spółkę nakładową dzieło dra Ludwika Gumplowicza p. t. „System socjologji".

Rzecz to dobrze znana za granicą z oryginału niemieckiego, z którego uczony profesor ją przetłómaczył, uzupełnił i znakomicie rozszerzył.

Wkrótce pomówimy o niej obszerniej.

* Pani Konopnicka doczekała się obszernej wzmianki o swych pracach poetycznych w jednem z wydawnictw węgierskich.

Zamieszczono tam mianowicie przekład Vrhlickiego „Fletni" i w przedmowie do niego wyszczególniono zasługi autorki naszej na polu poezji.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro w teatrze Wielkim opera Gounoda „Faust" (występ panny Russel), w teatrze Rozmaitości komedje „Doktor medycyny" Korzeniowskiego i „Nowy dziennik" Bałuckiego, a w teatrze Małym operetka Straussa „Baron cygański".

* Artyści teatru Rozmaitości otrzymają niebawem do nauki rolę z pięcioaktowej komedji Kazimierza Zalewskiego „Lis w kurniku".

Utwór ten ujrzy światło kinkietów na deskach teatru Letniego.

* „Romeo i Julja" Gounoda ukaże się w połowie b. m. na naszej scenie.

Panna Russel, mająca wykonać partję Julji, uczestniczy już w próbach.

* Zarząd teatrów warszawskich objął od dzisiaj wydzierżawiony na cztery miesiące budynek Alkazaru, zwany „teatrem Nowym", w którym operetka i krotochwila mieszczą się przez sezon letni.

Budynek ten został gruntownie odrestaurowany i nowym dachem pokryty.

Widowiska rozpoczną się tam w nadchodzącą niedzielę.

* Występy sceniczne p. Władysława Mierzwińskiego w Reggio, w Toskanji, nie cieszyły się powodzeniem, wobec czego opuścił to miasto.

* Znana śpiewaczka, panna Justyna Machwicówna, osiada na stałe w Warszawie, mając zamiar poświęcić się nauczaniu śpiewu.

---

dyńczego śmiertelnika z łatwością wielką, podczas gdy kilkunastu zjednoczonych mężów da sobie z nim radę jako tako, jeżeli będą przestrzegali ściśle wyrażonych powyżej cnót: wzajemności i samopomocy.

Początkował więc ów Schultze-Delitzsch stowarzyszenia kooperacyjne, na wzajemności i samopomocy oparte, które z czasem rozwijać się poczęły nader szybko, tak z finansowym, jak i społecznym dla ogółu pożytkiem.

U nas w r. 1870-ym powstało również stowarzyszenie podobne, pod nazwą „Kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich" i podczas osiemnastoletniego istnienia przynosiło stowarzyszonym rzetelne korzyści, jak to drobiazgowo ocenił p. Nikodem Krakowski w swej świeżo wydanej, arcyciekawej broszurze.

Na szczęście autor dziełka nie ograniczył się na podaniu suchych cyfr, przeciwnie, zastosował do instytucji zasadę ostrej, acz sprawiedliwej krytyki, dzięki czemu my, prostaczkowie na punkcie spraw finansowych, wiemy, co o kasie pożyczkowej sądzić należy.

Dowiadujemy się przeto, iż kasa owa, świetnie prowadzona pod względem finansowym, szwankuje pod względem społecznym, mianowicie na punkcie wdrażania swych członków do punktualności, porządku i przymusowej oszczędności przez regularne wnoszenie składek udziałowych; że kasa zeszła z właściwej drogi i przeszła na tory wielkich operacyj bankierskich; że pierwotny i zasadniczy cel dostarczania taniego kapitału drobnym i średnim przemysłowcom, rzemieślnikom itp. na podstawach samopomocy, został spaczony; że obecnie oszczędności zamożniejszych uczestników nie służą uboższym współkolegom, lecz najczęściej wielkim operacjom, wielkim kupcom, wielkim kapitalistom; że w kasie ignorowano bezustanku doniosłe społeczne posłannictwo instytucji, opartej na samorządzie; że wreszcie kasa pożyczkowa przemysłowców warszawskich jest obecnie wielką instytucją, równą innym bankom akcyjnym i nie ma nic wspólnego z ową doniosłą misją cywilizacyjną instytucyj, o jakich marzył Schultze-Delitzsch, ich inicjator.

Skoro się więc coś popsuło w stowarzyszeniu, należy nie zasypiać gruszek w popiele, lecz postarać się o naprawienie złego, póki całość, spaczona i pokrzywiona, nie pójdzie na marne. Należy tedy urządzić reorganizację kasy na towarzystwo akcyjne i zarządzić natychmiastowe utworzenie, przy pomocy kasy, nowego stowarzyszenia kooperacyjnego, na racjonalnych zasadach samorządu i samopomocy opartego.

Tak przedstawia się sprawa jedynej u nas instytucji kooperacyjnej w świetle zdrowej krytyki. A krytyka owa jest dla nas tem sympatyczniejszą, iż gardłuje za tem, co małe i słabe. Dąb olbrzymi ostoi się burzom potężnym; drobna płonka wymaga pieczołowitości i poparcia, aby egzystować mogła. Wszak głos rozsądny nie będzie w tym razie głosem wołającego na puszczy...

Skoro dotąd mówiłem o krytyce, i to w sprawie nieladajakiej, niech mi będzie wolno powiedzieć słów parę o krytyce w sprawie ladajakiej.

Od czasu do czasu któremuś z Zoilów warszawskich przychodzi do głowy umaczać w żółci maczugę i napisać nią feljeton artystyczny. Rozumie się, działanie tak sympatycznej substancji, jak żółć, w połączeniu z użyciem tak rozkosznego narzędzia jak maczuga, sprawia efekt niewypowiedziany: z ofiary krytyki lecą strzępy garściami.

Wówczas to amatorowie skandali i skandalików wychodzą na żer. W uprzywilejowanych miejscach słychać mniej więcej, co następuje:

— No cóż?

— Co takiego?

— Łupu cupu...

— *Jeszcze nie.*

I mają zupełną rację znawcy stosunków miejscowych; jeżeli dotychczas: *jeszcze nie*, to za chwilę będzie prawdopodobnie: *już.*

Zresztą, mniejsza z tem. Są to sprawy przykre, ale osobistej natury. Ponieważ jednak dotykają one na pewnych punktach stosunku krytyki do krytykowanych, niech mi wolno będzie zrobić dwie, nader zresztą obojętne uwagi:

a) krytyk, piszący maczugą, umaczaną w żółci, obniża o $^9/_{10}$ wartość swej krytyki;

b) artysta, zniewalający pięścią do uznania swego talentu, uwłacza godności swego zawodu.

Dixi...

J. Olbracht.

= **Ze sztuki.**

* Jednogłośnie obrany przez komitet Towarzystwa sztuk pięknych na godność vice-prezesa pan Lucjan Wrotnowski, został na tem stanowisku przez p. ministra oświaty zatwierdzony.

* W dniu wczorajszym, na wystawie Towarzystwa sztuk pięknych zakupili: hr. P. dwie terakotowe figury J. Wojdygi „Gerwazy" i „Protazy", a pan A. M. obrazy: Br. Poświkowej „Astry" i N. Pane „Wieczór księżycowy".

* Premja za rok ubiegły i bieżący członkowie Towarzystwa sztuk pięknych otrzymają w drugiej połowie b. m.

* Józef Ryszkiewicz pracuje nad dwoma obrazami: „Pobudka" i „Na popasie".

* Wystawy: Towarzystwa sztuk pięknych i Krywulta w hotelu Europejskim, otwarte są obecnie dla zwiedzających do godziny 6-ej wieczorem.

= Obrazy religijne.

Nowozatwierdzona przez władzę spółka malarzy warszawskich rozpoczyna działalność swą od przygotowywanych obrazów treści religijnej, przeznaczonych dla kościołów.

Spólnicy oddają artystyczne swe przedsiębiorstwo pod patronat JE. ks. arcybiskupa Popiela, który oddzielnym okólnikiem zalecić ma duchowieństwu w Królestwie nabywanie obrazów od stowarzyszonych.

Niezależnie od tego będzie urządzona stała wystawa obrazów religijnych, aby strony interesowane mogły oglądać modele lub też dzieła wykończone.

Na członków spółki zapisali się dotąd pomiędzy innymi artyści: L. Biedroński, W. Gerson, K. Mirecki i E. Perle.

= Zebranie ogrodnicze.

Wczorajsze miesięczne zebranie zgromadziło około 88-iu członków Towarzystwa ogrodniczego i gości, wprowadzonych do sali hotelu Europejskiego.

Po zwykłem odczytaniu protokułu, prezes oznajmił, że znów kilkanaście zarządów kolejowych w Cesarstwie oświadczyło gotowość obniżenia taryf dla przewozu roślin.

Ulga jest wielkiej doniosłości i, jak się z praktyki okazuje, niemało wpłynęła na większy rozkup roślin.

Wniosek p. Edmunda Jankowskiego o założeniu muzeum ogrodniczego, powtórnie odczytany, otrzymał jednomyślne zatwierdzenie, a wnioskodawcę ogólne zebranie zaprosiło na kustosza przyszłego muzeum.

Wniosek p. Eryka Jachowicza o zjednywaniu nowych członków Towarzystwu, broniony w wielu punktach przez samego wnioskodawcę, został do ostatecznej decyzji odłożony do następnego zebrania majowego.

Następnie p. E. Jankowski mówił o trawnikach i zaznaczył, że w Paryżu na trawniki mało zwracają uwagi, chwalił więc nasze zakładanie tak miłych dla oka zielonych kobierców, udzielając zarazem wskazówek, w jaki sposób najpraktyczniej należy trawniki urządzać.

Na zakończenie rozlosowano rośliny, dostarczone przez p. G. Ulricha, a p. Brogowski dawał objaśnienia o azaljach z białem kwieciem.

Nadto p. Hoser wystawił własnej hodowli wspaniałe okazy: *Viburnum macrocephalum*, *Ixora coccinea*, *Clianthus magnificus* i przepyszny *Rhododendron azaloides*.

= Wybory.

W dniu wczorajszym w gminach Cząstków i Młociny odbywały się wybory na sędziego gminnego I-go okręgu powiatu warszawskiego.

Wyborcom, w liczbie kilkuset osób, wyjaśniono, iż z liczby przedstawionych kandydatów mogą głosować według własnego uznania za każdym, byleby tylko kandydat odpowiadał ich zaufaniu.

Po obliczeniu głosów okazało się, iż znakomitą większość otrzymał dotychczasowy sędzia, p. Trębicki.

Wybór p. T. w myśl obowiązującego prawa podlega zatwierdzeniu p. ministra sprawiedliwości.

= Z wystawy inwentarza.

Budowa parkanu, okalającego tegoroczną wystawę inwentarza na placu Ujazdowskim, jest już na ukończeniu.

Termin składania deklaracyj dla pragnących uczestniczyć w wystawie oznaczony został do dnia 15-go b. m.

= Na udziały.

Osiem osób zawarło wczoraj spółkę udziałową celem wybudowania willi, podzielonej na tyleż letnich mieszkań, z urządzeniem wszelkich możliwych wygód.

Dom udziałowy stanie na terytorjum Miłosnej, przy samym lesie.

Po obliczeniu wartości nabytego gruntu i według sporządzonego anszlagu, każdy z uczestników ma wnieść po 1,400 rs.

Willa spółkowa w drugiej połowie czerwca ma być o tyle wykończoną, iż rodziny uczestników będą już mogły zjechać na pierwszy letni pobyt.

Zaprowadzenie ogródków i wewnętrzne urządzenie domu, nastąpi dopiero w roku przyszłym.

= Niezwykłe małżeństwo.

Dawnemi czasy, gdy w układach matrymonjalnych stanowczy i decydujący głos mieli rodzice obu stron, zdarzały się często wypadki, iż narzeczeni poznawali się dopiero przy ołtarzu, to jest wówczas, kiedy składali przysięgę.

Teraz jednak takie małżeństwa należą do wyjątków.

Podobny wyjątek zdarzył się w dniu onegdajszym w naszem mieście.

Rzeźnik tutejszy M. ułożył się przed półrokiem z swoim kolegą po fachu, K., mieszkającym w Żytomierzu, iż wyda swoją córkę za jego syna.

Dla uniknięcia niepotrzebnych wydatków na konkury postanowiono, iż narzeczony przyjedzie do Warszawy dopiero w dzień ślubu.

Młodzi, wychowani w ślepem posłuszeństwie dla swych rodziców, w niczem się powyższej decyzji nie sprzeciwiali.

Syn rzeźnika przybył w południe pociągiem kolei terespolskiej i w trzy godziny później został małżonkiem córki rzeźnika.

Nowożeńcy nazajutrz rano wyjechali do Żytomierza, stałego miejsca pobytu pana młodego.

= Szkodnicy.

Jeden z naszych sylfów zwiedzając wczoraj park praski był świadkiem, jak cała falanga wyrostków czyniła wśród wierzb ogromne spustoszenia.

Szkodnicy łamali gałęzie dla zdzierania kory na wyrób fujarek.

Na zwróconą uwagę, iż, niszcząc drzewa w parku publicznym, dopuszczają się kradzieży, odpowiedzieli śmiechem, a dopiero pogróżka wezwania policjanta spłoszyła szkodników.

Wartoby nad wierzbami parku praskiego rozciągnąć baczniejszy nadzór.

= Zbrodnicza ręka.

Dziś, około godziny 5-ej i pół rano, na podwórze posesji nr. 40-ty przy ulicy Złotej zjawiła się gałganiarka i, obszedłszy podwórze, szybko dom opuściła.

Niebawem po jej wyjściu lokatorka tego domu, staruszka S., przechodząc przez podwórko, spostrzegła pomiędzy schodami, prowadzącemi do drewnianej przybudówki, jakieś zawiniątko.

Po rozwinięciu zawiniątka okazało się, że zawiera ono zwłoki dziecka płci męskiej, które niegodziwa ręka zwinęła w kłębek, łącząc nóżki z główką tak, iż trudno rozpoznać wiek dziecięcia.

Zwłoki zabezpieczono i może uda się wykryć, czy owa poszukiwaczka gałganów nie jest ajentem jakiej nowej fabrykantki aniołków.

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym, w kościele św. Jacka, Konstantemu Jeżyńskiemu, emerytowi, przy wyjściu po skończonem nabożeństwie skradziono w tłoku złoty zegarek.

W kościele pp. wizytek na Krakowskiem-Przedmieściu przytrzymano złodzieja kieszonkowego, Feliksa Zdankiewicza.

Na Pradze Michał Kamiński zatrzymał się przed szynkiem i pozostawił wóz frachtowy bez nadzoru przez kilka minut.

Krótki ten czas wystarczył złodziejom do zabrania ciężkiej, ważącej około 400 funtów paki, z towarem żelaznym.

Na Brackiej pod nrem 16-ym w mieszkaniu lekarza weterynarji, p. Romualda Sobolewskiego, spełniono kradzież zegarka, garderoby i bielizny.

Wreszcie pod nrem 47-ym na Gęsiej ze strychu skradziono bieliznę, należącą do miejscowych lokatorów.

= Zniknięcie.

Czteroletnia dziewczynka, wyszedłszy w niedzielę, o godzinie 11-ej zrana z mieszkania pod nrem 28-ym przy ulicy Nowogrodzkiej, dotąd nie powróciła.

Ojciec zaginionej nazywa się Ambroży Gnatowski.

= Zapadnięcie bruku.

W dniu wczorajszym na placu Zamkowym zapadł się bruk na znacznej przestrzeni.

Zawiadomiono inżenierję miejską, celem zarządzenia potrzebnej reparacji.

= Wściekły kot.

W dniu wczorajszym na Senatorskiej pod nrem 33-m przybłąkał się wściekły kot i pokąsał dwa psy, które wzięto pod obserwację weterynaryjną.

Kota zabił stróż miejscowy.

= Rozbiegane konie.

Dziś rano para koni, zaprzężonych do wozu, rozbiegała się na Pradze.

Rozhukane rumaki w szalonym pędzie przewróciły latarnię, a kilku przechodniów, uciekając, upadło i boleśnie się potłukło.

Rozbiegane konie zatrzymał policjant, Jan Smoliński.

= Krwawe zajście.

W dniu wczorajszym na Dzikiej pod nrem 68-ym, Roman Piekusiński wszczął kłótnię, a następnie bójkę z Walerjanem Tomaszewskim.

Ten ostatni słabszego przeciwnika pokonał, lecz Piekusiński nie dając za wygraną, wydobył nóż i zranił dość ciężko Tomaszewskiego w głowę.

= Na Wiśle.

W dniu wczorajszym Aniela Brokowska i Michalina Szmitówna przejeżdżały łódką z Saskiej kępy.

Zaledwie łódź odbiła od brzegu, kiedy między obu kobietami wszczęła się zacięta kłótnia i bójka, w czasie której z powodu silnych wstrząśnień łódka się przewróciła.

Tonące kobiety zdołał uratować przewoźnik, Jan Dąbkowski.

= Nagła śmierć.

Nocy dzisiejszej zdarzył się smutny wypadek.

Panna Zofja Osterlow, córka urzędnika oddziału banku państwa, będąc przedtem zupełnie zdrową, nagle życie zakończyła.

Przyczyna śmierci młodej, 18-letniej osoby nie jest wiadomą.

= Pożary.

Nocy dzisiejszej przy zbiegu ulic Elektoralnej i Zimnej pod nrem 15-ym, w piwnicach, zajętych na składy korków Baumcwajgera, wynikł pożar.

Zanim ogień spostrzeżono, płomienie znacznie się już rozszerzyły w kilku piwnicach, gdzie paliły się drewniane przepierzenia.

Na ratunek przybył oddział straży mirowskiej, lecz pomimo energicznego parogodzinnego działania, z powodu niemożności dostania się do piwnic, wskutek gryzącego dymu, pomoc jednego oddziału okazała się nie wystarczającą.

Wezwano więc i oddział trzeci z Nowego-Świata, przy którego pomocy ogień w kilka godzin ugaszono.

Pomimo wylania do piwnic znacznej ilości wody, korki, pływając, paliły się płomieniem.

Dopiero po przebiciu sklepienia nad piwnicą, nad którą mieści się fabryka szczotek p. Fejsta, ratunek okazał się skutecznym.

Straty, zrządzone przez pożar, wynoszą kilka tysięcy rs.

Nocy ubiegłej, o godzinie kwadrans na pierwszą, przy ulicy Gęsiej pod nrem 7-ym, w piwnicy, należącej do składu win Fajnmesera, zapaliła się słoma i kosze, używane do butelek.

Wezwany oddział straży nalewkowski, po wylaniu kilkunastu beczek wody, ogień ugasił bez poważniejszych następstw.

Oddział ratuszowy przybył również na miejsce, lecz nie brał udziału w gaszeniu.

Dziś o godzinie 7-ej rano, ukazała się łuna w okolicy stacji towarowej kolei nadwiślańskiej.

Zaalarmowana straż wyruszyła z koszar, lecz okazało się, iż pożar szerzy się daleko za rogatkami marymonckiemi, straż więc z drogi zwrócono.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa.** Ukazał się tu dwutygodnik *Głos polski*. Redaktorem i wydawcą jest p. Marceli Turkawski, który wydawał dawniej we Lwowie pisma *Samorząd* i *Gmina*, a do dni ostatnich był współpracownikiem *Kurjera krakowskiego*.—W tych dniach ukończone zostanie dokładne obliczenie strat, spowodowanych powodzią w powiecie krakowskim.

× **Karol hr. Załuski**, dotychczasowy poseł w Chinach, mianowany został pełnomocnikiem austrjackim i członkiem komisji europejskiej finansowej w Egipcie.

× **Dzwierzno**, pod Inowrocławiem, z polecenia rządu pruskiego, otrzymało nazwę Kaisertreu.

× **Katalog.** W Amsterdamie ukazał się aukcyjny spis książek, nakładem Bohna. *Polonica* zajmują 2,170 pozycyj, a w skład ich przeważnie wchodzą publikacje z epoki Socyna i adherentów jego. Charakterystyczną stroną katalogu jest bardzo licha niemczyzna, w której go zredagowano.

× **Bankructwo** firmy Henryka Hüffera w Łodzi i Krymiczowie, o czem pisaliśmy w swoim czasie, wywarło w całych Niemczech wielkie wrażenie. Szkody poniosły następujące banki: Towarzystwo dyskontowe w Akwizgranie, bank narodowy w Berlinie, bank w Zwikawie, „Kreditanstalt" w Lipsku, bank państwa i rozmaici bankierowie londyńscy. Według gazet lipskich, pasywa wynoszą 6 milj. marek.

× **Nowy artykuł wywozu.** Firma pp. Rohracher i sp. zamówiła w Belgji kilkaset żywych szczurów. Mają one być użyte przy sprawdzaniu wartości ratlerów, któremi między innemi firma Rochracher i sp. handluje.

× **Djamentowe gody**, jedna z najrzadszych uroczystości rodzinnych, odbyły się w tych czasach w Lauenburgu, na Pomorzu. Państwo młodzi, Tronczakowie, przyszli na świat na Kaszubach r. 1793-go i zachowali umysł trzeźwy aż do chwili bieżącej.

× **Pierwszy raz.** Pomimo, że królowa Wiktorja i cesarz Franciszek Józef z pośród panujących obecnie najdłużej dzierżą ster rządu, nie znali się dotąd zupełnie. Ani cesarz Franciszek Józef w Anglji, ani królowa Wiktorja w Austrji dotąd nie byli.

× **Olbrzymi szczupak.** W jeziorze Mondsee (Salzkammergut) złowiono niepospolitej wielkości szczupaka. Miał on długości 1·45 metra, obwodu 0·50 m., ważył zaś 21 kilo.

× **Krzesło Shakespeare'a.** W Londynie odbyć się ma licytacja krzesła, na którem siedząc, Shakespeare napisał znaczną część swoich utworów. Krzesło owo pochodzi ze spuścizny po zmarłym Jerzym Godwin, obejmującej także krzesła, które były niegdyś własnością Gray'a, Hook'a, Bulwer-Lytton'a, Thackeray'a i dra Watts'a.

× **Przyszły minister wojny.** W Madrycie odbyła się w tych dniach zabawa dla dzieci, o której już w swoim czasie wspominaliśmy. Zabawa urządzona na

stała w hipodromie, gdzie zebrało się 12,000 dzieci. Królowa Krystyna, rozmawiając z dzieciakami, zapytała jednego z nich, czemby w przyszłości pragnął zostać— na co malec najspokojniej odpowiedział: „Wasza królewska mości, chciałbym być ministrem wojny.”

✕ **Gra kolorów.** *Panna Zofja* (do przyjaciółki): Ach, moja droga, i znowu nudziłam się okropnie na ostatnim balu. Wyobraź sobie siadł przy mnie jakiś jasny *blondyn*, jednoroczny ochotnik z pułku *niebieskich* huzarów, widocznie *żółtodzióbek* jeszcze, bo się ciągle *czerwienił.*

— Znalezione na Krakowskiem-Przedmieściu pince-nez, odebrać można w kantorze naszego pisma.

Nekrologja.

† Ś. p. Agnieszka z Schüslerów **Schejbe,** wdowa po obywatelu i majstrze piekarskim, po krótkiej słabości, przeniosła się do wieczności dnia 30-go kwietnia 1888 roku, przeżywszy lat 87. Pozostała familja zaprasza przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 2-im maja r. b., to jest we środę, o godzinie **5-ej** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. 2—1337

† Ś. p. Antoni **Piotrowski,** emeryt, przeniósł się do wieczności w dniu 30-ym kwietnia r. b., przeżywszy lat 98. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Aleksandra w dniu 3-im maja, to jest we czwartek, o godzinie **11-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. 2—1338

† Za spokój duszy ś. p. Stefana **Neybaura,** odprawione zostanie żałobne nabożeństwo dnia 3-go maja, to jest we czwartek, jako w rocznicę śmierci, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej. —1335—

† W dniu 2-im maja r. b., to jest we środę, odbędzie się o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, msza żałobna za duszę ś. p. Zygmunta **Bardzińskiego,** na które zaprasza się znajomych i życzliwych. 2—1232

† W dniu 2-im maja r. b., to jest we środę, jako w trzecią rozpoczynającą się rocznicę śmierci ś. p. Juljana **Dobrskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy jego, w górnym kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** rano, przed wielkim ołtarzem, na które to nabożeństwo zaprasza uprzejmie krewnych i przyjaciół pozostała w nieutulonym żalu żona wraz z dziećmi. —1334—

† W dniu 2-im maja, to jest we środę. jako w rocznicę śmierci ś. p. Walerji z Brzozowskich **Kochańskiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** rano, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —1363—

† W dniu 2-im maja, to jest we środę, jako w szóstą rocznicę śmierci nigdy nieodżałowanego męża mego ś. p. Juljusza **Wilkansa,** odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które zapraszam życzliwych. —1326

† W d. 2 i 4 maja, jako w rocznicę śmierci i pogrzebu ś. p. Bronisława **Sakowicza,** odbędą się żałobne nabożeństwa, a mianowicie w dniu 2-im maja, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-ej** rano, i w dniu 4 maja, w kościele powązkowskim, o godzinie **10-ej i pół** rano, na takowe pozostała żona zaprasza krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych. —1310

† W dniu 3 maja, t. j. we czwartek, jako w czterdziesty dzień zejścia ze świata ś. p. Michała **Bończa-Brujewicza,** tajnego radcy, b. dyrektora wydziału b. komisji spraw wewnętrznych i duchownych, odprawionem zostanie w cerkwi Uśpieńskiej przy ulicy Miodowej, o godzinie **11-ej i pół** zrana żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy, na które w smutku pogrążeni córka i synowie zapraszają przyjaciół i życzliwych zmarłego. 2—1333

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Korespondent warszawski *Now. wr.* podaje następujące szczegóły toczącego się sporu pomiędzy towarzystwem zakładów górniczych starachowickich a rządem gubernjalnym:

„Administracja gubernjalna odrzuciła podanie Towarzystwa o wprowadzenie go w posiadanie gruntów włościańskich na przestrzeni „gruntów zapasowych”, zatwierdzonych dla Towarzystwa w r. 1883-im, głównie na tej zasadzie, iż w składzie zarządu znajdują się poddani zagraniczni, jak np. Rau, hr. Henkel v. Donnersmark i inni. Komisja gubernjalna do spraw włościańskich, która decydowała w tej sprawie, uznała, iż osoby wspomniane, reprezentujące Towarzystwo akcyjne, nie mają prawa nabywać własności ziemskiej w kraju po wydaniu ukazu z d. 26-go marca 1887-go r., chociażby powoływali się na rozporządzenie, otrzymane przez Towarzystwo przed ogłoszeniem ukazu.”

Dalej znów korespondent pisze:

„W sprawie przytoczonego powyżej Towarzystwa zdarzyła się okoliczność, nadzwyczaj ważna dla praktycznego zastosowania lokalnego prawa z r. 1870-go o „poszukiwaniach górniczych i gruntach, przeznaczonych na to”, a mianowicie kwestja sposobu wynagradzania włościan za odbierane im grunta do poszukiwań w tym wypadku, jeżeli eksploatacja gruntów tych nie jest potrzebną ich właścicielowi. W danym wypadku włościanie, posiadając nieszczególną ziemię, czasem zupełnie niepodatną do zasiewów, sami poszukiwali rudy i, sprzedając ją, ciągnęli zyski, dające im utrzymanie. Towarzystwo starachowickie przez usta swych reprezentantów oświadcza, iż pragnie tylko zapewnić sobie na przyszłość grunta włościańskie. Jest to rzeczywista prawda, ponieważ Towarzystwo, równie przed 10-ciu laty, jak i obecnie, gruntów tych nie potrzebuje.”

Wreszcie korespondent kończy:

„Dodajmy, iż stosunki pomiędzy administracją zakładów górniczych a włościanami oddawna są naprężone, co wywołane zostało nieumiejętnością i niezręcznem obchodzeniem się dymisjonowanego (?) podpułkownika jeneralnego sztabu pruskiego, v. Fischera, i innych osób.”

Ze swej strony *Now. wr.* dodaje do powyższej korespondencji następujące komentarze:

„Korespondencja nasza z Warszawy, bez względu na swą pozorną suchość i specjalność, naprowadza na ogólną kwestję, nader ważnego charakteru w stosunku do Królestwa Polskiego, szczególniej przy dzisiejszych okolicznościach.

„Chodzi mianowicie o jeden ze sposobów zastosowania zeszłorocznego ukazu co do prawa cudzoziemców władania ziemią na pograniczu zachodniem. Dla nas nietyle ma znaczenia kwestja, jak mianowicie rozstrzygniętą zostanie sprawa wspomnianego w korespondencji Towarzystwa z zarządem gubernjalnym, ile powstająca ztąd kwestja ogólna o konieczności ograniczenia na przyszłość prawa towarzystw akcyjnych (z udziałem cudzoziemców) do nabywania nieruchomości w granicach Królestwa Polskiego—ograniczenia, chociażby takiego, jakie zastosowano względem cukrowni akcyjnych w tych gubernjach. Nie mówiąc już o konieczności stosowania się do ogólnego ducha ukazu o cudzoziemcach, chroniącego wogóle pas pograniczny od pokojowego najścia cudzoziemców, należy przypomnieć sobie, iż możebne są kolizje pomiędzy włościanami a takimi „podpułkownikami pruskimi” — kolizje w każdym razie niepożądane. Pamiętamy, iż dwa lata temu donoszono o jakichś nieporządkach wśród włościan w sąsiedztwie Towarzystwa starachowickiego (sądząc z ustawy, Towarzystwo posiada 25,000 dzies. b. gruntów rządowych i lasów) i te kolizje, z powodu wspomnianych gruntów, przeznaczonych na poszukiwania, były o tyle poważne, iż kilku włościan osadzono w więzieniu.”

Wreszcie *Now. wr.* kończy:

„Co się tyczy tego ostatniego, to nas nie zdziwiłoby zupełnie, gdyby wyższa instancja skasowała decyzję rządu gubernjalnego, tem więcej, że administracja gubernjalna nie jest kompetentną w sprawie, podlegającej decyzji departamentu górniczego. Jakkolwiek jednak zakończy się ta sprawa, ważnem jest to, że na przyszłość podobne towarzystwa mogą być należycie ograniczone.”

Swiet pisze o zmianie gabinetu w Serbji, co następuje:

„Król Milan pragnie porobić wszelkie ustępstwa austrjakom. Taki cel ma widocznie nowa zmiana ministerjum. Ministerjum radykalne, które trudno było nazwać rusofilskiem, lecz które mogło w każdym razie powstrzymać od poprzedniej zgubnej polityki, ustąpiło miejsca gabinetowi Kristicza-Mijatowicza. Z tych dwóch ludzi Kristicz odznaczył się tylko swą krwiożerczością, a Mijatowicz—nieumiejętnością przewidywania, co nie jest bynajmniej przymiotem dla ministra spraw zagranicznych.”

Nakreśliwszy następnie sylwetki obydwóch ministrów, *Swiet* pisze:

„Trudno jest zrozumieć, dlaczego król zaprosił tych samych radykałów, których poprzednio ścigał, jako przestępców państwowych i dlaczego znów znalazł się w sferze wpływu austrjackiego. Gięcie się króla Milana przed Austrją ma przynajmniej tę dobrą stronę, że bez tego Austrja dawnoby już pozbawiła Serbję wszelkiej władzy państwowej, a przy braku poparcia z zewnątrz w Serbji zapanowałaby anarchja w rodzaju bułgarskiej. Ta okoliczność wyjaśnia działalność króla Milana.”

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Zawichost 1-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*)— Wisła od wczoraj gwałtownie przybierać zaczęła.

Berlin 1-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. Warsz.*) — Dzisiejszy *Reichsanzeiger* donosi: Dzisiejsza noc była mniej spokojną. Gorączka wzmogła się nieco. Zresztą zmian znaczniejszych nie ma.

Berlin 1-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Lekarze, ordynujący przy cesarzu, skierowali obecnie wszystkie zabiegi swoje ku wzmocnieniu sił chorego, bardzo nadwątlonych przez gorączkę. Cesarzowej doradzają lekarze, aby przynajmniej raz w ciągu doby odstępowała chorego, celem pokrzepienia się na świeżem powietrzu. Apetyt i usposobienie cesarza poprawiają się z każdą chwilą. Cesarz czyta już sam i każe sobie czytać rzeczy, nienatężające umysłu. Gorączka znikła zupełnie.

Paryż 1-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*)—W łonie gabinetu panuje rozdwojenie w zapatrywaniach na sposób postępowania, jaki obrać należy wobec wichrzeń Boulanger'a. Floquet jest za akcją najenergiczniejszą, Freycinet i Lockroy przemawiają za zajęciem stanowiska neutralnego.

Paryż 1-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*) — Według zapewnień przewódców partji bułanżerowskiej, zamierza ona zorganizować w całym kraju opór przeciw rządowi i zarówno w Paryżu, jak na prowincji wywołać szereg manifestacyj.

Paryż 1-go maja. (*Tel. pryw. k. W.*)—W Epinalu wybrany został senatorem Karol Ferry, brat Juljusza, 526-iu głosami.

Paryż 1-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Senat odroczył swoje posiedzenia do dnia 15 b. m. (*Aj. półn.*)

Paryż 1-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — W odpowiedzi na toast mera, wzniesiony podczas bankietu w Bordeaux, rzekł prezydent Carnot dosłownie: Sympatyczne manifestacje, któremi mię powszechnie witano, są protestem przeciw wszystkiemu, co służy interesom wrogów rzeczypospolitej lub może ożywiać ich nadzieje (ogólne oklaski). Okrzyki wasze nie dotyczyły jedynie wiernego i sprężystego stróża swobód publicznych, ale i rządu, którego energja potrafi zmusić każdego do nieograniczonego poszanowania naszych nowych instytucyj (oklaski). W obecnej chwili karygodnymi wielce byliby ci, którzy chcieliby wznieść pochodnię niezgody, utrudnić pracę rolniczej i przemysłowej ludności, zamącić uroczystości wystawowe i osłabić Francję w chwili, kiedy godnością i spokojem powinna sobie wywalczyć sympatję i poważanie (grzmiące oklaski). Tylko przez jedność podniesiemy nasze siły do poziomu naszych potrzeb i pracującej ludności zapewnimy postęp, którego oczekuje. Przykład jedności dać musimy naszej walecznej armji, która oddaną jest duszą i ciałem swym patrjotycznym obowiązkom! (Przeciągłe oklaski.) Do jedności wzywam was w tem wielkiem republikańskiem i patrjotycznem miejscu, w którem wezwanie moje znajdzie zapewne żywy odgłos! (Gorące oklaski.)

Paryż 1-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*)—Prezydent Carnot przybył wczoraj o godzinie wpół do drugiej do Rochefortu, wśród ulewnego deszczu. Pomimo tego przyjęły go ogromne tłumy publiczności okrzykami „Niech żyje Carnot!” „Niech żyje rzeczpospolita.” (*Aj. półn.*)

Paryż 1-go maja. (*Tel. pryw. K. Warsz.*) — Zaraz po przybyciu do Rochefortu prezydent Carnot zwiedził arsenał i szpital. W tym ostatnim obdarzył siostrę miłosierdzia krzyżem legji honorowej, oświadczając, że zamierza w ten sposób uczcić cały zakon.

Paryż 1-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. Warsz.*) — Onegdaj w lasku Longchamps odbył się pojedynek na pistolety pomiędzy dziennikarzami Dupuis i Habert, z powodu polemiki w sprawie krytyki artystycznej. Dupuis po pierwszym wystrzale padł nieżywy; przeciwnika i sekundantów aresztowano.

Ateny 1-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Przybyły tutaj konsul grecki w Monastyrze macedońskim dowiódł, że większa część dokumentów, skonfiskowanych przez władze tureckie i świadczących o agitacji greckiej przeciw Turcji w Macedonji, nie jest autentyczną. Pomimo tego W. Porta nie przestaje domagać się odwołania konsula; Grecja odmawia wszakże zadosyćuczynienia żądaniu Turcji i konsul powróci do Monastyru. Prawdopodobnie władze tureckie zerwą z nim stosunki dyplomatyczne; w takim razie rząd grecki odmówi *exequatur* jednemu z konsulów tureckich.

Berlin 1-go maja, g. 2 m. 30. (*T. p. K. W.*)— Bilety banku russkiego 169.50 (wczoraj 169.25).— Bilety banku russkiego na dostawę 168.25 (wczoraj 168.75).

GIEŁDA.

Warszawa 1-go maja.

Berlin obiecywał nam dziś płacić 168.75, odpowiadające 59.25 bez kosztów, i zaznaczył słabe usposobienie giełdy. U nas pomimo tego było bardzo tanio, gdyż rozpoczęto obroty kursem $59.17\frac{1}{2}$ za krótki Berlin i przy znacznym napływie remes wywozowych, obniżono tę cenę do $58.97\frac{1}{2}$. Dostawy z odbiorem do woli kupującego robiono po 59.40 i 59.30 trzymiesięczne i po 59.30 i 59.25 do końca maja. Różnice wynosiły dziś 20 kop., przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego $27\frac{1}{2}$ kop. na korzyść rubli.

W walutach obcych obroty średnie.

Za krótki **Berlin** żądano $59.22\frac{1}{2}$, płacono $59.17\frac{1}{2}$, 59.10, 59.05, 59 i $58.97\frac{1}{2}$, poszukując w początku posiedzenia po 59.05.

Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 59 i 58.85.

Krótki **Londyn** 12.04 w żądaniu nominalnem.

Paryż krótki 47.70 w zaofiarowaniu bez pokupu.

Wiedniem krótkim obracano po 94.90 i 94.70, przy chęci osiągnięcia 95.10.

W papierach ruch niewielki, usposobienie ospałe.

Za listy likwidacyjne żądano 90.30 i 90, przy chęci płacenia 90 i 89.70 stosownie do wielkości odcinków, osiągnięto zaś 89.70 za drobnostkę w małych sztukach.

Wschodnie pożyczki ofiarowano po 99.50 I em. i po 98.50 II i III em., które miały nabywców po 98.25.

Kilka pożyczek premjowych I emisji sprzedano po 269.50 i 269.75 i kilka II em. po 243.50.

Nową pożyczkę czteroprocentową chciano oddać po 83.30, przy chęci nabycia po 83, po której to cenie kupiono pokątnie parę tysięcy.

Listy **zastawne ziemskie w żądaniu po 100.90 I ser.** i po 100 cztery następne serje, za które chciano płacić 99.60. Zbyto kilka tysięcy I ser. po 100.70 i kilkanaście tysięcy V ser. po 99.70.

Listy zastawne **m. Warszawy starano się umieścić po 100.10, 99.15, 98.40, 98.30 i 97.90, według serji, branoby I ser. po 99.60, a II po 98.75, nabyto zaś drobnostkę I-ej serji po 97.75 i kilka tysięcy V-ej serji po 97.70 i 97.75.**

Listy **zastawne m. Łodzi w zaofiarowaniu po 94 I ser. i po 93.25 II ser., za którą można było otrzymać 92.75.**

Godzina 12. Dążność dla walut obcych słaba.

W. O.

Letnie Mieszkania.

— Letnie mieszkanie. Za Rogatką Mokotowską, tuż za Królikarnią, miejscowość Nowy Sad zwana, w pięknym ogrodzie kwiatowym i owocowym, składające się: z ośmiu lub sześciu pokoi ze stajnią, wozownią, lodownią itd. do wynajęcia na czas letni. Wiadomość na miejscu lub też u właścicielki domu przy ulicy Leszno pod nr 11|731. (1336)

Targ Witkowskiego.

Dostawy ziarna na targ dzisiejszy mniejsze były niż wczoraj, pszenicy wystawiono na sprzedaż zaledwie 250 korcy. Przy usposobieniu mocnem, ceny utrzymały się na wczorajszym poziomie. Wyborowe ziarno kupowano po rs. 7.15 do 7.20, za białą płacono rs. 7.05, innych gatunków nie było. Dowozy żyta wynosiły 700 korcy, usposobienie również jak dla pszenicy zwyżkowe, w końcu targu tendencja nieco osłabła. Za wyborowe ziarna płacono po 3.90—3.95, za średnie 3.65. 100 korcy dobrego warzelnego grochu sprzedano po 4.50. Owsa dostarczono 200 korcy, usposobienie nieco mocniejsze, wyborowego ziarna nie było, dobrze średni sprzedawano po 2.40—2.50, nieco gorszy po rs. 2, 2.10—2.20. Dowozy siana obfite, kupowano po 35, 40, 45 i 50, słoma po 25—26 kop.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Okowita. *W Hamburgu* ubiegły tydzień odznaczał się wielkiem ożywieniem. Dowozy z Królestwa i Cesarstwa były bardzo obfite i towar niesprzedany znajdował łatwy odbyt po najwyższych cenach poprzedniego tygodnia; z chwilą zaś gdy zapotrzebowanie okazało się większem od podaży, zaczęto płacić ceny jeszcze wyższe. Ruch ten przypisać należy przeciągnięciu się w Hiszpanji decyzji w kwestji terminu wprowadzenia cła od okowity; tymczasem kupcy starają się wprowadzić w granicę tego państwa jaknajwiększą ilość produktu. Z Królestwa doszły do Hamburga wieści, iż mniejsze gorzelnie kampanję swoją już prawie ukończyły. Czynne są jedynie gorzelnie większe. które wszakże dla braku kartofli i zboża, wkrótce produkcję swoją ukończą. Kampanja będzie tym sposobem skończoną wcześniej, a wiele produktu pozostanie w kraju w oczekiwaniu lepszych cen na jesieni. Na kwiecień, kwiecień-maj i maj-czerwiec płacono w sobotę $20\frac{1}{2}$, na czerwiec-lipiec $20\frac{3}{4}$, na lipiec-sierpień $21\frac{1}{2}$, na sierpień-wrzesień 22, na wrzesień-październik $22\frac{1}{2}$ marki za 100 litrów 100% próby. Na naszym rynku zwyżka trwa w dalszym ciągu. Trudno jest dobadać się racjonalnej przyczyny tego stanu rzeczy, nie mniej jednak wczorajsze notowania tutejszych dystylatorów wahają się pomiędzy 811^{5} a 817^{3} za wiadro 78% próby z dodatkiem zwyczajowych 2%.

Lista przyjezdnych.

Hotel Angielski: M. Hofman radca kolegjalny z Moskwy, E. Hofman p. mężu z Moskwy, A. Trębicki sędzia gminny z Łomżan, bar. W. Launic rotmistrz z Kalisza, J. Regulski ob. z Kamieńca-Podolskiego, S. Rudnicki sędz. gmin. z Nieszawy, M. Sałamachin kapit. z Nowogeorgiewska.

Hotel Brühlowski: H. Pejchert kup. z Moskwy, A. Sadowski ksiądz z Siedlec, hr. E. Rottermund ob. z Petersburga, W. Wyrzykowski ob. z Żytomierza, P. Wagner podpułk. z Kamieńca-Podolskiego, H. Gjulome kup. z zagranicy, H. Italjener kup. z zagranicy, W. Mjule kup. z zagranicy, S. Wyszwański kup. z Wilna, L. Lotkiewicz urzęd. akcyz. z Żytomierza.

Hotel Europejski: bar. E. Nolde radca stanu z Petersburga, M. Prądzyński ob. z Torunia, H. Zieliński ob. z Pułtuska, F. Klejn kup. z Wrocławka, J. Rogoza-Wiara pułk. z Witebska, R. Mund obyw. z Witebska, W. Umiastowski dym. rotmistrz z Wiednia, W. Kowalski ob. z Konina, Z. Kozietulski inżen. z Hermanowa, B. Plater ob. z Siedlec, R. Lessel ob. z Lublina, M. Dobrzański redaktor z Piotrkowa, S. Frik ob. z Wiednia, E. Sibert ob. z Wiednia, M. Harret ob. z Wiednia, N. Horter obyw. z Wiednia, J, Alboniko obywat. z Wiednia, W. Jonston ob. z Wiednia, W. Broks ob. z Wiednia, A. Wibbnhorst ob. z Wiednia, M. Suchomlinow sędzia pok. z Odesy, E. Testo guwernantka z Odesy, hr. K. Gutten-Czapski ob. z Berlina, A. Faturowski urzęd. z Terespola, H. Makomaski ob. z Radomia, S. Romocki ob. z m. Łaski.

Hotel Krakowski: M. Dubrowin kom. do spraw. włośc. z Nowo-Mińska, H. Goldman kup. z Płocka, J. Spiro kup. z Lublina, H. Domontowicz ob. z w. Ładziski.

Hotel Niemiecki: J. Dębiński obywat. z w. Grabowo, M. Reslin ob. z Taganrogu, K. Miller ob. z Charkowa, L. Rozen kup. z Płocka, K. Strusiński ksiądz z w. Lutociny, S. Kobos buchalter z Piotrkowa, S. Hernes ob. z Lipna, E. Alminikowa, żona porucznika z m. Samarkand, D. Łabudziński naczel. pow. z Płocka. J. Cukier kup. z Lublina, B. Gold kup. z Płocka, L. Margulies ob. z Krakowa.

Hotel Polski: K. Boas kup. z Prus. J. Kołmykow mieszczanin z Prus, A. Suchecki ksiądz z Osuchowa. T. Szmidkiewicz urzęd. z Płocka, W. Złotnicki urzęd. ze Skierniewic, W. Kuczyński ob. z w. Wąglewo, H. Bętlejewski ksiądz z Sierpca, A. Kafman żona urzed. z Petersburga, N. Danilewicz urzęd. z Włocławka, M. Hincburg kup. z Nowo-Aleksandrowska, B. Stankiewicz urzęd. z Lublina.

Hotel Paryski: S. Smirnow nauczyc. z Mitawy, O. Gartman kup. z Grodna, B. Iwaniszew sztabs-kapit. ze Skierniewic, A. Beze ajent handl. z Witebska, L. Gawlikowski obyw. z Lublina, M. Filipowski lekarz z Iwangrodu, M. Wwiedeński naczel. pow. z Będzina, K. Miciński rejent z Radzymina, W. Januszewa żona kapit. z Iwangrodu.

Hotel Rzymski: W. Czarnecki ob. z zagranicy, A. Czarnecki ob. z zagranicy, von Z. Brewern wdowa urzęd. z Petersburga, Z. Dobrzyńska ob. z w. Łysowa, H. Lwowa żona urzęd. z Sokołowa, E. Anżel ob. z Białej-Cerkwi, G. Nosenko urzęd. z Kijowa, A. Michniewicz pułkow. z Włodawy.

Hotel Saski: S. Rosołowski ob. z os. Raszczyn, M. Grek obyw. z os. Niemirow, S. Stawnicki inżen. z Petersburga, M. Pławski ob. z Kowna, W. Michajłowski ob. z Kowna, P. Jankowski urzęd. z Rygi, F. Bołtuc emer. z Grodna, J. Grajewski podporucznik z Kijowa, J. Matulewicz nauczyc. z Kielc, J. Starkiewicz nauczyc. z Kielc, R. Filjanowicz ob. z Pinczowa, W. Janiszewski ob. z Lublina, B. Strzemiński ob. z Prużan, S. Kewlicz ob. z Wilkomiru, W. Lipiński ksiądz z Garwolina.

Hotel Słowiański: T. Żyliński nauczyc. z m. Wejberg, M. Senderling kup. z Łodzi, F. Erml muzykant z Lublina, A. Erml p. mężu z Lublina, L. Arbaszewski zecer z Krakowa.

Hotel Victoria: M. Machszefes kup. z Moskwy, S. Rzewuski ob. z w. Jaszczow, F. Rumpold fabr. z Wiednia, K. Zaręba fabr. z Moskwy, B. Berkman kup. z m. Tawasgust, G. Grasse kup. z Petersburga, E. Dering kup z Łodzi.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka №35.—Posiedzenie dnia 26 kwietnia 1888 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
24	Ogrodowa	Tomaszewska	Mąż chory, dzieci drob. 5-ro, matka stara.
11	Nowowiej	Sokołowski Wi	Wdowiec, dzieci drob. 5-ro.
31	Chłodna	Wonka Tekla	Mąż nieobecny, dzieci dr. 4.
12	Łucka	Danecka Petro	Wdowa, dzieci drob. 4-ro.
3	Młynarsk	Pliszka Józefa	Wdowa, chora, dz. dr. 3.
17	Św. Jańska	Kotlińska Teofi	Wdowa, wnucząt drob. 3-je.
36	Sta. Miasto	Cacek Antonin	Niewidoma.
5	Sierakows	Borensztejn W.	Chory, dzieci drob. 5-ro.
5	Piekarska	Nowakowska	Chora na rękę, mąż sparali.
28	Niska	Weisztof Izra.	Niewidomy, dzieci dr. 2-je.
291	Praga Mos.	Kalinowska Pa	Mąż chory, dz. dr. 5.
116	Czerniako.	Bochińska Ant.	Wdowa, chore oczy, dz. dr. 5.
146	NowPraga	Figiel Stanisł.	Żona, ciężko chora, dz. 5.
18	Aleksandr	Skowrońska M.	Mąż ciężko chory, dz. dr. 2, matka stara.
139	NowPraga	Ciechanowska	Wdowa, ciężko chora dz. 3.

— W ostatnim numerze „Izraelity", skutkiem przeoczenia zecera przy poprawianiu korekty, w rubryce „Z miasta i z prowincji", w wiadomości o założeniu szpitala dla obłąkanych w m. Łodzi, opuszczony został cały wiersz Na żądanie redakcji pomienionego pisma, pomyłkę tę tu prostujemy. Wiadomość owa powinna mianowicie być czytaną jak następuje: „W Łodzi ma być założony szpital dla obłąkanych. **Pomiędzy fundatorami tego zakładu figuruje nazwisko** p. J. K. Poznańskiego tamże." 401

Cyrk Alberta Schumana.

W środę dnia 2 maja nieodwołalnie ***ostatnie*** przedstawienie.

Początek o godzinie 8-ej. (448)

Klinika Terapeutyczno-Djagnostyczna.

Profesor Stolnikow wspólnie ze swymi asystentami, przyjmuje ***bezpłatnie*** przychodzących chorych z chorobami wewnętrznemi, we wtorki od godziny 12 i pół do 1 i pół i w soboty od godziny 12—1-ej. Szpital Dzieciątka Jezus, ***Wejście główne.*** (231)

— Dr ***Fabian*** konsultuje w zakładzie leczniczym pneumatyczno-hydropatycznym D-rów Dobrzyckiego i Fritschego, Obożna nr 5, w niedziele i we czwartki od godziny 10 do 11 i pół. (1233)

— Dentysta ***Głogowski,*** b. asystent dra Kobylińskiego, Chmielna 35, od 10—6. Sztuczne zęby, plombowanie. (373)

1195 D-ta ***F. Ziemiański,*** zmienił dotychczasowe godziny i obecnie przyjmuje cierpiących od 10 rano do 4. Trębacka nr 1, róg Krak.-Przedm.

1281 D-ta Maurycy Neumark, Tłomackie nr 11. Operacje, plombowanie i wstawianie najlepszych zębów sztucznych uskutecznia codziennie od 10-ej do 6-ej.

— Dr med. ***Czesław Stiche,*** ordynuje w Karlsbadzie, mieszka jak dawniej Kreusgasse-Insel Rügen. (1250)

— Dr ***Majkowski,*** praktykować będzie od 20 maja w ***Busku.*** (463)

Dentysta ***J. Baumgart,*** Żelazna Brama nr 4 przy ogrodzie Saskim. Wprawia najlepsze zęby sztuczne, plombuje i reperuje za możliwie przystępne ceny.

— Magazyn ubiorów ***męskich „Pracownia Warszawska"*** Miodowa 15. Odznacza się pięknym krojem—garnitury kortowe od rs. 18. Obstalunki w 24 godzin wykończa. (1295)

Hotel FRANCUSKI (Plac Zielony)

DAWNIEJ MARINGE.

Do wydzierżawienia od 1-go lipca r. b.

Restauracja hotelu może być oddzielnie wydzierżawiona.

Bliższa wiadomość o warunkach ulica Niecała nr 1, u p. Bronisława Rożyńskiego od godz. 5—7-ej po południu. Pośrednictwo wyłącza się. (1301)

(384) Z powodu mającego nastąpić z początkiem czerwca b. r. przeniesienia Składu Tow. Akc. Fabryki Wyrobów Bawełnianych ***Karola Scheibler***, do domu własnego przy ulicy Trębackiej, urządzenie dotychczasowego Składu przy ulicy Rymarskiej nr 10 mieszczącego się, jako to: Szafy i Stół sklepowy, różne Utensylja Kantorowe wewnętrzne, Okna wystawowe, Znaki nad składem; urządzenie gazowe wraz z lampami, oraz różne półki dla składów hurtowych przydatne, są w cenie przystępnej do zbycia.

Bliższa wiadomość ulica ***Rymarska nr 10.***

436 Reprezentacja Moskiewskiego Domu Handlowego Piotr Orłow, ma zaszczyt zawiadomić, że do handlów Wł. F. Nowickiego w Warszawie i Lublinie, nadszedł nowy gatunek herbaty czarnej, po rs. 2.50 za funt, w puszkach blaszanych funtowych i półfuntowych, smaku przewybornego, który poleca w nadziei zyskania szczególnej zasługi u Sz. Publiczności. Również rekomenduje i wszystkie inne gatunki, od rs. 2 za funt począwszy, jako doskonałe—i herbatę prasowaną w tafelkach po rs. 1.20, bardzo dobrą.

Jest do sprzedania

Bilet Rekrucki.

Bliższa wiadomość w kancelarji notarjusza Skordeli w Kijowie. (1189)

Z WIEDNIA

Doktór Med. i Chirurg J. Marmorck, ordynuje ***w polskim*** języku i może także przy konsultacjach z Profesorami ***w niemieckim i polskim języku pośredniczyć.*** Adres: II Rothensterngasse nr 25. (464)

BIURO INFORMACYJNE przy Stowarzyszeniu wzajemnej pomocy subjektów handlowych wyznania mojżeszowego ma zaszczyt podać do wiadomości, że ma do umieszczenia ***buchalterów, korespondentów, podróżujących, magazynierów, biuralistów*** oraz ***subjektów sklepowych.*** (4)

PAPIEROSY „NIESKLEJANE“
(SANS COLLE)
BRACI POLAKIEWICZ

Nr 6 po Rs. 2 —	za 100 sztuk	
„ 5 „ 1 kop. 50	„	„
„ 4 „ 1 „ 20	„	„
„ 3 „ 1 „ —	„	„
„ 2 „ 1 „ —	„	„
„ 1 „ — „ 70	„	„
„ 7 „ — „ 70	„	„
„ 9 „ — „ 60	„	„

pakowane po 1/10, 1/25, 1/100 (438)

Uprasza się o łaskawe zwrócenie bacznej uwagi na firmę niniejszą, gdyż w handlu pojawiły się imitacje takowych.

RESTAURACJA
WILLA MARCELIN
za rogatką Belwederską otwartą została na sezon letni
w d. 28 kwietnia.

Letnie mieszkania z kuchniami *do najęcia.* (432)

JAŁOWIZNA
3/4 krwi Oldenburskiej sztuk 70.

Woków 3-ch letnich 20,
Ciołków 2-ch letnich 14,
Jałoszek 2-ch letnich 17,
Ciołków roczniaków 6,
Jałówek rocznych 13,

jest do sprzedania w dobrach Michałów, gub. warszawska powiat grójecki u właściciela A. Dal-Trozzo, stacja pocztowa Białobrzegi (gub. radomska) 398

— Pogrzeby, ekshumacje, przewożenie zwłok załatwia; trumny, gotowe żałoby, kapelusze, welony najtaniej sprzedaje ***J. Pelczyński***, Nowy-Świat 50. (1268)

— Dr ***Adolf Hertz***, b. lekarz Działoszyna, zamieszkał w Warszawie Wspólna nr 34. Przyjmuje w domu od godziny 12 i pół do 2-ej i od 6—7-ej wieczorem. (1255)

2 ***Zakład leczniczy*** hydropatyczno-pneumatyczny d-rów ***Dobrzyckiego i Fritschego.*** Oboźna nr 5. Leczenie ścieśnionem powietrzem, elektrycznością, masażem, kąpielami igliwiowemi, mineralnemi i parowemi, hydropatją, inhalacjami, &.

1222 Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** w skutek takowych. Chmielna 68.

PAPIEROŚNICE SREBRNE
oraz
BRANSOLETY ZŁOTE
na nie wysokie ceny, poleca w wielkim wyborze
MAGAZYN JUBILERSKI
M. MANKIELEWICZA
w Gmachu Teatru pod filarami. (415)

— Dr ***Wł. Kopytowski***, Nowy-Świat nr 39. Choroby wener. i skórne. Od 9—10 i od 4—6.(1209

1282 Albert Klimpel, adwokat przysięgły, przeniósł kancelarję z Siedlec do Warszawy, na Chłodną 21.

— Dentysta ***Gutzmann***, Jasna 3, najlepsze zęby sztuczne po rs. 2. Reperuje i przerabia zęby. 880

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Towarzyszowi.*—Żądasz odpowiedzi „poste-restante“ na list twój z dnia 10-go kwietnia, przysłany na Leszno. Zapominasz wszakże, iż list mój w ręku obcego mi mężczyzny, może być niebezpieczną dla mnie samej bronią. Projekt więc twój upaść musi. Natomiast posłuchaj mojego. W przyszłą niedzielę, punktualnie o godzinie 1-ej będę na Wystawie sztuk pięknych (Ungra). Mam niepłonną nadzieję, że mnie poznasz... W ten sposób porozumienie się łatwiejszem będzie. Odpowiedz do niedzieli w „Kurjerze“ czy będziesz.—*Czarny welon.* (465)

— *Dla ciekawej.*—Na trzy listy nie otrzymałem odpowiedzi o którą najuprzejmiej proszę chociaż w paru słowach.— *P. P. 35.* (1331)

— „Najdroższy kwiatku jesieni“ zabawię tu do 4 maja, proszę o adres.—Krucza 22. (1316)

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 1-go maja 1888 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	59.22 1/2	59.05
Londyn 1 funt ster. „ „	12.04	—.—
Paryż 100 franków „ „	47.70	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	95.10	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	—.—	—.—
„ „ „ m.	100.90	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	100.10	99.60
„ „ „ II	99.15	98.75
„ „ „ III	98.40	—.—
„ „ „ IV	98.30	—.—
„ „ „ V	97.90	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	94.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	90.30	90.—
„ „ małe	90 —	89.70
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	99.50	—.—
II „ „ rs. 100	98.50	98.25
III „ „ rs. 100	98.50	98.25
4% nowa pożyczka	83.30	83.—
Listy wileńskie długoter. .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 170[2]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 39[6]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 237[5]
Od Listów likwidacyjnych kop. 158[3]
Od Obligów m. Warszawy 23[7]

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.
Dnia 1-go maja 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	705	—
„ „ wyborowa .	—	—	715	720
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	390	395
„ średnie	—	—	365	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	205	250
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	450	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	35	50	—	—
Słomy pud	25	28	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

CENA OKOWITY
z dnia 30-go kwietnia 1888 r.
Hurt. skład. wiadro 817[5]—820[5]
Pojed. szynk. „ 830 —833
z dodatkiem 2%
78% z akcyzą po 9 1/4 kop. od %

LIMFA OSPOWA KROWIANKA
z Instytutu D-ra W. MĄCZEWSKIEGO,
nagrodzona na Wystawie Hygienicznej w Warszawie **Dyplomem zasługi 1-ej klassy.**
Wyłączna sprzedaż na Królestwo i Cesarstwo
W APTECE
H. KUCHARZEWSKIEGO,
Miodowa Nr 4, dawniej Senatorska wprost Miodowej.

1 rurka na 2 szczepienia rs. — kop. 75, przesyłką pocztową rs. 1.
1 „ „ 5 „ „ 1 „ 50, „ „ „ 1 kop. 75.
1 „ „ 10 „ „ 2 „ —, „ „ „ 2 „ 25.
1 flakon Detritu na 40 szczepień rs. 3, „ „ „ 3 „ 25.
PP. Aptekarzom biorącym w większych ilościach, odstępuje się rabat. 657R

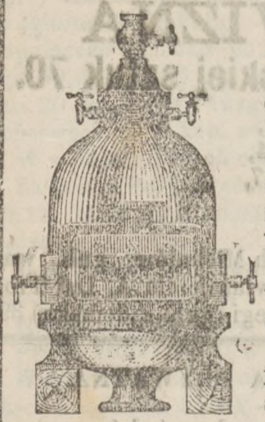
Nowo-otworzony
Kantor wynajmu karet i powozów,
Nowy-Świat Nr 25,
Powozy, uprząż i liberja porządne, stangreci fachowi, konie dobre.
Ceny możliwie nizkie.
PP. Potrzebujący koni stale, na czas dłuższy, do jazdy na wieś, na spacery i t. d., raczą łaskawie porozumieć się o warunkach wynajmu i cenach w Kantorze. 572

Likier oryginalny Benedyktynów
„BÉNÉDICTINE“
hygieniczny i ułatwiający trawienie z Opactwa Fecamp we Francji,
w 1/1, 1/2, 1/4, 1/8, 1/16 butelkach,
otrzymał handel
Sowińskiego i Szulca,
przy rogu ulic: Długiej i Przejazd i takowy poleca. 754R

Kompletne urządzenie fabryczne
wraz z maszyną parową do wyrobu artykułu konsumcyjnego, mającego liczny odbyt i przynoszącego duże zyski, jest do sprzedania za summę **Rs. 3,000.**—Wiadomość, ulica Zimna Nr 7, mieszkania 2. 663R

766r
W A N D A
SKŁAD KORONEK i HAFTÓW ZAGRANICZNYCH i KRAJOWYCH,
ERYWAŃSKA Nr 16,
poleca na sezon wiosenny Płócienka, Zefiry, Sarpinki i Kretony w najmodniejszych gustach.

Fabryka Maszyn, Kotlarnia i Odlewnia żelaza
JULJAN ADOLPH
w Warszawie, ulica Wronia Nr 71,
poleca:



Sikawki i narzędzia ogniowe, Pompy różnych systemów parowe i ręczne, **Pulsometry** do wody, do gęstych i gorących cieczy.

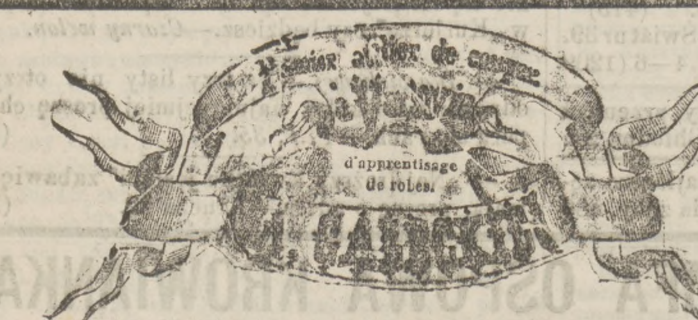
Wszelkie Maszyny pomocnicze dla **Garbarń, Browarów, Olejarni, Cegielni, Młynów, Tartaków,** dla **fabryk wyrobów srebrnych i z nowego srebra.**

Transportery łańcuchowe najnowszego systemu do ciał sypkich, **Windy hydrauliczne, frykcyjne i budowlane.**

Urządzenia łazienek, zlewów i wodociągów, Waterklozety nowego systemu automatyczne. **Prasy hydrauliczne,** frykcyjne i szrubowe, **Transmisje, wiązania dachowe** i żelazne, **roboty budowlane.**

Okiennice zwijane z blachy karbowanej.

Wszelkie roboty z blachy żelaznej, jako to: **Kotły, Ogrzewacze, Rezerwoary, Kominy, Rury ogrzewalne, Beczki, Wiadra,** etc. etc. 566R



Podwal Nr 10.

Najpierwsza i największa specjalna Szkoła krojów, szycia sukien i okryć damskich **A. Gałeckiej,** dawniej Krakowskie-Przedmieście, **obecnie ulica Podwal № 10,** zatwierdzona przez wyższą Władzę w Warszawie, w której wykładane są nauki zasadniczo, sposobem francuzkiego modelisty w Paryżu sławnego Vortha, przez kobiety specjalistki, za pomocą tylko jednego centimetru i żurnali świeżo przychodzących, bez wszelkich blagerji niemieckich, 38 mierników, książki, linijek krojowych, zbyt drobiazgowych obliczeń, nie zgadzających się z odmianami mód damskich, w braku któregokolwiek z tych przedmiotów nie można nic skrajać, a które tylko naukę kroju wikłają, utrudniają, przedłużają i dla wielu osób zupełnie nie zrozumiałą czynią.—Program z mej szkoły obszerniej objaśnia, rozsyła się pocztą na wszystkie strony Cesarstwa, Królestwa—bezpłatnie, w Warszawie, Podwal № 10.

Książkę z rysunkami pod tytułem
„WYKŁAD NAUKI KROJÓW"
przez **A. GAŁECKĄ,**
z której można się nauczyć bez nauczyciela, cena zniżona, kop. 40; można dostać we wszystkich księgarniach.—**Skład główny w szkole, Podwal № 10.** 670R

722R
NOWOŚCI
na sezon obecny poleca
F. Bukowski i S-ka,
dawniej Jul. Penkala, Senatorska 8.

Kąpiele solankowe obfitujące w brom i jod.
Goczalkowice pod Plessą na Górnym Szlązku.
Punkt zwrotny drogi żel. praw. brzegu Odry.

Kąpiele w wannach i parowe, dusze, inhalacje, massaż, elektroterapia. Wszelkie gatunki **wód mineralnych** świeżego czerpania. Żętyca. Stacja pocztowa i telegraficzna w miejscu. — Lekarze kąpielowi: **Fizyk powiatowy Tajny Radca zdrowia Dr. Babel i Dr. med. Kratzert.**—Ceny mieszkań zniżone na początku i końcu sezonu.—Zamówienia mieszkań przyjmuje

587D **Zarząd Kąpielowy.**

Różne nieszczęścia, kalectwa, a nawet i śmierć.

Każdemu wiadomo, iż wiele nieszczęść w Warszawie wynika z przyczyny łamania się osi, tak u karet, dorożek, jak i u wozów ciężarnych, które to bodajby z najlepszego żelaza były zrobione, przez długie jazdy po bruku miasta, robiąc miljonowe uderzenia po kamieniach, przez co, jak praktyka dowodzi, żelazo także traci swoją siłę elastyczną i obraca się w słój lanego żelaza, które przy najmniejszem uderzeniu złamać się musi. Dla tego ja, niżej podpisany, po długiej praktyce doszedłem do tego, że każde żelazo bodajby najgorsze, przerabiam w najlepsze, za co już kilka razy po zagranicami naszego kraju odbierałem różne nagrody, a nawet złoty medal posiadam, dla czego umyślnie dla takich robót zakładam warsztat we własnym domu na ulicy Bugaj № 18 i spodziewam się, iż Szanowi właściciele powozów, dorożek, wozów, chcący unikać nieszczęść, pośpieszą się zgłosić do mnie z osiami, które ja za małem wynagrodzeniem przyprowadzę do porządku.

Koszt powozów z rozebraniem i zebraniem od każdej osi od 4 do 5 rs.

Dorożek i wozów ciężarnych od każdej osi od 3 do 4 rs.

Na każdą oś stawiam markę, którego dnia, miesiąca i roku, każdy powóz mogę we 24 godzin odstawić, na żądanie mogę na miejscu robotę ukończyć. | J. 3/5 88. L. |

Gwarancja powozów na lat 10, dorożek i wozów 5 lat, wrazie złamania się osi w tym czasie, płacę karę 5 razy taką, jaką była zapłata. 563

Mechanik 40-letniej praktyki tak zagranicą jako i w kraju **Lasiewicz.**

Z powodu nadejścia ogromnego transportu towarów najświeższych na sezon obecny, główny skład fabryczny na Krakowskiem-Przedmieściu № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności, sprzedaje po cenach najtańszych w Warszawie:

Cretony, najpiękniejsze desenie.
Zefiry, najmodniejsze desenie, podwójnej szerokości.
Płócienka na suknie, prześliczne desenie.
Wełniane materjały na suknie i kostjumy, podwójnej szer., od 30 kop.
Cheviory i korty najmodniejsze na płaszcze, dolmany i żakiety damskie.
Korty na męzkie garnitury, najelegantsze desenie, 2 i pół łok. szerok. Rs. 1 kop. 35.
Korty gładkie, prześliczne kolory, 2 i pół łok. szer. Rs. 1 kop. 20.
Drelichy na rolety, w pasy brązowe i ponsowe, 2 łok. szer. po 50 kop.
Kołdry pikowe najlepsze, różowe, białe i inne po Rs. 3.
Chustki spacerowe duże kaszmirowe, prześliczne desenie, po Rs. 3 k. 75.
Chuustki płócienne kolorowe, najnowsze po Rs. 1 kop. 20 za 6 sztuk.
Sienniki gotowe drelichowe w pasy, po Rs. 1 kop. 25.
Prześcieradła gotowe obrębione, 3 i pół dł. 2 i pół szer., po 85 i 90 kop.
Sztuka Madapolamu najlepszego 31 i pół łok. za Rs. 4 kop. 75.
Sztuka płótna krajowego najlepszego 30 i pół łok, za Rs. 4 kop. 50.
Sukno do prasowania i podłóg 2 i pół łok. szer. kop. 85.
Tuzin chustek białych do nosa Rs. 1.
Kołdry wełniane puszyste od Rs. 2.50
6 Ręczników adamaszkowych białych, 2 i pół łok. dł. Rs. 1 kop. 90.
Sztuka płótna jarosławskiego 33 łok. ręcznej roboty, Rs. 7. 467

W najdogodniejszej, ze względu na komunikację z miastem, miejscowości, do wynajęcia
Letnie Mieszkanie,
w cienistym ogrodzie w Pruszkowie, dom złożony z 4-ch pokojów, kuchni, 2-ch werend i passażu. — Bliższa wiadomość: Bracka № 20, mieszkania 3, do godziny 12-ej w południe. 542

Z powodu śmierci właściciela, jest do sprzedania zaraz korzystny i renomowany, od lat 40 egzystujący
Zakład Handlowy
w Warszawie. Gotówki potrzeba 4000—5000 rubli. Wiadomość u Adwokata przysięgłego **Juljana Wichrowskiego,** przy ulicy Długiej № 19. 517

MAGAZYN MEBLI
nowych i używanych
ZAŁĘSKIEGO i S-ki
w Warszawie, Marszałkowska № 137

1. Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.
3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mało używane. 51r

Ceny b. umiarkowane, ale stałe.

Dnia 15 Kwietnia 1888 roku.
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości.

Sąd Handlowy w Warszawie w Wydziale upadłościowym, na posiedzeniu sądowem w następującym składzie: Prezydujący K. K. Mijakowski, Członkowie Sądu: K. P. Sosnowski, W. S. Pfeifer, Sekretarz F. K. Podlewski. — Rozpoznawszy wniesione w dniu dzisiejszym podanie przez pełnomocnika Jerzego von Witte, adwokata przysięgłego Matuszyńskiego, o ogłoszenie upadłości **Daniela syna Józefa Dawidsona,** utrzymującego skład węgla kamiennego w Warszawie, przy ulicy Okopowej № 7, postanawia: 1) ogłosić upadłość handlującego w Warszawie Daniela Dawidsona i początek jej odnieść do dnia 9-go Kwietnia 1888 r.; 2) mianować Sędzią Komisarzem upadłości Członka Sądu W. S. Pfeifra, kuratorami zaś adwokata przysięgłego Małeckiego i wierzyciela Jerzego von Witte; 3) delegować Komisarza Sądowego Orłowskiego do przyłożenia pieczęci na majątku upadłego znajdującym się w Warszawie przy ulicy Mazowieckiej № 8, Okopowej № 7, jako też i wszędzie, gdzie się takowy okaże; 4) nad osobą upadłego rozciągnąć dozór policyjny; 6) wyrok niniejszy wywiesić w sali przyjęć Sądu Handlowego i wyciąg opublikować zgodnie z przepisami prawa; 6) wyrok poddać tymczasowej wykonalności. R768

Oryginał podpisali obecni. -- Za zgodność z oryginałem: Sekretarz (podp.) Podlewski.

Jest do sprzedania
Szynk z Restauracją
na Muranowie. Wiadomość przy ulicy **Nowy-Świat № 55,** w RESTAURACJI. 575

KOŃ
RASOWY,
wałach, albo klacz ciemnej maści, młody, minimum 5'2" wysoki, do konnej jazdy dobrze ujeżdżony, potrzebny zaraz. Łaskawe oferty uprasza się złożyć w kantorze Kurjera Warsz., pod literami **O. G.** 574

ZAWIADOMIENIE!
RADOMSKIE WAPNO
słynne ze swej dobroci, z kopalni dawniej
L. ROSENPERL,
przeszło tego roku w nasze posiadanie. — Z powyższej kopalni my jedni tylko mamy **wyłączną sprzedaż wapna na Warszawę.** Skład, któryby miał na swym szyldzie napis, że ma wyłączną sprzedaż wapna Radomskiego, wprowadza w błąd publiczność.
Szyff i Zweibaum.
770R **ulica Żelazna № 37.**

Do MAGAZYNU
G. Marczewskiej,
ulica Czysta № 8, **potrzebne zaraz:** zupełnie uzdolniona 571
PANNA i SKLEPOWA.

Do wynajęcia
CAŁA OFICYNA
oddzielna, jednopiętrowa,
z ogrodem i altanami, zdatna na Biuro, Zakład przemysłowy, lub fabrykę. **Nowy-Świat № 24, stróż wskaże.** 573

Najwyżej zatwierdzone

Towarzystwo Wzajemnego Ubezpieczenia na Życie „NEW-YORK,"

Założone w 1845 roku.

Warunki Ubezpieczenia i Kontroli zostały zatwierdzone przez P. Ministra Spraw Wewnętrznych 21 Października 1887 roku.

Kapitał gwarancyjny najzupełniej zrealizowany wynosił w dniu 1-m Stycznia 1887 r. **161,100,224 rubli.**

Towarzystwo złożyło do Banku Państwa 500,000 rubli tytułem kaucji (w Listach Pożyczki Wewnętrznej z roku 1837 wartości nominalnej 600,000 rubli).

Osobny prawem przepisany fundusz rezerwowy składa się do Banku Państwa, jako gwarancja Ubezpieczeń, w Cesarstwie i Królestwie zawartych.

Czynności Towarzystwa i unormowanie funduszu rezerwowego podlegają czynnej kontroli Rządu Russkiego.

Wszelkich objaśnień udziela Biuro Towarzystwa w Warszawie, Plac Saski Nr 5. DYREKTOR

na Rossję Południową i Zachodnią
oraz na Królestwo Polskie

Bankierzy w Warszawie: **L. WERNER.**
Bank Handlowy w Warszawie.
A. Rawicz & Comp. 129R

Koncesjonowany przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych

INSTYTUT SZCZEPIENIA OSPY OCHRONNEJ D-ra Tymoteusza Stępniewskiego

w Warszawie, przy ulicy Zielnej № 9 (róg Złotej № 16).

Czynnym być zacznie w dniu 15 Maja r. b.

Dopełniać będzie: a) hodowania krowianki na jałoszkach we własnych, racjonalnie urządzonych cielętnikach; b) szczepienia pierwotnego i rewakcjonowania w szczepialni miejscowej (instytutowej) krowianką, przeważnie, tak zwaną „żywą," t. j. przenoszoną z jałoszki wprost na ciało szczepionego; c) szczepień i rewakcynowań na mieście, krowianką świeżą i czystą, t. j. tegoż dnia zebraną i analizowaną; d) sprzedaży na miejscu i rozsełania na prowincje krowianki i jej przetworów.

Do celów naukowo-praktycznych instytut posiada pracownię mikroskopową i bakteryologiczną; dopełnia w niej analiz limf i preparatów szczepiankowych przed ich użyciem w instytucie i przed ekspedycją.

Dział badań mikroskopowych i bakteryologicznych prowadzić będzie bakteryolog, Dr. ODO BUJWID. Panowie lekarze, którzy raczą osobiście nawiedzić instytut dla zaopatrzenia się w szczepiankę, mogą sami zbierać ją z krost wybranych dowolnie na jałoszce.

Instytut wydaje na miejscu lub ekspedjuje krowiankę: a) w rurkach kapilarnych; b) w przyrządach igiełkowych i w przyrządach międzyszkiełkowych płaskich.

Ceny na miejscu w Instytucie:

a) za dozę krowianki (to jest za ilość potrzebną na szczepienie jednej osoby) do 4-ch dóz po 25 kop.; b) za następne 2 dozy, t. j. do 6-u włącznie po 20 kop.; c) za wszystkie dalsze (od 7-ej włącznie) po kop. 15.

Ceny z kosztami przesyłki pocztowej:

Pobiera instytut takie same ceny jak na miejscu, a nadto 20 kopiejek gotówką lub w markach pocztowych za całą partję bez względu na ilość żądanych dóz.

Detryt (detritus) i na miejscu i z kosztami przesyłki kosztuje za bańkę: a) z 10-ma dozami rs. 1; b) z 20-ma dozami rs. 1 kop. 50; c) z 30-ma dozami rs. 2 i t. d., t. j. w dalszym ciągu, za każde następne 10 dóz po kop. 50.

Uwaga. Do każdej partji wysyłanej dołącza się bezpłatnie treściwa instrukcja sposobu szczepienia i zachowania się po szczepieniu.

Ceny szczepień w instytucie i na mieście:

1. Za szczepienie w instytucie krowianką „żywą," ogląd kontrollujący w dni kilka i po dniach 9-ciu, z udzieleniem świadectwa, przyjmuje się z góry raz jeden tylko **jednego** rubla.

2. Za szczepienie na mieście, z wizytą następną w dni kilka i ostateczną po dniach 9-ciu i z wydaniem świadectwa (raz tylko jeden w dniu pierwszej wizyty) rs. 3.

Uwaga ogólna. Instytut gwarantuje przyjęcie się szczepienia; na wypadek zdarzyć się jednak mogącego nieprzyjęcia, instytut powtarza bezpłatnie szczepienie aż do skutku. 514

Skład Materjałów Aptecznych, Przetworów Chemicznych, Farb i Lakierów,

egzystujący pod firmą **A. M. SIERZPUTOWSKI**, na Krakowskiem-Przedmieściu **Nr 17, wprost kościoła po-Karmelickiego,** przeszedł na własność firmy

L. BURSZTYŃSKI & Comp.,

która po zaopatrzeniu takowego we wszystkie świeże towary wprost z pierwszych źródeł sprowadzone, poleca się Szanownej Publiczności. 263R

PRZYWILEJ.

Farbiarnia Parowa, Pralnia Chemiczna i Zakład Dezinfekcyjny CH. GEBER.

Pierwszy i największy w kraju zakład tego rodzaju, Farbuje i czyści wszelką garderobę damską i męzką, materje jedwabne, aksamity, koronki, wełniane i bawełniane materje.—**Firanki** pierze po znacznie zniżonych cenach.—Wszelkie materjały wełniane, bawełniane, płótno, materje jedwabne, jakoteż gotową garderobę, zabezpiecza od przemakania patentowanym sposobem firmy N. N. Chardin et Comp. w Petersburgu.

Wystawa przemysłowa w Petersburgu: **Dyplom uznania.**
Wystawa najnowszych wynalazków w Londynie: **Medal.**
Obecnie przy powyższych zakładach jako nowość, została otworzoną

WIELKA PRALNIA BIELIZNY.

Urządzenie pralni według najnowszych systemów pod nadzorem wykwalifikowanego specjalisty, będzie wykonywać największe zlecenia w nader krótkim czasie, najdoskonalsze **wykończenie,** najstaranniejsze **prasowanie** bez uszkodzeń w bieliźnie, przy **cenach bardzo przystępnych,** zapewnia się.—Zamówienia przyjmują magazyny w Warszawie: **Niecała № 9 (Telefonu № 537), Leszno № 4, Marszałkowska № 116, Praga, Brukowa № 390.—Agentura M. D. Miskorow, Nowy-Świat № 57. — Filje prowincjonalne. Zakłady fabryczne w Grochowie, Telefonu № 538.** 486

SYROP CHRZANOWY Z JODEM

PP. GRIMAULT i K°, APTEKARZY W PARYŻU.

Od lat dwudziestu lekarstwo to wydawało zawsze najpomyślniejsze skutki w chorobach dzieci, zastępując tran z wątroby sztokfisza i ulepek antyskorbutyczny.

Jest lekarstwem skutecznem w nabrzmiałościach gardła i zapaleniu gruczołów szyi, przeciw strupom na głowie u dzieci i wszelkim wyrzutom na głowie i twarzy. Podnieca apetyt, daje jędrność tkankom, zmienia bladość cery na czerstwość, leczy rozmiękłość ciała i powraca dzieciom naturalną siłę i wesołość. Stanowi wyborny środek lekarski przeciw wyrzutom i strupom dzieci przy piersiach, jak również wyborny środek krew przeczyszczający.

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

EAU DE LYS DE LOHSE,

zajmująca od lat przeszło **pięćdziesięciu** wybitne miejsce w toalecie każdej damy, jako woda dla skóry najodpowiedniejsza, zaleca się w białym i różowym kolorze dla **blondynek,** oraz **żółtym dla brunetek.**

Prawdziwe jedynie u wynalazcy

GUSTAW LOHSE, Berlin, 46. Jaegerstrasse,

Perfumer Nadworny J. C. M. Cesarzowej Niemiec.
Dostawca Nadworny J. Ces. Król. Wysok. Następczyni Tronu Niemiec i Prus.

Do nabycia w Warszawie u pp.: Alexander & Marceli, Aleksander Lipink, W. B. Śniechowski i t. p. 27R

Zarząd Zakładu Gazowego w Warszawie,

zwraca uwagę Szanownej Publiczności, **że cena gazu zużywanego przez motory gazowe,** wynosi za każde tysiąc stóp kub. od 1 rs. 95 kop. do 1 rs. 75 kop., stosownie do rocznej konsumcji. Oprócz tego dla ułatwienia zaprowadzania motorów, **zakład gazowy wynajmuje stosowne urządzenia gazowe** za odpowiednią gwarancją. 167R

691R

FILJA A. REMBIERZ,

Krakowskie-Przedmieście № 7, obok Cukierni Tour'a,

poleca: **OBICIA PAPIEROWE, ROLETY, CERATY**

podłogowe, na stoły, dla chorych, na fartuszki i inne, zagraniczne i krajowe;

DYWANY ceratowe, CHODNIKI i ZĄBKI do półek.

Wyprzedaż Obić Papierowych w Sklepie pod „Merkurym“

przy ulicy Senatorskiej, obok Kościoła Ś-go Antoniego.

Z powodu zupełnego zwinięcia Interesu, wyprzedaż trwać będzie przez przeciąg miesięcy letnich, po cenach dotychczas niepraktykowanie nizkich.

29, Senatorska 29. Merkury.

767r

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy (w Galicji), stacja kolei Iwonicz.

Szczawy alkal. słone, jod i brom zawierające,

skuteczne w chorobach **skrofulicznych**, i ich złośliwych następstwach, w chorobach skórnych, syfilitycznych, reumatyzmie i w rozlicznych chorobach **KOBIECYCH.**

Kąpiele mineralne, borowinowe, igliwiowe, tuszowe i rzeczne.

Mleko, żentyca, kefir, inhalatorium.

Znakomita stacja klimatyczno-lecznicza.

Pora kąpielowa podzielona na 3 sezony od 20 Maja do końca Września.
Lekarz zdrojowy Dr. Kl. Dębicki, b. asystent Klin. Uniw. Jagiell.

Prospekta wysyła franco Dyrekcja. 771R

Połączone kąpiele solankowe w Kołobrzegu,

zawierają 30 mieszkań od 9 do 36 marek tygodn., otwarcie w końcu Maja. 643R

Najwyżej Zatwierdzone Towarzystwo Ubezpieczeń

od nieszczęśliwych wypadków.

„POMOC“

Zarząd w St.-Petersburgu, Newski Prospekt Nr 11.

739R



MASZYNKI DO LODÓW

systemu amerykańskiego, najpraktyczniejsze z dotychczas znanych, oraz

NACZYNIA KUCHENNE,

po cenach umiarkowanych poleca

Fabryka Wyrobów Blacharskich

E. LORETZ,

Podwale № 5.

PP. Handlującym ustępuje się odpowiedni rabat. 729R



Istniejąca od roku 1856

Parowa Fabryka Musztardy

A. SCHWEITZER,



Królewska 23 (19), znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i takowy poleca. 725R

Paryzka Wystawa Powszechna

1889 roku.

Z zezwolenia Rządu i na zasadzie zatwierdzenia przez Administrację Wystawy **w Paryżu,** założone zostało Biuro mające na celu organizację Oddziału Russkiego Wystawy Powszechnej w Paryżu 1889 r. odbyć się mającej; rozpocząwszy w dniu 5 (17) Kwietnia swą działalność, Biuro ma honor zaprosić wszystkich przemysłowców krajowych, życzących sobie brać udział swojemi wytworami na tejże Wystawie, zawiadomić o tem rzeczone Biuro, przy oznaczeniu rodzaju przedmiotów wystawowych i przestrzeni w metrach kwadratowych, którą w pomieszczeniach Wystawy zająć pragną, poczem Biuro zakomunikuje żądającym objaśnienia, ukazania i warunki.

Na zasadzie art. 12 Przepisów Paryzkiej Wystawy, Biuro jest jedynym przedstawicielem Sekcji Russkiej, bez pośrednictwa którego, żadne eksponaty na Wystawie dopuszczone nie będą.

Biuro mieści się w Petersburgu na Bolszoj Koniuszennoj ulicy, dom Nr 6 (Fińskiej Cerkwi).

Czynności Biura odbywają się codziennie od godz. 12 w południe do 4 po południu.

Radca Tajny ***E. Andreew.***
St.-Petersburski I-ej gildy kupiec ***K. Wargunin.***
703r Radca Handlowy ***J. Poznański.***

Skład Materjałów Aptecznych

Ludwika Spiessa i Syna,

ulica Senatorska Nr 464/5. obok kościoła pp. Kanoniczek,
ulica Marszałkowska Nr 140, między Świętokrzyzką i Placem Zielonym,

mają zaszczyt polecić:

Wodę Kolońską znaną ze swej dobroci od lat 40.
Perfumy francuzkie na wagę.
Kredę z miętą do czyszczenia zębów.
Elixir do płukania ust.
Ultramarynę do bielizny.
Benzynę do prania rękawiczek i wywabiania plam.
„ ruską do kuchenek benzynowych i do palenia w świecach.
Glans amerykański do bucików.
Massy woskowe) w rozmaitych kolorach do zaprawy
„ terpentynowe) podłóg i posadzek.
Wszelkie materjały apteczne i przetwory chemiczne do użytku lekarskiego i technicznego.
Wina lecznicze i lekarstwa specjalne. 84R

Potrzebny jest PROWIZOR,

gruntownie oznajmiony z fabrykacją wód mineralnych, do kierowania zakładem w Moskwie.—Pożądaną jest rekomendacja.—Bliższa wiadomość listownie: Moskwa, Sofijka, dom Terleckiego, W. A. Kwiatkowski. 724R

Nauka i wychowanie.

Angielka, młoda bona, jest do umieszczenia. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. 916

Francuzka z dyplomem, posiadająca doskonały angielski i niemiecki, oraz wykształcona polka, z patentem konserwatorjum, dobrym russkim, francuzkim, niemieckim i muzyką wyższą, poszukują miejsca. Biuro nauczycielskie Anny Dameran, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 8025

Młoda nauczycielka, z wyższym patentem, poszukuje demi-place. Oferty: C. H. przyjmuje kantor Kurjera. 8045

Potrzebna młoda bona francuzka. Osoby z rekomendacją zgłaszać się mogą między godz. 9-tą a 11-tą. Aleja Jerozolimska № 43, mieszkania № 5. 8008

Potrzebny korepetytor do ucznia klasy III-ej gimnazjum filologicznego. Nowogrodzka 33, m. 2. 8070

Potrzebna jest na wieś od 1 września francuzka, znająca muzykę. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 881

Szkoła kroju i szycia, Nowy-Świat № 25. Systematyczny wykład kroju: sukien, palt, szlafroków, dołmanów, rotund, szub i wszelkich ubranek dziecinnych, sposobem francuzkim gruntownym i łatwym. Ostatni przedwakacyjny kurs po rs. 6. Wpis od godziny 11-tej do 4-tej po południu. 7719

Student życzący za 6 rs. w miesiąc udzielać lekcyj, raczy zgłosić się. Praga, ul. Wileńska № 25, m. 6. 8084

Posady i prace.

Do majątku Wola Pękoszewska pod Rudą Guzowską potrzebny jest gorzelany od 1 lipca 1888 r. Kandydaci na to miejsce zgłaszać się zechcą między godziną 5 a 6 po południu na ulicę Złotą № 28, m. № 7. 7781

Dziewczynka potrzebna do kawiarni lat 13—15. Ulica Szpitalna № 5. 8064

Lokaj trzeźwy, pracowity, poszukuje miejsca do pilnowania domu z żoną lub bez, zaprawia podłogi i posadzki, świadectwa i rekomendacje posiada. Stare-Miasto № 8, mieszkania 4. 8014

Młody człowiek, znający języki polski, niemiecki i ruski z kaucją rs. 500, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty w Kurjerze J. T. 8066

Osoba przystojna, inteligentna, z dobrym francuzkim i muzyką, potrzebną jest na wieś do towarzystwa. Oferty składać hotel Krakowski № 48. 8088

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej z dobrą rekomendacją i poręczeniem. Żurawia № 1, mieszkania 18. 8006

Praktykant gospodarski potrzebnym jest do gub. Kieleckiej, wymagane pewne rekomendacje i obycie ze wsią, oferty składać w kantorze Kurjera pod wyrazem „Praktykant“. 7906

Panienka pracująca w magazynach większych zupełnie uzdolniona w krawieczczyźnie, mogąca pracować w domach prywatnych. Wiadomość kiosk, plac Zielony. 903

Potrzebny uczeń do handlu Józefa Szleifsteina. Elektoralna № 1. 905

Potrzebny czeladnik ślusarski. Mylna 9, u mechanika. 8095

Panna podręczna do krawieczczyzny. Ulica Sienna № 26, m. 15, 3-e piętro. 8098

Potrzebny jest zdolny operator fotograficzny. Wiadomość Nowy-Świat 61. 8060

Panny potrzebne do krawieczczyzny. Sienna № 71, mieszkania 17. 8103

Potrzebne tylko zdatne do spódnic i staników. Sienna № 24, m. 17. 8107

Potrzebne kompletnie zdolne staniczarki za 15 rs. miesięcznie i do nauki. Trębacka № 7. A. Paszkowski. 8109

Potrzebna maszynistka **zaraz** do bielizny. Ulica Hoża № 5, m. 32. 8031

Potrzebne panny do staników i upinania. Nowy-Świat № 44, m. 11. 8035

Potrzebna gospodyni fachowa zaraz, z dobremi rekomendacjami, w średnim wieku do restauracji Piltz. Krakowskie-Przedmieście 17, 19. 8037

Potrzebne panny zupełnie zdolne do staników i spódnic do pracowni Józefiny. — Zielna 27. 8039

Potrzeba panien zdatnych do okryć i staników do magazynu. Bracka 10. 8044

Potzebne są panny zdatne do krawieczczyzny. Ulica Wilcza № 12, m. 18. 8051

Praktykant gosprdarczy, porządnej rodziny, potrzebny zaraz lub od 1 lipca. Wiadomośś codziennie Ordynacka 5, do 12 w południe, u rządcy domu. 8068

Potrzebna jest osoba w średnim wieku do trzech chłopców, umiejąca szyć na maszynie i znająca krój. Długa 10, m. 7, codziennie od 11 do 3. 8072

Panny zdatne do upinania spódnic i do staników potrzebne. Krakowskie-Przedmieście 17, dom hr. Potockiego, nowa oficyna, parter. Zawiszewska. 8094

Potrzebna jest panna kompletnie uzdolniona do krawieczczyzny i panienki do nauki potrzebne, Marszałkowska № 151, m. 7, na dole, drugi dom od Saskiego ogrodu. 7994

Panna potrzebna do kroju i upinania sukien zaraz. Ulica Bagno № 1, m. 5. 7997

Potrzebne zaraz panny kompletnie zdatne do staników i upinania. Nowy-Świat 34, mieszkania 26. 7998

Potrzebuję panny do maszyny Singera zaraz. Pracownia sukien Aurelji Roefler. — Mazowiecka № 5. 7999

Potrzebne zaraz panny do spódnic do pracowni sukien Kazimiery. Orla 6. 8016

Potrzebne panny do spódnic i maszynistka. Niecała № 2. 8018

Potrzebna panna do sklepu kapeluszniczego, z rekomendacją. Nowy-Świat № 7. A. Gumbrycht. 3022

Potrzebne są panienki do wykończania staników trykotowych. Ulica Zakroczymska № 15, mieszkania 24. 8026

Potrzebna jest panienka dobrej rodziny, w wieku lat 14—16, do składu bielizny. — Senatorska 32. 915

Potrzebne są panny do staników trykotowych. podręczne i do dziurek. Ulica Marjenszta8t № 23, m. 3. 910

Poszukuję posady inkasenta lub magazyniera, mogę złożyć kaucji kilkaset rubli. Oferty pod A. D. przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 912

Poszukuje się zdolnego ślusarza lub stolarza w charakterze dozorcy nocnego zwykłej fabryki. Wynagrodzenie rs. 1 kop. 20 za noc. Znajomość języka niemieckiego znaczy jako rekomendacja. Listy pod literami P. P. przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 854

Potrzebne są panny uzdolnione do fabryki robót dżetowych. K. Karasiewicza. Wiadomość w sklepie, ulica Niecała № 6. 7700

Potrzebne są panny zupełnie uzdolnione do staników. Chmielna 47. 7931

Potrzebne są panny, zdatne do sukien. — Wilcza № 12, m. 18. 7888

Poszukuje zajęcia, inkasenta, dozorcy, kasjera, ekspedytora, młody człowiek, znający gruntownie ruski, polski, niemiecki, rekomendacja osobista z kaucją rs. 150. Oferty upraszam składać w kantorze Kurjera W. pod L. N. X. 7639

Potrzebny rządca domu z kaucją 2,000 rs. Marszałkowska 94, m. 12. 7789

Pończoszniczarki, posiadające maszyny, dostaną robotę w fabryce pończoch. Nowolipki 4. 7916

Potrzebna starsza panna. Ulica Szpitalna № 3. 7874

Panna uzdolniona do krawieczczyzny, potrzebna na przychodnią. Marszałkowska № 83, mieszkania 11. 7772

Potrzebna sklepowa do pieczywa, za kaucją. Wiadomość w piekarni, Świętojerska № 20, od godz. 2-ej. 7934

Rysownik podejmuje się robót tak w zakresie artystycznym jak i technicznym na przystępnych warunkach. Wiadomość ulica Ślizka 50, m. 5. 906

Rządca kawaler, w młodym wieku, który jest od kilku lat administratorem znacznego majątku w Królestwie, poszukuje od lipca r. b. posady, łaskawe oferty nadsyłać do administracji Kur. Warsz. pod literami W. J. G. 7897

Subjekt handlowy poszukuje pracy. Łaskawe oferty uprasza składać w kantorze niniejszego pisma pod lit. A. W. 7753

Staniczarki, maszynistki kreplisów, panny do trykotów, podręczne, potrzebne. Senatorska 19, m. 7. 7910

Uczeń obeznany z handlem kolonjalnym potrzebny jest. Ul. Wspólna róg Kruczej № 32. 8001

Urzędnik po szukuje rządcowstwa za mieszkanie, może dopłacać, złożyć kaucję lub rekomendacje. Karmelicka 16, m. 6, 3—6 godziny. 7909

Wydoskonalona staniczarka znajdzie stale korzystne zajęcie. U. Piękna 13—13. 902

Za dobrem wynagrodzeniem potrzebna jest uzdolniona staniczarka, podręczne i uczennice. Twarda № 6, m 32. 7985

Kupno i sprzedaż.

Borówki, soki. Warecka 9, mieszkania 16, od 9 do 1. 7380

Do sprzedania lustro w złoconych ramach z konsolą, mało używane, za 45 rs., żerandol i stolik do kart. Od 4 do 7 po południu, wiadomość u stróża, Orla № 15. 8048

Do sprzedania garnitur mebli: kanapa, 6 krzeseł, 4 fotele, 2 portjery, 2 lambrekiny, stół, łóżko żelazne z materacem sprężynowym, dwa stoliki do kart, etażerka, 2 stoliki małe, lampa, futro, frak, kassa ogniotrwała zupełnie nowa, oraz lokal do wynajęcia: 4 pokoje, alkowa, przedpokój i kuchnia w każdym czasie. Złota № 38, stróż wskaże, rano do 9, po południu od 4 godziny. 7990

Do sprzedania neseser męzki, podróżny, z przyborami srebrnemi i pierścień z jednym brylantem za 150 rs. Wiadomość ulica Nowy-Świat № 21, m. 27. 7686

Do sprzedania okrycie (poloneza) i żakieta z jedwabną podszewką, zupełnie nowa. Chmielna 8, m. 6. 7738

Do sprzedania garnitur mebli. Miedziana № 8, mieszkania 3. 871

Dębowe szafy i urządzenie sklepowe, zdatne na skład win, wódek, mydła lub podobny, razem lub częściowo, do sprzedania.— Senatorska 28, w handlu win. 7741

Do sprzedania z powodu wyjazdu powozik elegancki, zdatny na jednokonną dorożkę, trzy konie, uprząż, sanki. Wiadomość Marszałkowska 149, m. 21. 7941

Do sprzedania kandelabry po cenie nizkiej w magazynie Korpaczewskiego na Nowym-Świecie. 7903

Do sprzedania tanio: kredens, dwanaście krzeseł, stolik do samowara, dębowe, atłas wełniany pas na meble, umywalnia, kapelusz damski nowy i stereoskop z fotografjami.— Krak.-Przedm. № 19, stróż wskaże. 7839

Do sprzedania meble orzechowe, kryte materją wełnianą, w dobrym stanie, za bardzo nizką cenę. Nalewki № 26, u Deputowskiej. 7531

Dywany najrozmaitsze, obicia meblowe Zawierciowskie, serwety. kołdry, chodniki, największy wybór! „najlepiej kupić” u Giełżyńskiego. Marszałkowska 137. 868

Dywany angielskie, perskie i krajowe, serwety, najróżnorodniejsze chodniki, portjery, cerata itp. najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 654

Do sprzedania mało używana, czarna aksamitna suknia. Nowogrodzka № 24, mieszkania 5, oglądać można od 4 do 6. 8030

Do sprzedania 4 suknie i 3 okrycia, jedno wieczorowe, wszystko mało używane. — Można widzieć do 2-ej po południu, Podwale № 10, m. 4. 8084

Fortepian krótki rs. 125. Wiadomość Leszno № 18, m. 65. 8092

Encyklopedja Orgelbranda wielka, do sprzedania. „Bazar szkolny” Krakowskie-Przedmieście 18. 7987

Fortepian do sprzedania Małeckiego prawie nowy. Hoża 16, m. 7. 8047

Fortepian Kralla bardzo dobry rs. 240. — Solna 12, m. 6. 8029

Fortepian Kralla rs. 270 sprzedaję ratami, wydzierżawiam. Jerozolimska 25. Strzelecki. 8021

Fortepian czarny 7 oktaw, renomowanej firmy do sprzedania. Nowy-Świat № 52. Nowicki. 7846

Garnitur czarny, łóżka orzechowe. Świętokrzyzka № 31, u stolarza. 8002

Garnitur adamaszkowych mebli świeżych, oraz dwie komody antique i szeslong, z powodu wyjazdu tanio są do sprzedania. Miodowa 15, m. 35, od godziny 5—7. 8050

Garnitur mebli, łóżka, szafy, tualeta, umywalnia, kredens, stół, otomana, krzesła. — Świętokrzyzka 39, m. 2. 7933

Garnitur mebli, łóżka, szafy, szeslong, kredens, stół, krzesła, wanna blaszana. Ulica Szpitalna 5. 7971

Jest do sprzedania garnitur mebli, szeslong i sofka tanio! Ulica Śliska № 10, mieszkania 17. 8042

Klacz skarogniada, wierzchowa, 5-letnia, jest do sprzedania. Wiadomość u stróża domu przy ulicy Róż № 8. 8024

Krawiecka maszyna duża Singera, oraz mała do sprzedania. Nowolipki № 10, mieszkania 9. 8065

Kareta dwuosobowa, fabryki Hessego, w zupełnie dobrym stanie, tanio do sprzedania. Wiadomość w składzie maszyn Alfreda Grodzkiego, Senatorska 33. 918

Kupuje: książki, obrazy, sztychy, porcelanę, kryształy, bronzy, meble, szale, pasy polskie, materje, zbroje, wyroby złote, srebro, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. księgarnia B. Bolcewicza, Saski Plac № 5. 3933

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 425

Koniak kuracyjny, firmy Martell, poleca handel L. Wróbel. Krakowskie-Przedmieście 25, stara poczta. 7932

Lód do sprzedania w bazarze p. Janasza za Żelazną Bramą każdego czasu po kop. 4 za pud. 8038

Lodownię pokojową. małą, kupię. Cenę z adresem przyjmuje kantor Kurjera pod wyrazem „Lodownia”. 8069

Lustra dwa wielkie z konsolami i blatami marmurowemi, rzeźbione, okazałe, z powodu wyjazdu za połowę ceny są do sprzedania. Miodowa 15, m. 35, od godz. 5—7. 8073

Łódź tak zwana hamburka, do sprzedania. Ulica Aleksandrja № 6, stróż wskaże. 8054

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesla, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 7620

Meble za bezcen! Garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, kandelabry, urządzenie jadalni dębowe, szafy, łóżka, umywalnia, tualeta, otomana, biurko, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafka lustrzana, różne lustra, szafy stylu Ludwika XIV, żardinierki do sprzedania. Marszałkowska 111, mieszkania 10, pierwsze piętro, w bramie. 7675

Meble nowe rozmaite, trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow. Solna 18. 8012

Meble z kilku pokoi za bezcen. Złota 23, stróż wskaże. 8043

Meble za bezcen z powodu wyjazdu, kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele i 3 stoły. Róg Złotej i Sosnowej № 44, m. 12, od godz. 3. 8079

Meble do sprzedania, kanapa, sześć krzeseł, dwa fotele, stół i stół jadalny. Nowy Świat № 44, m. 11. 8034

Meble, garnitury, otomany, szafy, biurka, umywalnie i różne inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krak.-Przedm. 10, mieszkania 4, wprost św. Krzyża. 8105

Meble za bezcen! urządzenie salonowe czarne, jadalni dębowe, oraz inne meble fantazyjne do sprzedania. Chmielna 35, mieszkania 18, druga brama od Marszałkowskiej. 8101

Mebli 4 garnitury od 65 rubli, otomana, szeslong, sprzedaję. Świętokrzyzka 17. 7967

Mopsy 2-miesięczne do sprzedania. Ulica Topiel № 14a, m. 22, stróż wskaże. 7856

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Róg Nowego-Światu dom Schlagera, wejście z Wareckiej № 1, stróż wskaże. 7953

Na czasie. Szlafroczki i spódniczki z kaftaniczkami kretonowe, w najświeższych fasonach, po cenach możliwie nizkich, począwszy od rs. 2, są do nabycia w każdym czasie przy ulicy Chmielnej № 23, m. 19, u Marji Wolskiej. 8108

Pianino do sprzedania za rs. 270. Ulica Pańska № 13. 8106

Portjery, szafka do numizmatów srebra 84 próby, bardzo piękne, do sprzedania.— Saski Plac № 5, u B. Bolcewicza. 8083

Pianino czarne prawie nowe, tanio do sprzedania. Świętokrzyzka 8, m. 3. 8000

Sery litewskie, wyborowe. Warecka № 9, m. 16, od godziny 9—1. 6093

Szynki, kiełbasy, salamis litewskie. Warecka 9, m. 16, od 9 do 1. 7361

Szal turecki do sprzedania. Ulica Żelazna № 48, m. 8. 7694

Sprzedaje się ogier wierzchowy, ciemnosiwy, arabskiej krwi, sześcioletni. Wiadomość Nowy-Zjazd № 3, m. 6. 7448

Specjalna fabryka pościeli Drexler, Nowo-Senatorska № 4. Wszelkiego rodzaju watowe kołdry, materace, bielizna pościelowa, kapy, kołdry flanelowe, łóżka, po cenach najprzystępniejszych. Obstalunki wyprawne wykonywam śpiesznie. 690

Szafy orzechowe z filarami nowe, starannie odrobione, oraz lodownia pokojowa o podwójnych drzwiach, do sprzedania. Chmielna 89, m. 25. 913

Suknie dwie, żółta i niebieska, paltocik, dolman i kapelusz damski, wszystko prawie nowe, tanio do sprzedania. Złota 37, mieszkania 18, od 12—3. 8041

Szynki wędzone w pęcherzu, boczki, głowizny. Widok 5, m. 1. 8032

Tanio do sprzedania urządzenie gazowe wraz z gazometrem. Ulica Włodzimierska № 13 nowy, m. 1. 8080

Wóz platforma na resorach, do sprzedania. Marszałkowska 114, u stróża. 453

Wolant i trzy bryki zupełnie nowe z pierwszorzędnej warszawskiej fabryki, bardzo tanio są do sprzedania. Wiadomość Wilcza № 57, m. 1. 7901

Wózek dziecinny do sprzedania w dobrym stanie. Leszno № 11, m. 1. 8077

Wózek dziecinny, wartujący 24 rs., sprzedaje się za 13 rs. Niecała № 14, mieszkania 17. 8049

Wyprzedaż obuwia męzkiego, damskiego i dziecinnego, z powodu zwinięcia sklepu po cenach zniżonych przy ulicy Marszałkowskiej pod № 143, w podwórzu, na dole, w bliskości Ogrodu Saskiego. J. Lachowicz. 8057

Z powodu wyjazdu meble do sprzedania. Złota № 16. 7947

Z powodu wyjazdu naczel. warsz. str. ogn. podpułkownika Curykowa, są do sprzedania powozy, konie powozowe, uprząż, meble itp. za cenę umiarkowaną. Wiadomość powziąć można w oddziale straży ogniowej na Nalewkach № 3. 7861

Za bezcen do sprzedania prześliczny materjał granatowy ciemny na suknię i czysty jedwab satin de Lyon, łokci 25, koloru brązowego. Ulica Żurawia № 28, m. 8. 7826

Za rs. 20 jest do sprzedania maszyna do szycia nożna Wheler-Wilsona, prawie nowa. Świętojańska 19, m. 4. 8089

Interesa handl. i majątk.

Apteka do sprzedania na prowincji. Wiadomość: ulica Leszno № 53 domu, mieszkania 15, od godziny 11-ej do 2-ej. 8071

Bez gotówki do nabycia dom, Gęsia 49, dochodu przeszło pół-czwarta tysiąca rubli. Nabywający zapewnia czternaście tysięcy rubli dożywocia dla sparaliżowanego właściciela, na pierwszym numerze hypoteki, w posiadanie zaraz, żydzi wyłączeni. 8058

Człowiek wykształcony, lat 30, poszukuje wspólniczki do nabycia domu piętrowego w Warszawie, albo dwupiętrowego, na którym on ma sumy lokowane. Oferty do 15-go maja w kantorze Kurjera Warszawskiego, „Dom i spółka”. 7983

Do sprzedania wiatrak nowy dwu-gankowy cylinder, gruntu 10 mórg, tamże miejsce dla piekarza chrześcijanina, wszystko w korzystnem handlowem miejscu, od Wisły półtorej wiorsty po prawej stronie, od kolei nadwiślańskiej 14 wiorst, w gub. Siedleckiej. Bliższa wiadomość i objaśnienia u p. Nowińskich, w straży ogniowej na Pradze. 8010

Dla panów piekarzy i młynarzy ważna nowina. Do sprzedania młyn wertykalny angielski, ulica Twarda № 13, mieszk. 10, można widzieć codzień od 10 zrana do 5 po południu. Tamże sprzedaje się w dobrym stanie Newelir dla pp. inżenierów. 8023

Dom z ogrodem w Grodzisku przy stacji warsz.-wied. kolei żelaznej, w miejscowości pięknej i zdrowej przez b. inżeniera powiatu dla siebie ze wszelkiemi wygodami postawiony. Obejmujący 5 pokojów z oddzielną kuchnią murowaną i budynkami gospodarskiemi, jest zaraz do sprzedania. Bliższa wiadomość u adwokata przysięgłego Łukomskiego, codziennie. Ulica Świętojerska № 26, od 5—7. 6650

Dom trzypiętrowy w najpiękniejszej dzielnicy miasta, do sprzedania. Wartość rs. 40,000. Towarzystwa 9,000. Żadnych długów Oferty w Kurjerze Ż. 14. 7582

Fabryka koronek, portbukietów, abażurów, ozdób cukierniczych, oraz litografja, introligatornia i pudełkarnia z wyrobioną klijentelą, poszukuje wspólnika lub nabywcy na dogodne warunki, w skutek powiększonej czynności urzędowej właściciela. Bednarska 22. 7691

Garkuchnia do odstąpienia przy ulicy Piwnej № 49. Wiadomość na miejscu. 8090

Handel kolonjalno-spożywczy, kantor pism, obrót roczny 15,000 rs., do sprzedania. — Wiadomość Sienna № 14, mieszkania 17, od 9—11 zrana, od 1—5 po południu. 7526

Jedyny interes w Warszawie, który każdemu znany. Skład towarów kolonjalnych, owoców, wyrobów tabacznych wraz ze znaną firmą lub bez takowej, do odstąpienia na dogodnych warunkach w ruchliwym punkcie, z wyrobioną klijentelą. Wiadomość: kiosk, Marszałkowska róg Alei. 904

Majątek w gub. Zach., 8 wiorst od stacji kolei, w dobrej glebie, z budynkami kompletnemi, inwentarzem żywym i martwym, lasem materjałowym, przynoszącym dochodu 10 procent, w cenie 180,000 rs., do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie.— Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literami A. B. C. 8011

Magle do sprzedania, para albo pojedynczo, za cenę bardzo przystępną. Ul. Wilcza № 27. 8061

Magle do sprzedania dobre, mogą być rozebrane. Jerozolimska 33. 8053

Pralnia bielizny, mająca liczną klijentelę, z maszyną wiedeńską, do sprzedania tanio z powodu słabości. Nowolipie № 28. 897

Rubli 3,000 do wypożyczenia na 1 № hypoteki lub zaraz po Towarzystwie, bez pośrednictwa. Żurawia № 45, mieszkania 7, od 4—6 po południu. 7860

Rubli 4,000 do umieszczenia na dobry numer hypoteki domu, bez faktorów. Wiadomość Senatorska № 10, m. 4. 7922

Rs. 3,000 jest do ulokowania na hypotekę domu murowanego w Warszawie oraz od lat 40 egzystujący sklep mydlarski jest do odstąpienia na korzystnych warunkach. Wiadomość ulica Długa № 10, mieszk. 44, od godziny 2—5 po południu. 7986

Restauracja z bilardem do sprzedania w każdym czasie na dogodnych warunkach. Wiadomość przy ulicy Siennej № 3, w restauracji. 8040

Sklep spożywczy z dystrybucją do zbycia zaraz. Wiadomość zrana, Sienna № 13, mieszkania 56. 7784

Szynk do sprzedania lub do wydzierżawienia z powodu niemożności prowadzenia dwóch zakładów. Komorne rocznie rs. 400. Wiadomość Krochmalna 38, w szynku, tamże potrzebny subjekt z kaucją. 7767

Sklep spożywczy do sprzedania, komorne 12 rs. miesięcznie. Wiadomość Śliska № 7, mieszk. 17, od 1—7 wieczór. 7630

Skład węgli do sprzedania. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 26. 911

Sklepik wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Nowolipki № 92. 8056

Sklep wiktuałów do sprzedania za rs. 75. Marszałkowska № 76. 8075

Sklep wiktuałów na rogu, do sprzedania. Browarna № 19. 8085

Sklep spożywczy w dobrym punkcie zaraz do sprzedania, pieczywo opłaca komorne. Twarda 38. 8019

W dobrach Sobolew, w pobliżu stacji, są do sprzedania na morgi grunta, na pobudowanie letnich mieszkań lub kolonij. Wiadomość: Złota № 46, mieszkania 10, lub na gruncie. 8003

W Krakowie jest do odstąpienia interes za 3,000 rs., dający czystego zysku 5 od sta, życzący objąć takowy, raczą po bliższą informację zgłosić się na ulicę Aleksandrja № 4, mieszkania 20. 8005

W Żelechowie z powodu interesów famílijnych, do odstąpienia w każdym czasie handel z restauracją, dobrze procentujące, bo jedyne w całem mieście. Wiadomość tamże u kupca Adamczewskiego. 7975

Zakład cukierniczy od lat 5 egzystujący, w każdym czasie jest do sprzedania. Wiadomość ulica Elektoralna № 34. 7754

Zakład przemysłowy, egzystujący od lat 30, z wyrobioną klijentelą, z powodu słabości do sprzedania lub zamiany na majątek albo dom. Kapitału do tego potrzeba 30 lub 42 tysięcy rs. Wiadomość w składzie Zygmunta Szleifsteina. Długa № 11. przy Soborze. 7864

Z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz tanio i na najdogodniejszych warunkach majątek ziemski włók 14, w tem łąk włók 6, reszta ziemi ornej, wraz inwentarzem żywym i martwym. Budynki bardzo dobre. Dochodu stałego około rs. 2,000 rocznie. Wiad. w kancelarji rejenta Normarka, Miodowa 11. 823

Żądane są kapitały na dobra ziemskie. — Wiadomość Zielna № 9, m. 2. 7436

Lokale.

Do wynajęcia przy ulicy Podwale pod № 28, od 1 Lipca 1888 r. lokal na szynk piwa i wódek, egzystujący przeszło 25 lat. Każdego czasu sklep. Wiadomość u stróża, lub w handlu skór, przy ulicy Świętojańskiej pod № 12. 8052

Do wynajęcia od św. Jana dla jednej lub dwóch kobiet, przy familji, w domu przy ul. Mazowieckiej № 4, mieszk. 10, na parterze: pokój, garderoba obszerna o 2-ch oknach, salon wspólny i przedpokój. Do obejrzenia od godziny 12-ej do 3-ej. 8015

Dla kobiety inteligentnej, pracującej jest do wynajęcia pokój, na bardzo przystępych warunkach. Aleja Jerozolimska № 78, mieszkania 2. 8100

Daniłowiczowska 7, do wynajęcia pokojów 4, 7, lub razem 11, kuchnia. 7219

Jest do wynajęcia od św. Jana sklep, z wystawowem oknem i z dużym pokojem, o dwóch oknach, drugie wejście przez bramę. można wynająć z ogródkiem zdatnym na cukiernię lub mleczarnię. Wiadomość u gospodarza, Miodowa № 18. 7758

Letnie mieszkanie, w miejscowości pięknej i lesistej, położonej w dwunasto-wiorstowej odległości od Grójca, składające się z 4 pokojów, kuchni, ogrodu i zabudowań gospodarskich, jest do wynajęcia każdego czasu, za cenę umiarkowaną. Wiadomość: ulica Ciepła № 7, u gospodarza domu. 8033

Letnie mieszkania za rogatkami Belwederskiemi wprost Promenady, w murowanym domu № 8, z wszelkiemi wygodami. Wiadomość: Orla 6, mieszkania 5. 8055

Letnie mieszkania przy samym lesie sosnowym, produkta na miejscu, stacja Nasielsk. Warunki: ulica Przejazd № 9, w zakładzie felczerskim. 7996

Letnie mieszkanie, dwa pokoje i śpiżarnia, 3 wiosty od przystanku Wilga w Rembkowie. Dwór dostarcza wszelkich wiktuałów, albo całodzienne utrzymanie. Bliższe szczegóły: ulica Oboźna № 8, drugie piętro, mieszkania 13. 8004

Letnie mieszkania, blizko Tłuszcza do wynajęcia. Wiadomość w księgarni Błaszkowskiego. 8013

Lokal na 1-m piętrze: 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, z ogrodem, od 15 Maja do wynajęcia na całe lato. Krucza № 9, mieszkania 2. 7713

Letnie mieszkanie wspólne od 15 maja, dla przyzwoitej kobiety, za rs. 18 na cały sezon, dwie wiorsty od Nowo-Mińska. Wiadomość: Solna 12, m. 6. 7843

Letnie mieszkania doktora Koralkiewicza, $1^1/_2$ wiorsty od stacji Wołomin. Las sosnowy, kąpiel, żywność, pomoc lekarska. 7896

Letnie mieszkania w Otwocku do wynajęcia. Wiadomość: Ogrodowa 9, mieszk. 7, od 5—6 wieczorem. 7866

Mieszkanie o dwóch pokojach, z przedpokojem, umeblowane, z osobnem wejściem, na 1-m lub drugiem piętrze, w okolicach placu Bankowego, potrzebne zaraz. Oferty: Elektoralna 7, m. 34. 914

Mieszkanie przy wdowie, dla osoby płci żeńskiej, za rubli 5, Chmielna 68, mieszkania 41. 8028

Miodowa 15, do wynajęcia 5, 4, 3 lub 2 pokoje; dwie wozownie. 885

Mieszkanie letnie, cztery wiorsty od Grodziska, w ładnym dużym parku, obok sosnowego lasu, kąpiel i wszelkie dogodności w dostaniu produktów. Bliższa wiadomość: Mazowiecka № 4, m. 18. 7398

Mieszkania do najęcia od 1-go, do kilkudziesięciu pokojów. Piękna 33. 7788

Na letnie miesiące odstąpić mogę kilka pokojów gustownie umeblowanych Marszałkowska № 123, m. 4. 7695

Na Mazowieckiej 16, wprost Erywańskiej, do wynajęcia od 1 lipca na 2-m piętrze lokal skład. się z 6-u pokojów, (w tych 2 duże sslony), z obszernego, widnego korytarza, kuchni, przedpokoju, waterklozetu i t. p.;—tamże sklep (po handlu korzennym), o 2-ch otworach, z pokojem, 2-ma piwnicami. Wiadomość u szwajcara. 907

Na ul. Wspólnej 19, róg Kruczej do wyn. od 1 lipca różne lokale frontowe i w oficynach—po 5, 4, 3 i 2 pokoje, z kuchn., przedp. i wszelkiemi wygodami na różnych piętrach· Wiadomość na miejscu, lub u właściciela domu (№ 16 przy ulicy Mazowieckiej). 908

Od 1-go lipca do wynajęcia sześć lub osiem pokojów, przedpokój pasaż, kuchnia z wodociągiem, zlewem, gazem, śpiżarką i wszelkiemi wygodami, za 750 rocznie. Pokój i kuchnia z wodociągiem, zlewem za 200 rs. Drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia, ulica Bednarska № 26. 8027

Pokój ze wspólnem wejściem, od maja do lipca. Wspólna 19, m. 28. 7879

Pokój do odnajęcia, z osobnem wejściem. Ulica Daniłowiczowska № 6, m. 12. 7988

Pokój duży, na dole, wejście oddzielne. zaraz do wynajęcia. Długa 18, m. 29. 8081

Pokoje umeblowane, zaraz do wynajęcia. Bielańska 21, m. 5. 8104

Pokòj przy familji, może być z usługą i samowarem, ugoda na miejscu. Ulica Hr. Kotzebue № 4, stróż wskaże. 7862

Różne lokale, składające się z pojedyńczych pokojów i kuchni, oraz po 2, 3, 4 pokoje, ze wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od 1 lipca r. b. przy ulicy Włodzimierskiej № 3 (1326 b). Administracja tego domu, w kantorze sprzedaży węgla na Włodzimierskiej pod № 5. 8096

Sklep z pokojem do wynajęcia. Ulica Miodowa № 15. 884

Sklep z pokojem, obok św. Krzyża, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość: Senatorska 32, w przedsiębiorstwie pogrzebowem. 837

Sklep duży, z pokojem i kuchnią, na mydlarnię lub inny proceder, za 400 rs. rocznie. Ul. Szpitalna № 5. 8063

Salon z balkonem, umeblowany, do wynajęcia od pierwszego. Świętokrzyzka № 43, mieszkania 18. 8094

Warecka 14. Do wynajęcia na 2-m i 3-m piętrze, oraz na parterze pokojów: 8, 7, 6, 4, 2, 1 z kuchniami, przedpokojami, wodą i zlewem, z przygórkami oprócz góry wspólnej, komorami, komórkami, piwnicami, w cenie od rs. 750 do 150 rocznie. Stajnie i wozownie. 7154

W sosnowym lesie, przy radzymińskiej szosie, o 7 wiorst od Warszawy jest do wynajęcia dom osobny, z sześciu pokojów i kuchni, przy domu ogród kwiatowy, stajnia i wozownia. Wiadomość przy ulicy Chmielnej № 5, mieszkania 28. 7689

Włodzimierska 21. Do wynajęcia od 1-go lipca r. b. mieszkanie, na 1-m piętrze od frontu, złożone z 8-u pokojów, przedpokoju, kuchni, oranżerji, łazienki i t. p. 7768

W pałacyku, Nowo-Wiejska 34, róg Kaliksta, do wynajęcia dwa mieszkania, w ogrodzie, po 4 pokoje, mogące być połączone; tamże sklep z mieszkaniem—3 pokoje, oraz stania, obora, wozownia i mieszkanie dla dorożkarza. 7627

W Skierniewicach do wynajęcia na letnie mieszkanie pięć pokojów z kuchnią, werendą na ogród i trzy pokoje z kuchnią. Bliższe warunki na miejscu u pomocnika zawiadowcy Grzesiewicza. 7917

Willa w lesie sosnowym z kąpielą doskonałą, do wynajęcia na letnie mieszkanie, o 4 wiorsty od Grodziska. Bliższa wiadomość: ulica Bracka № 18, od godziny 11-ej do 2-ej po południu. 7926

W Kazimierzu nad Wisłą letnie mieszkanie, dla osób pojedyńczych, ze stołem, od rs. 1 dziennie. Freta, magazyn mód № 14. 8017

Zaraz do wynajęcin przy ulicy Hożej № 20 mieszkanie suche, ciepłe, okna południowe, z dwoma wejściami, od frontu, składające się z 4-ch pokojów, przedpokoju, kuchni, 2-ch śpiżarek, wodociąg, zlew, 3-cie piętro, rs. 430 rocznie. 7796

Z powodu wyjazdu, od 1-go czerwca na czas wystawy albo i na dłużej jest do wynajęcia mieszkanie, elegancko umeblowane Wiadomość: Bracka 23, mieszkania № 10, od frontu. 7488

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka R. przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Opieka. Pomieszczenie wygodne. Warunki przystępne Krucza 38. 7935

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego, przyjmuje damy sekretne, udziela porad w krytycznych okolicznościach, pokoje oddzielne. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Złota 16, parter frontowy. 7948

Akuszerka Spoczyńska przyjmuje osoby spodziewające się słabości za przystępną cenę, dyskrecja zapewniona. Złota № 5. 6668

Akuszerka A. M. przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka. Ulica Elektoralna № 20. 8086

Akuszerka Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Krucza № 20, mieszkania 6, pierwsze piętro. 8087

Blondynka dwudziesto-miesięczna, roztropna, do umieszczenia na wychowanie. Oferty: Kantor Kurjera pod Czesława. 7912

Chłopczyk 6-miesięczny, ładny i zdrowy, może być oddany na własność. Wiadomość: Podwale 24, u stróża. 8076

Dnia 29 zabłąkała się dziewczynka, mająca lat $3^1/_2$, jasno-blondyna, oczy niebieskie, w sukience czerwonej barchanowej w kratki czarne z pod N-ru 28 ulica Nowogrodzka, za rogatką Jerozolimską proszę o odprowadzenie. 7992

Fotografje do kolorowania przyjmuję, format biletowy kop. 30, gabinetowy kop. 75, również udzielam lekcje retuszowania, po cenach możliwie przystępnych. Stare-Miasto № 36 domu, m. 7, front, 2- piętro. 8062

Książka do nabożeństwa wydanie Kamockiej, zostawiona w dorożce. Ktoby ją odniósł na ulicę Żurawią № 26, mieszkania 2, otrzyma wynagrodzenia rs. 2. 8059

Kapelusze gustowne i tanie, w magazynie, Podwale 38. 8102

Kapelusze ubierają się podług najświeższych fasonów po 40 kop. Szkoła rzemiosł. Długa 3. 7224

Mamka z młodym pokarmem. Ulica Piekarska № 6, mieszkania № 4. 7427

Mamka ze świeżym, dobrym pokarmem. Żurawia 6, m. 8. 7450

Majoliki. Francuzka fabryka majolik zawiadamia sz. publiczność, że misterne wyroby majoliki ozdobnej kwiatami;—najmodniejsze ozdoby salonów, buduarów, gotowalń i gazonów, prześliczne jardiniery, bukietierki, wazony, patery, dzbany, koszyczki, doniczki, krzesełka, są do nabycia w magazynie lamp F. Kozłowskiego, pod firmą W. Podgórski, Rymarska № 5, nowy 7, w Warszawie. 747

„Marie," Nowy magazyn, Marszałkowska 143. Najtaniej wstążki, woalki, galanterja, perfumerja. 849

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem. Ul. Wspólna № 28, u stróża. 7984

Mamki wiejska, ze świeżym i starszym pokarmem, bez długu. Żelazna № 62, mieszkania 20. 8036

Modele na żelazo, mosiądz, stal i t. d. przyjmuje zakład Modelarski Michalskiego. Krzywe-Koło 14. 8046

Mamka przybyła ze wsi, ze świeżym pokarmem, poszukuje miejsca. Szkolna № 10, stróż wskaże. 7868

Maszyny do szycia do pończoch i rękawiczek przyjmuję do reperacji Mechanik Frankowski. Marszałkowska 129. 7913

Nagrody rs. 2. W niedzielę zgubiono portmonetkę ze słoniowej kości, zawierającą papierek 3-rublowy i drobnemi przeszło rubla, również kwit E. Loth, na oddany kapelusz. Znalazca po zatrzymaniu pieniędzy zechce zwrócić za powyższą nagrodą do składu lamp błyskawicznych, Marszałkowska № 152. 7989

Nowo-otworzony magazyn Jadwigi baronowej Reiskiej, Nowy-Świat 51, róg Wareckiej, poleca ubiory kościelne, dywany, obrazy, hafty salonowe i wszelkie roboty damskie. 6741

Obiady prywatne, urozmaicone, zdrowe, smaczne, miesięcznie. Chmielna 28, mieszkania 2. 7943

Obiady prywatne, zdrowo i smacznie przyrządzane. Włodzimierska 16, mieszkania 15, parter. 7790

Potrzeba roboty dla kilku koni. Wielka 52, u stróża. 7970

Pracownię sukien pod firmą Jeanne powiększyłam i przeniosłam, Aleja Jerozolimska 31, dom Mierzwińskiego. 7551

Poszukuje się panienki na wspólny koszt do Krynicy. Przyrzeka się opiekę. Bliższa wiadomość: ul. Kanonja № 18, u stróża. 7469

Podaje się do szanownej publiczności, że jest dziecko do wzięcia za swoje, wyznania katolickiego, bez chrztu. Ulica Zajęcza № 9, mieszkania № 25. 8009

Piesek biały, pinczer, 29 kwietnia o godzinie 3 po południu zaginął za Żelazną-Bramą. Uprasza się zwrócić takowego na ul. Chmielną № 47 domu, mieszkania 4, za wynagrodzeniem. 7995

Przybłąkał się pies, ponter, maści żółtej, z 3-ma znaczkami. Wiadomość w miasteczku Powązki u p. Koszelew. 8067

Przybłąkał się ceter czarny, podpalany. Odebrać można za udowodnieniem i zwrotem kosztów ogłoszenia. Nowe-Miasto 10, mieszkania 6. 8078

Suka wyżlica, żółta, stara, z kagańcem rzemiennym i obrożą na szyi, tegorocznym medalem № 3344, zaginęła w dniu wczorajszym, za nagrodą proszę odprowadzić na Hortensją № 7, m. 16. 7993

Szczeniak (piesek), z gatunku żółtych cetrów, mający 5 do 7 miesięcy jest potrzebny. Wiadomość w składzie win M. Zurabowa, Senatorska 27. 917

Wielki wybór majolik francuzkich, poleca warszawski magazyn szkła, porcelany, fajansu i lamp J. Szepietowskiego, Długa № 17. róg Miodowej. 746

W dniu 25 b. m. między godziną 9-tą a 10-tą wieczorem zgubiono na Krakowskiem-Przedmieściu w okolicach domu Roezlera papiery obejmujące spis książek, szkła i porcelany. Uprasza się o oddanie papierów do Pyżykowskiego, Freta 48, m. 5, za nagrodą rs. pięć. 7966

50 kop. od ubrania kapelusza. Marszałkowska 105, m. 8. 7336

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr 478c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 19 Апрѣля (1 Мая) 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).